

# OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH

## Centre for Eastern Studies

### Prace OSW / CES Studies

Wojciech Konończuk

**„Sprawa Jukosu”: przyczyny i konsekwencje**

**The ‘Yukos Affair’, its Motives and Implications**

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich

© Copyright by Centre for Eastern Studies

Redaktor / Editor

**Anna Łabuszewska**

Opracowanie graficzne / Graphic design

**Dorota Nowacka**

Tłumaczenie / Translation

**OSW / CES**

Współpraca / Co-operation

**Jim Todd**

Wydawca / Publisher

**Ośrodek Studiów Wschodnich**

**Centre for Eastern Studies**

ul. Koszykowa 6a

Warszawa / Warsaw, Poland

tel. / phone + 48 /22/ 525 80 00

fax +48 /22/ 525 80 40

**Seria „Prace OSW”** zawiera materiały analityczne

przygotowane w Ośrodku Studiów Wschodnich

**The 'CES Studies' series** contains analytical

materials prepared at the Centre for Eastern

Studies

**Materiały analityczne OSW** można przeczytać

na stronie [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl)

Tam również znaleźć można więcej informacji

o Ośrodku Studiów Wschodnich

**The Centre's analytical materials** can be found

on the Internet at [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl)

More information about the Centre for Eastern

Studies is available at the same web address

ISSN 1642-4484

## **Spis treści / Contents**

### **„Sprawa Jukosu”: przyczyny i konsekwencje / 5**

Wojciech Konończuk

**Tezy / 5**

**Wstęp / 6**

**I. Jukos w systemie gospodarczo-politycznym Rosji**

**(do lipca 2003 roku) / 7**

**II. Początek „sprawy Jukosu” (lipiec – październik 2003 roku) / 11**

**III. „Sprawa Jukosu” jako element ewolucji**

**rosyjskiego systemu politycznego / 15**

**IV. „Sprawa Jukosu” w kontekście polityki**

**energetycznej Rosji / 18**

**Zakończenie / 22**

**Aneksy / 24**

### **The ‘Yukos Affair’, its Motives and Implications / 33**

Wojciech Konończuk

**Key points / 33**

**Introduction / 34**

**I. Yukos in Russia’s political and economic system / 35**

**II. The beginning of the ‘Yukos affair’ (July – October 2003) / 39**

**III. The ‘Yukos affair’ as a stage**

**in the evolution of the Russian political system / 43**

**IV. The ‘Yukos affair’**

**and Russian energy policy / 45**

**Conclusion / 49**

**Annexes / 51**

# „Sprawa Jukosu”: przyczyny i konsekwencje

Wojciech Konończuk \*

## Tezy

1. W „sprawie Jukosu” trudno doszukiwać się jednej decydującej przyczyny i jednego klucza, które mogą łatwo wyjaśnić działania władz rosyjskich przeciwko kompanii. „Sprawa Jukosu” była wielowątkowym procesem mającym wiele przyczyn. Analiza rozwoju wydarzeń wokół firmy pokazuje, że pierwotnie Kreml nie miał ustalonej strategii działania, ale ewoluowała ona w miarę upływu czasu. Początkowo konflikt miał charakter przede wszystkim polityczny, dopiero w kolejnym etapie zdominowały go czynniki o charakterze gospodarczym, co związane było bezpośrednio ze zmianami struktury własności w sektorze naftowym.

2. „Sprawa Jukosu” była ważnym etapem ewolucji systemu politycznego Rosji, jednym z punktów zwrotnych. Atak na Jukos nie przypadkiem nastąpił tuż przed wyborami parlamentarnymi i nie pozostał bez wpływu na ich wynik. Konflikt z największą kompanią naftową spowodował kryzys w elicie władzy oraz stał się ostateczną przyczyną najważniejszej zmiany układu sił w rosyjskiej polityce w czasie prezydentury Władimira Putina. W jej wyniku dawne znaczenie i wpływy polityczne utraciła „elita starokremłowska” – ludzie zawdzięczający władzę Borysowi Jelcynowi. W następstwie „sprawy Jukosu” doszło także do istotnych przeobrażeń w stosunkach władza–wielki biznes, w wyniku których jego przedstawiciele stracili możliwość autonomicznego działania.

3. „Sprawa Jukosu” była katalizatorem fundamentalnych przemian w sektorze naftowym i szerzej – energetycznym Rosji i w rezultacie najważniejszym elementem procesu jego reorganizacji, który doprowadził do zwiększenia roli władzy i przywrócenia jej przedstawicielom dominującej pozycji w tym sektorze.

4. Polityka Kremla wobec sektora naftowego zaczęła się radykalnie zmieniać po wyborach prezydenckich 2004 roku, co było bezpośrednim skutkiem ataku na Jukos, ale do pewnego stopnia również jedną z jego przyczyn. Po wyborach

\* Wojciech Konończuk jest pracownikiem Fundacji im. Stefana Batorego.

można było obserwować działania zmierzające do stworzenia kontrolowanej przez władzę „narodowej” kompanii naftowej. Początkowo miała ona powstać w wyniku fuzji Gazpromu i Rosnefti, a kiedy nie doszła ona do skutku z powodu partykularnych ambicji poszczególnych grup w elicie kremlowskiej, mających interesy w sektorze energetycznym, podjęto próbę jej utworzenia na bazie Rosnefti. W każdym z tych wariantów warunkiem *sine qua non* zbudowania takiego koncernu było zniszczenie Jukosu, gdyż mógł on powstać tylko w oparciu o jego aktywa lub ich znaczną część.

## Wstęp

Kiedy w lipcu 2003 roku aresztowany został Płaton Lebediew, prezes Menatep Group i jeden z głównych akcjonariuszy Jukosu, wydawać się mogło, że nie pociągnie to za sobą zbyt daleko idących skutków. Zapoczątkowana w ten sposób „sprawa Jukosu” przybrała jednak znacznie poważniejszy charakter i rozwinęła się na znacznie większą skalę po aresztowaniu trzy i pół miesiąca później Michaiła Chodorkowskiego, prezesa firmy i jej największego akcjonariusza. Szybko okazało się, że aresztowania oraz cała sekwencja wydarzeń wokół Jukosu to coś więcej niż tylko spór jednego z oligarchów z władzą. Rozpoczął się bowiem proces zmierzający do przejęcia przez Kreml największego prywatnego koncernu naftowego Rosji.

Celem tego opracowania jest próba przedstawienia przyczyn „sprawy Jukosu”, jej ewolucji oraz znaczenia i konsekwencji dla rosyjskiej polityki i gospodarki. Mimo że po upływie trzech lat od wybuchu „sprawy Jukosu” wiedza o jej kulisach wciąż jest niepełna, wydaje się jednak możliwe spojrzenie na nią jako na całościowy proces.

„Sprawa Jukosu” może być traktowana jako swoiste *case study*, umożliwiające zbadanie wielu ważnych kwestii politycznych i gospodarczych w dzisiejszej Rosji, w tym m.in.: przejęcia przez władzę kontroli nad sektorem naftowym, zmiany układu sił wewnątrz elity kremlowskiej, wyeliminowania z polityki i gospodarki podmiotów niezależnych od władz, procesu powstawania „narodowej” kompanii naftowej czy przebiegu ropociągu na Dalekim Wschodzie. Te i inne aspekty problemu zostały przedstawione w niniejszej pra-

cy. Ważną przyczyną podjęcia tematu jest wreszcie fakt, że wciąż pozostaje on bardzo aktualny. „Sprawa Jukosu” ujawniła bowiem mechanizmy nowej polityki energetycznej Kremla oraz wyzna-czyła kierunek i trendy w rozwoju rosyjskiej gospodarki na najbliższe lata.

Największą trudnością w analizie „sprawy Jukosu” jest nakładanie się na siebie w jej ramach wielu wątków i tematów. Wielowymiarowość i niejednoznaczność „sprawy Jukosu” powoduje, że trudno doszukać się jednej interpretacji i decydującej przyczyny. Dlatego też przyjęto, że najlepszym sposobem przedstawienia „sprawy Jukosu” będzie ukazanie: sytuacji kompanii w przededniu konfliktu z władzą, głównych kwestii, które wpłynęły na genezę sporu i najważniejszych wątków, przez które można ten konflikt tłumaczyć.

# I. Jukos w systemie gospodarczo-politycznym Rosji (do lipca 2003 roku)

## 1. Potencjał firmy i jej pozycja na rynku naftowym

Jukos, podobnie jak większość największych rosyjskich firm naftowych, powstał w 1993 roku. Zgodnie z ówczesną koncepcją restrukturyzacji przemysłu naftowego Rosji (tzw. koncepcja Szafrika<sup>1</sup>) powstać miały cztery niezależne od siebie koncerny wydobywające i przetwarzające ropę naftową: Rosneft', ŁUKoil, Surgutnieftgaz i Jukos, kontrolujące zarówno złoża surowca, jak i rafinerie. Jukosowi, na czele którego stanął Siergiej Murawlenko, należący do grupy dyrektorów zarządzających wcześniej radzieckim sektorem naftowym, przypadły: przedsiębiorstwo wydobywcze Juganskneftgaz w Chanty-Mansyjskim Okręgu Autonomicznym, trzy rafinerie w obwodzie samarskim i przedsiębiorstwa sprzedaży produktów naftowych położone w ośmiu regionach.

W 1995 roku w ramach programu „pożyczka w zamian za akcje”<sup>2</sup> państwo wystawiło na licytację pakiet 45% akcji Jukosu. Żle zarządzana kompania miała wówczas 3,5 mld dolarów długu. Jego nabywcą, udzielającym pożyczki, został bank Menatep, który pokonał trzy inne banki, nie dopuszczone do udziału w aukcji ze względu na rzekome uchybienia formalne<sup>3</sup>. Nabywca zapłacił za akcje 159 mln dolarów, mimo że ich faktyczna wartość była wielokrotnie wyższa, oraz zobowiązał się zainwestować 350 mln dolarów w rozwój Jukosu do 1999 roku. Wkrótce potem Menatep nabył w przetargu inwestycyjnym jeszcze 33% akcji firmy za 150 mln dolarów<sup>4</sup>.

Po wyborach prezydenckich w 1996 roku i reelekcji Borysa Jelcyna, kiedy państwo faktycznie scedowało swoje prawo własności do zastawionych pakietów akcji największych przedsiębiorstw w kraju, ich wcześniejsi nabywcy („pożyczkodawcy”) zostali ich realnymi właścicielami.

Jukos stał się pierwszą w pełni prywatną rosyjską kompanią naftową. Kilka miesięcy po prywatyzacji na jej czele stanął Michaił Chodorkowski, główny akcjonariusz Menatepu. W ciągu kilku kolejnych lat Jukos przeszedł gruntowną restrukturyzację i zaczął przynosić ogromne zyski<sup>5</sup>. Już w 1997 roku kompania rozpoczęła ekspansję na

rynku, przejmując kilka mniejszych firm z sektora energetycznego: Wschodnią Kompanię Naftową (1997), Wschodniosyberyjską Kompanię Naftowo-Gazową (2000), Angarską Kompanię Naftowo-Chemiczną (2001), Arktikgaz, Rospan i Urengoj (2002)<sup>6</sup>. Dzięki nowym nabytkom Jukos mógł znacznie zwiększyć wydobycie, wkrótce jednak pojawił się problem braku wystarczającej mocy transportowej dla eksportu ropy. Jukos znalazł się w swoistym ślepym „technologicznym zaułku” – zwiększał wydobycie, ale nie miał możliwości zwiększania przetwórstwa i eksportu ropy<sup>7</sup>. Bez tego z kolei trudniejsze stawało się zagospodarowanie nowych złóż, na co środki można było uzyskać dzięki eksportowi. Problem ten leżał u podstaw zainicjowanego przez Jukos projektu budowy nowych, prywatnych ropociągów, w tym ropociągu do Murmańska.

W 2001 roku Jukos stał się pierwszą kompanią naftową w Rosji publikującą kwartalne sprawozdania z działalności zgodnie ze standardami międzynarodowymi. Do personelu administracyjnego firmy weszło kilkudziesięciu księgowych z Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. W roku 2002 Menatep Group podał do publicznej wiadomości informację o swoich głównych akcjonariuszach<sup>8</sup>. W rezultacie Jukos zaczął być uważany za najbardziej przejrzystą z rosyjskich korporacji, co niewątpliwie wynikało z planowej polityki jego właścicieli. Było to dostrzegane w Rosji i na Zachodzie, gdzie Jukos cieszył się dobrą opinią i miał przychylną prasę. Michaił Chodorkowski był zaś przedstawiany nie tylko jako przykład skutecznego biznesmena, ale także jeden z symboli rosyjskiego „cywilizowanego kapitalizmu”<sup>9</sup>.

W kwietniu 2003 roku Jukos stał się największą firmą naftową Rosji pod względem wielkości wydobycia, nieznacznie wyprzedzając ŁUKoil. W 2002 roku wydobył 69,5 mln ton ropy, a w 2003 roku już 80,8 mln ton, co stanowiło 19,5% całości rosyjskiej produkcji<sup>10</sup>. W tym samym roku Jukos wyeksportował 61% surowca (wzrost o 21% w porównaniu z 2002 rokiem). Plany były jednak jeszcze bardziej ambitne. W latach 2006–2007 firma planowała zwiększyć wydobycie do 130 mln ton, przy czym znaczna jego część – około 100 mln ton – miała być przeznaczona na eksport, w tym aż 55 mln ton przesłana projektowanymi ropociągami. Jukos zamierzał również rozszerzyć geografie eksportu: corocznie 20 mln

ton miało trafiać do Chin, 35 mln ton do Stanów Zjednoczonych, 45 mln ton na rynki europejskie. Poprawiała się kondycja finansowa Jukosu. W 2001 roku firma wypłaciła swoim akcjonariuszom (58,5 tys. osób) 500 mln dolarów dywidendy, w 2002 roku 700 mln dolarów, w roku 2003 miało to być 3 mld dolarów<sup>11</sup>. Szybko rosła kapitalizacja kompanii. Ceny akcji Jukosu wzrosły w 2001 roku o 191%, a w 2002 roku o 81,5%<sup>12</sup>. Firma planowała dalszy rozwój i przejmowanie nowych przedsiębiorstw w Rosji i za granicą. Nowym kierunkiem działalności kompanii miało stać się wydobywanie gazu ziemnego.

Od innych rosyjskich firm naftowych Jukos odróżniało dobre zarządzanie, ekspansywność i skuteczność działania oraz większa przejrzystość prowadzenia biznesu<sup>13</sup>. Nie oznacza to jednak, że kompania nie stosowała się do niektórych zasad będących specyfiką, a często najważniejszą regułą biznesu w Rosji. Mimo wprowadzenia do Jukosu zachodnich wzorców, jego akcjonariusze nie mogli i często nie chcieli zrezygnować ze szczególnych uwarunkowań działania w systemie gospodarki rosyjskiej, z których niektóre dawały im przewagę nad konkurencją. Należały do nich przede wszystkim umiejętności lobbowania w Dumie Państwowej korzystnych dla siebie ustaw oraz nieformalne powiązania z władzą centralną i władzami regionalnymi.

## 2. Międzynarodowa strategia Jukosu

W 2001 roku Jukos rozpoczął ekspansję za granicą i w odróżnieniu od innych rosyjskich koncernów z sektora naftowego zamierzał skupić się przede wszystkim na działalności poza obszarem WNP. Największymi inwestycjami zagranicznymi Jukosu były: zakup w grudniu 2001 roku 49% akcji Transpetrolu – operatora słowackiego odcinka ropociągu „Družba” oraz wykupienie w 2002 roku od Williams International i rządu Litwy 53% akcji litewskiej rafinerii Mazeikiu Nafta. Od 2002 roku Michaił Chodorkowski zaczął deklarować, że jego celem jest przekształcenie Jukosu w korporację transnarodową i że w najbliższych latach jego firma planuje wydać około 6 mld dolarów na projekty zagraniczne. Oprócz środków przeznaczonych na przejęcia firm poza Rosją, znaczna ich część miała być wydana na budowę dwóch nowych ropociągów: z Syberii Zachodniej do Murmańska oraz z Angarska k. Irkucka do Chin.

### 2.1. Projekt ropociągu do Murmańska

W końcu listopada 2002 roku cztery rosyjskie kompanie: Jukos, ŁUKoil, TNK i Sibneft’ stworzyły konsorcjum dla budowy ropociągu z Syberii Zachodniej do Murmańska o przepustowości 80–120 mln ton ropy rocznie<sup>14</sup>. Największym firmom naftowym Rosji chodziło o zwiększenie eksportu surowca i wykorzystanie wysokich cen ropy na rynkach światowych oraz ominięcie państwowego monopolu transportowego Transneft’, właściciela rosyjskich ropociągów. Projekt o wartości 3,5 mld dolarów miał zostać zakończony do 2007 roku.

Plany kompanii naftowych, którym przewodził Jukos, pokrzyżował jednak rząd. W styczniu 2003 roku premier Michaił Kasjanow przypomniał, że rosyjskie ustawodawstwo nie przewiduje istnienia prywatnych ropociągów. Uczestnikom konsorcjum zaproponował jedynie, że jeśli zainwestują w ropociąg do Murmańska, który pozostanie własnością Transnefti, to mogą liczyć na obniżenie taryfy za transport ropy. Wystąpienie Kasjanowa mogło budzić zdziwienie, jako że uważany był on za polityka zbliżonego do części oligarchii naftowej. W ocenie niektórych obserwatorów premier Kasjanow wygłosił to oświadczenie na polecenie prezydenta Putina<sup>15</sup>. W końcu kwietnia 2003 roku premier złagodził jednak stanowisko, twierdząc, że państwo w zasadzie nie jest przeciwne budowie ropociągu przez firmy prywatne<sup>16</sup>.

Miesiące poprzedzające początek „sprawy Jukosu” były swoistą „wojną o rurę” między rządem a firmami naftowymi na czele z Jukosem<sup>17</sup>. Chodziło o coś więcej niż tylko o przestrzeganie zasady, że ropociągi są państwowe. Dostęp do rurociągów eksportowych był bowiem jednym z nielicznych instrumentów wpływu na sektor naftowy, jakie pozostawały w dyspozycji państwa. Budowa ropociągu do Murmańska nie zaczęła się do dnia dzisiejszego i po wybuchu „sprawy Jukosu” dyskusje na ten temat ucichły.

### 2.2. Ropociąg do Chin

Od początku powstania projektu rurociągu dalekowschodniego w końcu lat 90. główną kwestią sporną była rywalizacja dwóch wariantów jego przebiegu: chińskiego i japońskiego. Zgodnie z pierwszym ropociąg miał połączyć Angarsk z chińskim Daqingiem, drugi zakładał budowę

ropociągu z Angarska do Nachodki nad Morzem Japońskim<sup>18</sup>.

Jukos już od 1999 roku sprzedawał Chińczykom niewielkie ilości ropy, przesyłając surowiec koleją, ale w planach firmy rynek chiński miał w ciągu najbliższych kilku lat stać się jednym z priorytetowych. Dlatego też Jukos, w sojuszu z chińską państwową kompanią CNPC, od czterech lat lobbował projekt budowy ropociągu do Daqing<sup>19</sup>. Jego konkurent – Rosnieft’ – wspólnie z Ministerstwem Energetyki opowiadał się za projektem do Nachodki.

W pierwszej połowie 2003 roku wśród rosyjskich polityków, ekspertów i firm naftowych trwała ożywiona dyskusja o najlepszym wariantcie przebiegu ropociągu. Zwleknięcie przez Moskwę z podjęciem decyzji należy tłumaczyć zarówno konfliktem interesów pomiędzy zainteresowanymi kompaniami, jak również faktem, że byłaby to decyzja nie tyle gospodarcza, co przede wszystkim polityczna, mająca ogromne znaczenie dla stosunków Rosji z Chinami i Japonią<sup>20</sup>. Stanowisko państwa w sprawie wyboru trasy przebiegu ropociągu przedstawił prezydent Putin podczas obrad Rady Bezpieczeństwa w listopadzie 2002 roku, opowiadając się za wariantem do Nachodki<sup>21</sup>. Nie zostało ono zaakceptowane przez Chodorkowskiego, który w grudniu 2002 roku obiecywał, że budowa rurociągu do Daqing zostanie ukończona w 2005 roku. Inaczej niż jako szantażu nie można potraktować innej wypowiedzi szefa Jukosu, kiedy w lutym 2003 roku zagroził, że jeśli ropociąg zostanie poprowadzony do Nachodki, Jukos nie będzie dostarczał doń ropy<sup>22</sup>.

Na kilka tygodni przed aresztowaniem Płatona Lebediewa można było odnieść wrażenie, że pomimo sprzeciwu prezydenta, Ministerstwa Energetyki, państwowych firm naftowych i większości ekspertów Jukosowi uda się przeforsować własny projekt budowy ropociągu do Chin. Na początku maja 2003 roku premier Michaił Kasjanow niespodziewanie opowiedział się za wariantem do Daqing, a kilkanaście dni później Jukos podpisał umowę z chińską CNPC o budowie ropociągu do Daqing o przepustowości 400 tys. baryłek dziennie<sup>23</sup>. „Polityka dalekowschodnia” uprawiana przez firmę Chodorkowskiego była więc działaniem metodą faktów dokonanych<sup>24</sup>.

### 3. Fuzja Jukos–Sibneft’

Na przełomie roku 2002 i 2003 w rosyjskim sektorze naftowym doszło do trzech dużych transakcji, w wyniku których zaszły w nim istotne zmiany. W listopadzie 2002 roku Sibneft’ i TNK wygrały z Rosnieftią rywalizację o należący do państwa pakiet 74,95% akcji Sławniefti – ósmej pod względem wielkości wydobycia firmy naftowej Rosji<sup>25</sup>. W lutym 2003 roku doszło do połączenia rosyjskich aktywów BP z TNK. Alfa-Group i Access/Renova sprzedały brytyjskiemu koncernowi 50% udziałów TNK. W wyniku transakcji powstała trzecia pod względem wydobycia kompania naftowa Rosji. Wejście – po raz pierwszy w historii – do rosyjskiej spółki naftowej strategicznego inwestora zagranicznego stało się ważnym wydarzeniem nie tylko gospodarczym, lecz także politycznym. Powstał swoisty sojusz pomiędzy firmą naftową z Rosji i firmą zachodnią, którego jednym z celów było zapewnienie gwarancji nietykalności dla naftowych aktywów rosyjskich oligarchów: Michaiła Fridmana (Alfa Group) i Wiktora Wekselberga (Access/Renova)<sup>26</sup>. Trzecim i najważniejszym wydarzeniem była – ogłoszona 22 kwietnia 2003 roku – fuzja Jukosu i Sibnefti. W jej wyniku miała powstać największa firma naftowa Rosji, która pod względem zasobów ropy (2,65 mld ton) miała wysunąć się na pierwsze miejsce na świecie, a pod względem wydobycia (102 mln ton rocznie) – na czwarte<sup>27</sup>. 28,9% akcji nowej firmy miało należeć do akcjonariuszy Sibnefti, a 71,1% do akcjonariuszy Jukosu<sup>28</sup>. Oznaczało to, że fuzja jest faktycznie przyjaznym przejściem Sibnefti przez Jukos, którego główny akcjonariusz, Menatep Group, kontrolował 54–55% akcji nowo powstałej firmy<sup>29</sup>. Połączenie kompanii zostało natychmiast uznane za wydarzenie o fundamentalnym znaczeniu dla całego rosyjskiego sektora naftowego. Na rynku pojawił się gracz o wielkości nieporównywalnej do pozostałych firm, dysponujący ogromnym kapitałem i będący w stanie realizować projekty, na jakie nie mogli sobie pozwolić jego konkurenci. Niska, w porównaniu do innych światowych gigantów naftowych, kapitalizacja Jukos–Sibneft’ (około 35 mld dolarów) była zapowiedzią, że nowa kompania, wykorzystując swój gigantyczny potencjał, może wyłącznie zyskiwać na wartości. Wydaje się, że do połączenia Jukosu i Sibnefti nie mogłoby dojść do bez zgody władz. Wkrótce



po ogłoszeniu fuzji poparł ją publicznie premier Kasjanow oraz najważniejsze partie polityczne z wyjątkiem Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej. Bezpośrednio po ogłoszeniu informacji o powstaniu Jukos–Sibneft’ prasa zaczęła spekulować, że to nie koniec przejęć na rosyjskim rynku naftowym. Sugerowano, że w skład nowo powstałego giganta może wkrótce wejść Surgutnieftiegaz lub część akcji Sławniefti należących do BP-TNK oraz że w najbliższym czasie 10% akcji Jukosu zostanie sprzedanych wielkiemu koncernowi zagranicznemu.

Po kilku latach od prywatyzacji Jukos pod względem potencjału oraz pozycji na rynku mógł być porównywany jedynie z firmą ŁUKoil. Koncern miał wyraźną, agresywną strategię rozwoju i wiele ambitnych planów na najbliższe lata. Ich realizacja oznaczałaby, że około 2007 roku firma stałaby się niekwestionowanym liderem sektora naftowego w Rosji i ważnym graczem na rynku światowym. Plany Jukosu faktycznie przewidywały budowę „narodowego” koncernu energetycznego o wielkości i znaczeniu nieporównywalnym do pozostałych rosyjskich firm z tego sektora. W dodatku koncern ten miał pozostawać poza kontrolą Kremla.

#### 4. Stosunki władza – wielki biznes

Historię Federacji Rosyjskiej można rozpatrywać także przez pryzmat rozwoju stosunków pomiędzy władzą i wielkim biznesem, którego przedstawiciele byli w ciągu ostatnich piętnastu lat jednymi z najważniejszych uczestników rosyjskiej sceny politycznej. Na potrzeby tej analizy niezbędne wydaje się ukazanie Jukosu w kontekście tych relacji po dojściu do władzy Władimira Putina.

Wkrótce po wyborach prezydenckich w marcu 2000 roku stało się jasne, że nieunikniona jest

zmiana modelu stosunków władza–wielki biznes, jaki wykształcił się w końcu rządów Borysa Jelcyna<sup>30</sup>. „Kampania antyoligarchiczna”, której ofiarami stali się Borys Bieriezowski i Władimir Gusiński, nie nabrała charakteru powszechnej „rozprawy” z oligarchami, ale spełniła swoje zadanie, jakim było zastraszenie i odebranie przedstawicielom wielkiego biznesu nieformalnego immunitetu. Podczas spotkania prezydenta Putina z grupą 21 oligarchów w lipcu 2000 roku zawarto swoisty nowy „kontrakt”, zawierający kilka zasad, które miały obowiązywać w stosunkach władza–biznes przez kolejne trzy lata. Były to przede wszystkim: rezygnacja z ambicji politycznych przez przedstawicieli kół biznesowych, nieprzeszkadzanie w reformach pionu władzy, niemieszanie się do polityki informacyjnej, w tym rezygnacja z imperiów medialnych. W zamian Kreml obiecał nie faworyzować poszczególnych oligarchów.

Pomimo tych zmian polityczna aktywność oligarchów w latach 2000–2003 nie tyle uległa zmniejszeniu, ile przekształceniu. Wielcy przedsiębiorcy zaczęli przenosić swoje wpływy z Administracji Prezydenta do władz regionalnych oraz do Dumy Państwowej. W regionach ekspansja wielkiego kapitału związana była z popieraniem konkretnych kandydatów na wyborach gubernatorskich, często związanych z poszczególnymi kompaniami<sup>31</sup>. W parlamencie lobby sektora energetycznego działało poprzez struktury oficjalne, jak np. skupiające kilkudziesięciu posłów koło międzyfrakcyjne „Energija Rossii” oraz nieformalne struktury lobbystyczne. Jukos był inicjatorem najważniejszego nieoficjalnego ośrodka lobbującego z udziałem także: ŁUKoilu, TNK i Surgutnieftiegazu<sup>32</sup>. Efektem ich wspólnej działalności był szereg ustaw przyjętych przez parlament, przynoszących im wymierne korzyści przede wszystkim w sferze podatkowej<sup>33</sup>.

**Tabela 1. Oficjalna stawka podatku od dochodów i efektywność opodatkowania dochodu wybranych firm (w %)<sup>34</sup>**

kompania	1999	2000	2001	2002	2003
oficjalna stawka podatku dochodowego	35	35	35	24	24
ŁUKoil	15	32	31	29	22
Sibneft’	3	10	15	12	7
Jukos	25	33	18	20	19*

\* Pierwsze 9 miesięcy

Jak pokazuje Tabela 1, rosyjskie kompanie naftowe nie płaciły podatku dochodowego w wielkości ustawowej, umiejętnie omijając przepisy i wykorzystując wewnętrzne ulgi podatkowe, dając możliwość przeznaczania do 50% dochodu na inwestycje. Oskarżony o nadużycia podatkowe Jukos, w porównaniu z innymi dużymi kompaniami naftowymi, płacił jedne z najwyższych podatków. Szczególnie sugestywnie wypada porównanie wysokości opodatkowania Jukosu i Sibniefti.

Na lata 2001–2003 przypadł szczyt lobbingu Jukosu, uważanego za wyjątkowo aktywny i skuteczny<sup>35</sup>. Jukos, Menatep Group i poszczególni akcjonariusze firmy przeznaczali rocznie na lobbuing na wszystkich poziomach władzy, od Dumy Państwowej i administracji prezydenta aż po władze regionalne, około 270–350 mln dolarów i w orbicie ich wpływów mogło znajdować się nawet do 130 deputowanych parlamentu<sup>36</sup>. Zdominowanie przez lobbystów Jukosu kilku komitetów Dumy, co faktycznie oznaczało zmonopolizowanie w ich rękach ustawodawstwa podatkowego, było jedną z najważniejszych przyczyn niechęci Kremla wobec firmy Chodorkowskiego. Jukos i inne firmy naftowe, działające w mniej przyjaznych warunkach politycznych niż w okresie drugiej kadencji Jelcyna, umiały się przystosować i zachować wpływ na przyjmowanie korzystnych rozwiązań prawnych. Istniejący system wciąż pozostawał im możliwości autonomicznego działania. Ośrodek prezydencki początkowo nie reagował na działania lobbujące w Dumie, co wynikało zarówno z niechęci do konfrontacji, jak również z faktu, że przedstawiciele wielkiego biznesu ciągle mieli silnych sojuszników w rządzie i Administracji Prezydenta. Po 2000 roku głównym zadaniem Kremla było zaś ograniczenie wpływu elit regionalnych i centralizacja władzy, sprawy związane z działalnością oligarchów musiały poczekać na swoją kolej. Dlatego też „jelcynowski” model stosunków władza–biznes istniał stosunkowo długo. Został gwałtownie i w sposób jednostronnie zmieniony, kiedy nowa elita kremlowska poczuła się wystarczająco silna.

## II. Początek „sprawy Jukosu” (lipiec – październik 2003 roku)

### 1. Wojna informacyjna

Sezon „polowań na oligarchów” rozpoczął się 26 maja 2003 roku, kiedy to został opublikowany raport Rady Strategii Narodowej zatytułowany: „Państwo a oligarchia”<sup>37</sup>. Główna teza kilkunastostronicowej publikacji autorstwa Stanisława Biełkowskiego i Josifa Diskina głosiła, że „rządząca warstwa oligarchiczna rozpoczęła przygotowania do transformacji ustroju kraju w celu zapewnienia osobistej unii potężnego biznesu i władzy wykonawczej. Faktycznie kraj znalazł się na progu pelzającego oligarchicznego zamachu stanu. Oligarchowie zakończyli prywatyzację głównych obiektów gospodarki narodowej i przystąpili do swego rodzaju prywatyzacji przestrzeni politycznej i władzy”.

Raport był otwarcie wymierzony w oligarchów, którym zarzucono m.in.: złodziejską prywatyzację, doprowadzenie narodu do zubożenia, „wypracowanie systemu wartości antynarodowych”, zdradę ojczyzny przez odwoływanie się do pomocy obcych państw i reprezentowanie ich interesów, forsowanie „modernizacji oligarchicznej” oraz przede wszystkim dążenie do osiągnięcia pozycji dominującej siły w państwie. Autorzy zwracali uwagę na niebezpieczeństwo, jakie – ich zdaniem – miała nieść fuzja Jukosu i Sibniefti<sup>38</sup>. Ostrzegali także prezydenta Putina, że oligarchowie mieli uważać go za zagrożenie i dążyć do jego osłabienia. W przypadku powodzenia ich planów, pisali Biełkowski i Diskin: „już jesienią 2004 roku może powstać nowy rząd podporządkowany parlamentowi”, co byłoby równoznaczne z „oligarchicznym zamachem stanu”. W tym kontekście pojawiło się nazwisko Michaiła Chodorkowskiego, który przedstawiony został jako człowiek o gigantycznych możliwościach finansowych, mający ambicję stanąć na czele nowego rządu. Wniosek wypływający z raportu był wyraźny – Rosja zagrożona była przewrotem oligarchicznym. Autorzy podkreślali, że niebezpieczeństwu temu należałoby przeciwdziałać. Tekst kończył się wezwaniem ośrodka prezydenckiego do działania i wykorzystania „historycznej szansy”, aby osłabić siłę oligarchów.

Jest mało prawdopodobne, by raport przypadkowo został ujawniony zaledwie miesiąc przed aresztowaniem Płatona Lebiediewa. Jego autorzy musieli zatem wiedzieć o przygotowywanej akcji przeciw Jukosowi. Dlatego też należy go rozpatrywać jako część „wojny informacyjnej”, która poprzedzała „sprawę Jukosu” i zapowiadała późniejsze działania prokuratury<sup>39</sup>. Zdaniem części rosyjskiej prasy<sup>40</sup>, tajemnicą poliszynela było, że raport powstał na zamówienie grupy urzędników Administracji Prezydenta i opłacony został przez Rosneft’, firmę znaną ze swej niechęci do Jukosu i będącą wówczas jednym z nielicznych źródeł kapitału dla *siłowników*<sup>41</sup>.

Swoistą odpowiedzią na raport Rady była „Notatka analityczna”, opublikowana w rosyjskiej prasie we wrześniu 2003 roku przez Gleba Pawłowskiego i sugerująca, że jedna z grup w otoczeniu prezydenta Putina zmierza do wyeliminowania konkurencyjnych ośrodków wewnątrz Kremla oraz podporządkowania sobie wielkiego biznesu (szerzej na ten temat – rozdz. III pkt1).

## 2. Wpływ sprawy Jukosu na sytuację przedwyborczą

Przyczyny „sprawy Jukosu” należy rozpatrywać zarówno w kontekście działalności gospodarczej i planów firmy oraz jej akcjonariuszy, jak też w kontekście *stricte* politycznym. Również ze względu na fakt, że 2003 rok był w Rosji rokiem szczególnym z powodu wyborów parlamentarnych w grudniu i wyborów prezydenckich trzy miesiące później. Jukos stał się zaś w pewnym stopniu jednym z podmiotów, jak i przedmiotów tych wyborów.

Kilka miesięcy przed wyborami Michaił Chodorkowski ogłosił, że finansuje partie opozycyjne: Sojusz Sił Prawicowych (SPS) oraz Jabłoko. Według różnych szacunków SPS otrzymał w roku przedwyborczym około 3–5 mln dolarów, a partia Jabłoko Grigorija Jawlińskiego około 6–11 mln dolarów, co stanowiło niemal 100% jej budżetu<sup>42</sup>. Nie było także tajemnicą, że inni akcjonariusze Jukosu przekazują pieniądze Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej (KPFR). W styczniu 2003 roku w prasie rosyjskiej pojawiła się informacja, że firma zawarła z komunistami specjalną umowę, zgodnie z którą w latach 2003–2007 miała przekazać im 70 mln dolarów. W zamian KPFR

zobowiązała się oddać „inwestorowi” 10% miejsc w nowej Dumie Państwowej.

Wkrótce po ogłoszeniu przez Chodorkowskiego, że finansuje partie opozycyjne, Władimir Putin skrytykował to w swoim corocznym posłaniu do Zgromadzenia Federalnego, mówiąc o tajemniczych mechanizmach finansowania partii politycznych oraz wyrażając nadzieję na większą przejrzystość działalności partyjnej w najbliższym czasie<sup>43</sup>.

Wydaje się, że Jukos zdecydował się na finansowanie aż trzech partii, aby w nowej Dumie mogła sformować się stosunkowo silna opozycja, znajdująca się przynajmniej w części pod jego kontrolą i dzięki której firma wpływa na kształt ważnych dla siebie ustaw<sup>44</sup>. Nie można także wykluczyć, że początkowo wsparcie finansowe Jukosu dla SPS i Jabłoka mogło być uzgodnione z Kremlem<sup>45</sup>. Kiedy jednak proprezydencka partia „Jedynąją Rossija” zaczęła demonstrować niezdolność do wzięcia na siebie roli lidera w kampanii wyborczej, zmieniły się interesy i podejście koordynującej kampanię wyborczą Administracji Prezydenta. Ewentualny dobry wynik partii opozycyjnych i ich częściowe zjednoczenie przez Jukos pod jego patronatem, stworzyłoby pewną przeciwwagę dla ośrodka prezydenckiego i groziłoby, że nowa Duma będzie bardziej niezależna od Kremla, co było jawnym wyzwaniem rzuconym władzy.

Poza powtarzającymi się w mediach doniesieniami o wspieraniu przez Jukos partii politycznych coraz częściej pojawiały się także informacje o rzekomych planach politycznych Michaiła Chodorkowskiego. Zadeklarował on, że w 2007 roku wycofa się z biznesu, nie mówiąc jednak, jakie są jego plany i czy przewidują one zaangażowanie w politykę. Od wiosny 2003 roku zaczęto nawet spekulować, że może on być jednym z kandydatów w wyborach prezydenckich w 2008 roku. Najprawdopodobniej Chodorkowski świadomie podsycił spekulacje wokół swojej osoby, choć nigdy jednoznacznie nie zadeklarował, że zamierza zaangażować się w politykę. Ambicje polityczne szefa Jukosu należałoby jednak ocenić jako mało realne. Mimo że Michaił Chodorkowski uważany był za „najsympatyczniejszego oligarchę”, nie mógł liczyć na poparcie dużej części społeczeństwa. Niewykluczone jest jednak, że pytanie o jego plany polityczne zadawała sobie część elity kremlowskiej<sup>46</sup>. Najbogatszy Rosjanin, sto-

jący na czele największej rosyjskiej firmy o ambicjach globalnych, posiadający ogromne możliwości finansowe i instrumenty wpływu na rosyjską politykę, mający autorytet na Zachodzie i charyzmatyczną osobowość, zaczął stopniowo wyrastać ponad innych rosyjskich wielkich przedsiębiorców. Chodorkowskiego zaczęto wręcz postrzegać jako niezależną „instytucję”, stojącą na czele małego państwa w państwie. Było to zagrożenie, którego wyłaniający się u progu drugiej kadencji Władimira Putina układ polityczny nie mógł zignorować.

### 3. Aresztowanie Płatona Lebediewa

W październiku 2002 roku prezydent Putin polecił Prokuraturze Generalnej sprawdzenie okoliczności sprzedaży w 1994 roku Menatepowi spółki AO „Apatyt”. Jednocześnie powołana została specjalna grupa FSB i Prokuratury Generalnej ds. sprawdzenia nieprawidłowości w działalności Jukosu. Postawiono przed nią zadanie znalezienia pretekstu do wszczęcia postępowania przeciwko firmie i jej największym akcjonariuszom. Wydaje się, że kilkumiesięczna działalność grupy nie przyniosła oczekiwanych rezultatów<sup>47</sup>. Niepowodzenie w znalezieniu prawnego pretekstu do ataku na Jukos było przyczyną podjęcia decyzji o zastosowaniu środków siłowych.

Konfrontacja pomiędzy Jukosem i Prokuraturą Generalną zaczęła się 2 lipca 2003 roku, kiedy aresztowany został Płaton Lebediew, osoba numer dwa w kompanii, szef Menatep Group i jeden z największych akcjonariuszy Jukosu. Wydarzenie to otworzyło „sprawę Jukosu”<sup>48</sup>.

Płatonowi Lebediewowi postawiono zarzuty o naruszenie trzech artykułów kodeksu karnego: przywłaszczenie drogą oszustwa na wielką skalę, doprowadzenie do szkody majątkowej oraz niewypełnienie decyzji sądu. Wszystkie zarzuty związane były z prywatyzacją przez Menatep 20% akcji AO „Apatyt”, monopolisty na rynku surowców fosforytowych. Lebediew miał przejąć majątek państwowy o wartości 283 mln dolarów. Oskarżenie zostało wysunięte, mimo że w 2002 roku Menatep i Rosyjski Fundusz Majątku Federalnego (RFFI) zawarły porozumienie, na mocy którego firma dopłaciła za pakiet akcji AO „Apatyt” 15 mln dolarów. Ugodę potwierdził Moskiewski Sąd Arbitrażowy, w którego wyroku

zapisano, że państwo w przyszłości nie będzie domagać się od kompanii rekompensaty.

Kilka dni po aresztowaniu Płatona Lebediewa prokuratura przesłuchała Michaiła Chodorkowskiego i Leonida Niewzlina, przeprowadzono rewizję w archiwum Jukosu, w banku Menatep-Sankt Petersburg oraz kancelarii prawniczej współpracującej z firmą. Pozostawało coraz mniej wątpliwości, że działania wobec Jukosu mają charakter zaplanowanej akcji. Chodorkowski był początkowo bardzo ostrożny w komentowaniu sytuacji, najwidoczniej nie chcąc jej zaostreć i licząc na polubowne rozwiązanie konfliktu. Twierdził, że nie uważa działań podjętych przez prokuraturę za motywowane politycznie. Po kilku dniach zwłoki szef Jukosu zdecydował się jednak zwrócić o pomoc do innych wielkich przedsiębiorców, którzy zaczęli się poważnie niepokoić sytuacją, obawiając się, że „sprawa Jukosu” może być początkiem „kampanii antyoligarchicznej”. 9 lipca Arkadij Wolski, szef Rosyjskiego Związku Przemysłowców i Przedsiębiorców (RSPP), przekazał Władimirowi Putinowi list od członków związku, w którym jako głównych winowajców problemów wielkiego biznesu wskazano organy siłowe i popierających je „poszczególnych polityków”. RSPP zażądał od prezydenta, aby ten podjął odpowiednie środki w celu zatrzymania kampanii „rozpoczętej przez te siły, dla których stabilność niesie niebezpieczeństwo”<sup>49</sup>.

Na sytuację wokół wielkiego biznesu zareagował także premier Michaił Kasjanow, który publicznie stwierdził, że rewizja wyników prywatyzacji jest niemożliwa oraz skrytykował działania prokuratury jako „nadmierne”. Zdystansowała się od nich również część Administracji Prezydenta, w tym Aleksandr Wołoszyn, ówczesny szef administracji kremlowskiej. Większość elity politycznej wypowiedziała się więc przeciwko działaniom organów siłowych. „Sprawa Jukosu” zaczęła przekształcać się w kryzys na szczytach władzy, doprowadzając do polaryzacji elit politycznych. Prezydent, którego pozycja była kluczowa, nie opowiedział się jednoznacznie po żadnej ze stron, uchylając się od roli arbitra i proponował jedynie rozszerzenie konsultacji. Mimo że działania przeciwko Jukosowi od początku uznano za nieprzypadkowe, ceny akcji firmy, po okresowym spadku, ustabilizowały się. Oznaczało to, że ani rynek rosyjski, ani większość inwestorów zagranicznych nie wierzyli, że

władza zdecyduje się na kolejne kroki przeciwko kompanii. Jeszcze we wrześniu konsorcjum banków zachodnich udzieliło Jukosowi kredytu o wartości niemal miliarda dolarów.

Prokuratura, po przerwie trwającej od połowy lipca do końca września, podjęła jednak działania<sup>50</sup>. 3 października prokuratura przeprowadziła przeszukanie biura Władimira Dubowa, a następnie siedziby Jukosu. 17 października zarzut niezapłacenia 1 mln dolarów podatków przedstawiono Wasilijowi Szachnowskiemu, dyrektorowi Jukos-Moskwa. Pojawiły się również sygnały, że „sprawa Jukosu” może zostać rozciągnięta także na inne wielkie kompanie rosyjskie – w połowie października Sibnefti przedstawiono zarzuty niezapłacenia podatków na sumę 332 mln dolarów.

#### 4. Aresztowanie Michaiła Chodorkowskiego

Kilka tygodni poprzedzających aresztowanie Michaiła Chodorkowski spędził na swoistym „tournee” po Rosji: rozmawiał z gubernatorem, wygłaszał odczyty na uniwersytetach, odbywał zamknięte spotkania z redaktorami gazet i telewizji regionalnych. Celem tych intensywnych wizyt mogło być poszukiwanie poparcia politycznego wśród elit w regionach<sup>51</sup>. Prokuratura zdecydowała się zatrzymać Chodorkowskiego 25 października 2003 roku w Nowosybirsku<sup>52</sup>; postawiono mu siedem zarzutów: oszustwo, niewykonanie decyzji sądu, uchylanie się od płacenia podatku dochodowego od osób fizycznych, uchylanie się od płacenia podatków od osób prawnych, wyrządzenie szkody poprzez oszustwo i nadużycie zaufania, fałszowanie dokumentów oraz zawłaszczenie mienia<sup>53</sup>.

Aresztowanie Michaiła Chodorkowskiego oznaczało, że Prokuratura Generalna wyczerpała inne środki nacisku na niego lub że nie spełniły one swojego zadania. Organy siłowe sięgnęły po ostatni dostępny instrument. Zdecydowano się na aresztowanie Chodorkowskiego i proces, mimo że działania te mogły doprowadzić do kryzysu politycznego i reperkusji międzynarodowych, negatywnie wpływających na wizerunek Rosji.

Aresztowanie Chodorkowskiego zostało skrytykowane przez wszystkie najważniejsze partie polityczne z wyjątkiem Rodiny i partii „Jedinaja Rossija” oraz większość polityków, od premiera

Kasjanowa poczynając<sup>54</sup>. 27 października, głos zabrał w końcu Władimir Putin, mówiąc, że nie może być targów co do działalności organów sądowych: „domagam się, aby wszystkie spekulacje i histerię na ten temat zakończyć, a rząd proszę o niewłączanie się w tę dyskusję”<sup>55</sup>. To ostatnie sformułowanie zostało odebrane jako krytyka premiera za jego poparcie dla Chodorkowskiego. Decyzja o aresztowaniu szefa Jukosu i atak na największą rosyjską firmę naftową nie mogły zapisać bez wiedzy i zgody Władimira Putina. Wypowiedzi poszczególnych polityków z otoczenia prezydenta wskazywały jednak, że na Kremlu nie było konsensusu co do środków zastosowanych przez prokuraturę, co więcej – spowodowały one konflikt.

Bezpośrednio po aresztowaniu Michaiła Chodorkowskiego represje dotknęły również innych akcjonariuszy Jukosu. Za Michaiłem Brudno rozesłano list gończy, Leonid Niewzlin został zmuszony do ustąpienia ze stanowiska rektora Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego, a Władimir Dubow – usunięty z partii „Jedinaja Rossija”. Na początku stycznia 2004 roku oskarżono ich (wówczas już znajdowali się na emigracji) o uchylanie się od płacenia podatków oraz oszustwo. Wasilijowi Szachnowskiemu, który 27 października 2003 roku wybrany został na senatora z Ewenkijskiego Okręgu Autonomicznego, przedstawiono zarzut niepłacenia podatków i fałszowania dokumentów, a jego wybór wkrótce unieważniono<sup>56</sup>.

Przez kilka tygodni po 25 października 2003 roku głównym tematem rosyjskich mediów była „sprawa Jukosu”, podczas gdy temat wyborów znalazł się na dalszym planie. Zapewne nie było przypadkiem, że zwlekano z zatrzymaniem Chodorkowskiego tak długo (niemal cztery miesiące po aresztowaniu Lebiediewa) i zdecydowano się uczynić to dopiero na nieco ponad miesiąc przed wyborami do Dumy Państwowej, aby wykorzystać ten fakt dla celów kampanii. Nawet przewodniczący Centralnej Komisji Wyborczej Aleksandr Wieszniakow uznał, że sytuacja wokół Jukosu „odbije się na wyborach”<sup>57</sup>.

### III. „Sprawa Jukosu” jako element ewolucji rosyjskiego systemu politycznego

#### 1. Rywalizacja grup kremlowskich („siłowicy” vs. „Rodzina”)

Aktywność Michaiła Chodorowskiego w sferze finansowania partii musiała być przynajmniej w części uzgodniona z administracją Kremla, podobnie jak projekt fuzji Jukosu z Sibnieftią nie mógł powstać bez porozumienia z władzą. Jeśli rzeczywiście tak było, to należałoby szukać również innych przyczyn „sprawy Jukosu”. Wydaje się, że działania prokuratury i FSB przeciwko Jukosowi można rozpatrywać także jako część konfliktu na Kremlu pomiędzy „Rodziną”<sup>58</sup> i „siłowikami”<sup>59</sup>. Przed wyborami parlamentarnymi zaczęły bowiem powstawać warunki dla zmiany wewnątrz elity władzy.

W pierwszym okresie po objęciu urzędu Władimir Putin, nie mając jeszcze własnego silnego zaplecza politycznego, przynajmniej częściowo opierał się na przedstawicielach „Rodziny”. Z czasem udało mu się jednak otoczyć zaufanymi współpracownikami z okresu pracy w wywiadzie oraz w merostwie Petersburga. Od początku nie tworzyli oni jednolitej grupy i szybko zaczęto wyróżniać dwa odłamy: „petersburskich liberałów”, tj. ekonomistów reprezentujących przede wszystkim urzędy gospodarcze oraz „petersburskich siłowików”, związanych ze strukturami siłowymi. Szczególnie ta ostatnia grupa zaczęła szybko nabierać znaczenia politycznego i agresywnie rozszerzać strefę swoich interesów. „Siłowicy” zaczęli stopniowo wypierać z polityki konkurencyjne grupy na czele z „Rodziną” i podporządkowywać sobie przedstawicieli wielkiego biznesu oraz pretendować do odgrywania głównej roli na rosyjskiej scenie politycznej. We własnych interesach zaczęli oni wykorzystywać kontrolowane przez siebie struktury siłowe: FSB i Prokuraturę Generalną. W odróżnieniu od „Rodziny” „siłowicy” mieli początkowo słabe zaplecze gospodarcze, obejmujące przede wszystkim Rosnieft’ i Miežprombank<sup>60</sup>, stąd zainicjowany przez nich atak na Jukos można wyjaśniać także ich dążeniem do zdobycia dostępu do kapitału.

W połowie września 2003 roku Gleb Pawłowski opublikował notatkę analityczną „O negaty-

wnych skutkach letniej ofensywy mniejszości opozycyjnej wobec kursu prezydenta”, faktycznie będącą odpowiedzią na wcześniejszy o trzy miesiące raport „Państwo a oligarchia”<sup>61</sup>. Tekst wskazuje na wyraźną zmianę równowagi sił pomiędzy „Rodziną” a „siłowikami” na korzyść tych ostatnich. Główna jego teza głosi, że w ciągu lata 2003 roku znacznie wzrosła polityczna aktywność „Grupy Siergieja Pugaczowa–Igora Sieczina–Wiktora Iwanowa”, która stała się nowym centrum siły. Jej członkowie, wraz ze swoim zapleczem gospodarczym (Rosnieft’, Miežprombank) mieli rozpocząć działania zmierzające do przebudowy rosyjskiej gospodarki i polityki. Według dokumentu celami „Grupy” miało być: zagarnięcie władzy i przekształcenie „siłowików” w jedyne oparcie władzy prezydenta, stworzenie wielkiego biznesu lojalnego wobec Kremla oraz silnych monopolu państwowych w sektorze surowcowym. Pawłowski twierdził, że powstało niebezpieczeństwo nowego podziału własności, a na miejsce burzonego systemu oligarchicznego przychodzi nowa „siłowa” oligarchia zorientowana na wykorzystywanie instrumentów państwowych dla osiągnięcia swoich celów.

Michaił Chodorkowski nigdy nie był łączony z żadną z grup kremlowskich, trzymając się na uboczu głównego nurtu polityki, co najwyżej zawierając krótkotrwałe sojusze w bieżących celach. Wydarzeniem, które spowodowało jego wejście w orbitę „Rodziny”, była fuzja Jukosu z Sibnieftią. Niektórzy analitycy uznają nawet, że transakcja mogła być w pewnym stopniu przez „Rodzinę” inspirowana<sup>62</sup>. Przedstawiciele „Rodziny”, coraz bardziej tracący wpływy, mogli widzieć w powstaniu potężnej kompanii instrument umożliwiający zachowanie i wzmocnienie swoich dotychczasowych pozycji<sup>63</sup>. Nie można także wykluczyć, że Chodorkowski czuł się zagrożony przez coraz bardziej wpływowych i ekspansywnych „siłowików” i szukał wsparcia. A przedstawiciele „Rodziny”, również zagrożeni ostateczną utratą władzy i marginalizacją, stali się jego naturalnymi sojusznikami. Po wybuchu „sprawy Jukosu” część oligarchów uznała Aleksandra Wołoszyna, jednego z nieformalnych przywódców starej elity, za gwaranta bezpieczeństwa własnego i majątków i liczyła, że będzie on w stanie powstrzymać „siłowików”. Po jego dymisji, która nastąpiła w dniu aresztowania Chodorkowskiego, ale została przyjęta dopiero pięć dni później, Jukos i jego akcjo-

nariusze zostali więc pozbawieni wpływowego sojusznika. Odejście Wołoszyna oznaczało również ostateczną przegraną „Rodziny” i opuszczenie przez nią sceny politycznej<sup>64</sup>. Można było również oczekiwać, że wkrótce zostanie odwołany rząd Kasjanowa. Po dymisji długoletniego szefa administracji prezydenckiej Wołoszyna Władimir Putin mianował na kluczowe stanowiska na Kremlu swoich dwóch zaufanych ludzi: Igora Sieczina i Dmitrija Miedwiediewa. Wydarzenia te stanowiły także punkt zwrotny w „sprawie Jukosu”. Od tego momentu możliwe były dwa warianty dalszego rozwoju wydarzeń: zniszczenie imperium Chodorkowskiego lub zachowanie jego części w zamian za osłabienie ambicji ekonomicznych i rezygnację z ambicji politycznych.

„Sprawa Jukosu” doprowadziła do najważniejszej zmiany układu sił w rosyjskiej polityce w czasie prezydentury Władimira Putina, stając się faktycznym początkiem jego drugiej kadencji i otwierając nową epokę polityczną<sup>65</sup>. Ze sceny politycznej zniknęli ludzie, sprawujący władzę w okresie rządów Borysa Jelcyna, którym udało się częściowo zachować wpływy podczas pierwszej kadencji Władimira Putina (nowy prezydent faktycznie zawdzięczał im uzyskanie władzy). Ich miejsce zajęli politycy, zawdzięczający stanowiska wcześniejszej znajomości z prezydentem. Konflikt rozpoczął się od ataku na Jukos nie tylko dlatego, że władza uznała kompanię za groźnego przeciwnika, lecz także by udowodnić wszystkim pozostałym realnym i potencjalnym jej oponentom, że jest wystarczająco silna.

## 2. Konsekwencje „sprawy Jukosu” dla rosyjskiej polityki

W związku ze „sprawą Jukosu” Rosja znalazła się w tradycyjnym dla siebie położeniu przedwyborczym – w sytuacji kryzysu politycznego. Jeśli przed cyklem wyborczym w grudniu 1999 – marcu 2000 roku rolę katalizatora kryzysu odegrał konflikt w Czeczenii, to przed kolejnymi wyborami takim katalizatorem stał się nowy etap kampanii antyoligarchicznej związany z działaniami przeciwko największej firmie naftowej. Między jednym i drugim wydarzeniem, których początek oddziela dokładnie jedna kadencja Dumy Państwowej, można dostrzec wiele podobieństw, z których najważniejszym jest wywołanie kryzysu, mającego bezpośredni wpływ na

wynik wyborów. Aleksiej Małaszenko i Dmitrij Trienin, autorzy książki o drugiej wojnie czeczeńskiej, tak o niej pisali: „Była ona na rękę tym siłom, które żądały wprowadzenia twardego zarządzania krajem, ograniczenia praw obywatelskich, w tym (a może przede wszystkim) wolności słowa. Jesienią 1999 roku – zimą 2000 roku siła władzy w Rosji w znaczącym stopniu zaczęła być utożsamiana z powodzeniem kampanii czeczeńskiej”<sup>66</sup>. Identyczny proces można było obserwować po wybuchu „sprawy Jukosu”, choć konflikt toczył się o osiągnięcie szerszej sformułowanych celów – zmonopolizowania całej przestrzeni politycznej i usunięcia realnych, potencjalnych lub wymagowanych przeciwników. Siła i skuteczność obozu władzy, reprezentowanego przez „siłowników”, zaczęła być przez nich wiązana z wynikiem i efektywnością polityki wobec wielkiego biznesu reprezentowanego przez Jukos.

Podobnie jak w przypadku wojny w Czeczenii, już po kilku tygodniach „sprawy Jukosu” można było zauważyć stopniowe przyzwyczajanie się rosyjskiego społeczeństwa do kryzysu, który – mimo że długo nie zniknął z mediów – stracił z czasem na znaczeniu w świadomości społecznej. Społeczeństwo okazało się niegotowe do adekwatnej oceny wydarzeń wokół Jukosu, zaś opinia społeczna nie wywarła żadnego wpływu na przebieg i wynik kryzysu<sup>67</sup>, z zastrzeżeniem jednak, że poparcie znacznej większości Rosjan dla działań Kremla wobec Jukosu było istotnym elementem planu rozprawy z kompanią i dało mu swoisty mandat do ataku. W początkowym okresie „kampanii antyoligarchicznej” – a tak w odbiorze społecznym wyglądały działania przeciw Jukosowi – osiągnięty został zamierzony skutek: poparcie dla Władimira Putina wzrosło o 10%, osiągając poziom 80% w listopadzie 2003 roku, co miało bezpośrednie przełożenie również na znaczący wzrost poparcia dla partii „Jedynąją Rossija”.

Działania wobec Jukosu zostały wybrane zarówno pod kątem zbliżających się wyborów do Dumy Państwowej, jak również miały inne przyczyny, niezwiązane z nimi bezpośrednio, ale powiązane z kwestiami gospodarczo-politycznymi. Początkowo Kremlowi chodziło zapewne o zablokowanie powstania autonomicznej siły, która mogłaby zwiększyć ryzyko niepowodzenia realizacji planów Kremla odnośnie wyborów parlamentarnych.

Wydaje się, że kremlowscy stratedzy przecenili jednak możliwości wywarcia wpływu na rezultat wyborów przez akcjonariuszy Jukosu. Nawet jeśli Kreml w pewnym momencie uznał swoje działania wobec firmy za nieadekwatne do rzeczywistego zagrożenia, to konflikt zaczął już żyć własnym życiem i rozwinął się na tyle, że odpowiedzialni za jego wywołanie nie mieli odwrotu. Wycofanie się mogło zostać uznane za oznakę słabości. Wydaje się, że wtedy, bezpośrednio po wyborach parlamentarnych, „sprawa Jukosu” zaczęła zmieniać charakter. Jeśli w pierwszym etapie, którego cezurą były wybory parlamentarne, dominowały elementy polityczne, to w drugim na plan pierwszy wysunęły się elementy o charakterze gospodarczym. Firma została oskarżona o zaległości podatkowe i zaczęto mówić o możliwości licytacji niektórych jej aktywów.

Mimo że trudno jednoznacznie ocenić wpływ „sprawy Jukosu” na wynik wyborów parlamentarnych, to można założyć, że fakt nieprzekroczenia przez SPS i Jabłoko 5-procentowego progu wyborczego przynajmniej w części był rezultatem ich krytycznego stanowiska wobec „kampanii antyoligarchicznej”. Wynik komunistów był znacznie gorszy od uzyskiwanego zwykle przez tę partię. W tym wypadku było to przede wszystkim skutkiem większego poparcia dla partii Rodina, utworzonej z inicjatywy Kremla na kilka miesięcy przed wyborami i odwołującej się do elektoratu KPFR. Kierowana przez Dmitrija Rogozina i Siergieja Głazjewa Rodina od początku popierała rozprawę z Jukosem, przejmując od komunistów hasło „rozkułaczania oligarchów” i m.in. dzięki temu jej wynik wyborczy był lepszy od oczekiwanego.

Wydarzeniem określającym wyłaniający się nowy układ polityczny było mianowanie na początku marca 2004 roku na premiera Michaiła Fradkowa. Okoliczności nominacji (na tydzień przed wyborami prezydenckimi) i osoba nowego szefa rządu określiły charakter zajmowanej przez niego funkcji: pełne podporządkowanie prezydentowi oraz brak jakiegokolwiek autonomicznej roli politycznej. Po „plebiscytowych” wyborach prezydenckich w marcu 2004 roku Władimir Putin ostatecznie stał się dominującym graczem na scenie politycznej, wzmocnił swoją niezależność od elit, zyskał większe poparcie społeczne. Wybrany w 2000 roku silny prezydent, niebędący jednak jedynym aktorem politycznym, został zastąpiony przez

prezydenta dominującego nad całym systemem. To znacząco ograniczyło pluralizm na rosyjskiej scenie politycznej. Na początku 2004 roku w następstwie „sprawy Jukosu” oraz wyborów parlamentarnych i prezydenckich doszło do niemal całkowitej marginalizacji sił niezależnych od Kremla. Dotychczasowa władza elity kremlowskiej została jeszcze bardziej rozszerzona, a wszyscy liczący się konkurenci wyeliminowani z gry.



## IV. „Sprawa Jukosu” w kontekście polityki energetycznej Rosji

### 1. Jukos między Sibnieftią a ExxonMobil

Na początku sierpnia 2003 roku w mediach po raz pierwszy pojawiła się informacja, że akcjonariusze Jukosu negocjują sprzedaż części akcji kompanii dużemu inwestorowi zagranicznemu. Według ówczesnych publikacji brytyjskiego dziennika *Sunday Times*, ChevronTexaco był bliski przejęcia 25% akcji Jukos–Sibnieft’. W połowie września w *Wall Street Journal* pojawił się kolejny artykuł opisujący rywalizację o te akcje pomiędzy ExxonMobil i ChevronTexaco. Wówczas nikt z kierownictwa firmy nie odniósł się do tych relacji. Wreszcie potwierdził je... Władimir Putin. W wywiadzie dla *New York Times* na początku października 2003 roku mówił, że Jukos negocjuje sprzedaż części akcji z dużą firmą zagraniczną. Wyraził jednak zdziwienie, że rosyjska firma nie próbuje zapewnić sobie poparcia państwa w procesie negocjacji z inwestorami zagranicznymi<sup>68</sup>.

Pogłoski o sprzedaży części akcji Jukosu ani do czasu aresztowania Michaiła Chodorkowskiego, ani bezpośrednio potem, nie potwierdził nikt z zarządu i kierownictwa firmy. Dopiero niemal dwa lata po rozpoczęciu „sprawy Jukosu”, w czerwcu 2005 roku, Wiktor Gieraszczenko, szef rady dyrektorów kompanii, przyznał, że w październiku 2003 roku firma była bliska zawarcia umowy z ExxonMobil o sprzedaży 45% swoich akcji. Z jej podpisaniem Jukos zwlekał jednak do zakończenia fuzji z Sibnieftią. Wypowiedź prezydenta Putina dla amerykańskiego dziennika oznaczała, że planowana sprzedaż pakietu akcji największej kompanii naftowej Rosji nie była konsultowana z Kremlem. Najprawdopodobniej właśnie tutaj należy szukać bezpośredniej przyczyny aresztowania szefa Jukosu.

Po zatrzymaniu Płatona Lebiediewa pozostali akcjonariusze Jukosu poczuli się zagrożeni i choć nie mogli przewidzieć, na jak wielką skalę rozwinię się „sprawa Jukosu”, to zdecydowali się na sprzedaż części swoich akcji jednemu z wielkich koncernów amerykańskich. Pozyskanie inwestora zagranicznego miało być swoistą polisą ubez-

pieczeniową, chroniącą przed atakami organów siłowych, a według najgorszego scenariusza – przed renacjonalizacją. Tajnym negocjaczom z dwiema amerykańskimi kompaniami: ChevronTexaco i ExxonMobil towarzyszył rosnący nacisk „siłowników”, którzy najpierw próbowali nie dopuścić do przejęcia przez Jukos Sibniefti, a następnie, poprzez atak na jego kierownictwo, starali się doprowadzić do obniżenia wiarygodności Jukosu i zwiększyć ryzyko polityczne związane z transakcją. Mimo to nabierała ona coraz bardziej realnych kształtów i podpisanie umowy było już zapewne tylko kwestią czasu.

Kreml odniósł się do scenariusza internacjonalizacji Jukosu bardzo negatywnie, gdyż w przypadku jego realizacji straciłby kontrolę nad dużą częścią sektora naftowego, co było dla niego nie do przyjęcia. W myśl nowej koncepcji polityki zagranicznej Putina kontrolowane przez władzę surowce energetyczne miały być jednym z jej głównych instrumentów. Wywieranie wpływu na „nowy” rosyjsko-amerykański Jukos byłoby zaś jeśli nie niemożliwe, to co najmniej bardzo utrudnione. Jednocześnie Michaił Chodorkowski zacząłby dysponować ogromnymi zasobami finansowymi niekontrolowanymi przez władzę. Gdyby Chodorowskiemu udało się zachować stanowisko prezesa zarządu koncernu, co wydawało się oczywiste, to jego znaczenie, również polityczne, uległoby jeszcze zwiększeniu. Pozyskanie przez Jukos strategicznego inwestora międzynarodowego było więc dla Kremla poważnym zagrożeniem, któremu musiał przeciwdziałać, aby nie utracić monopolu władzy.

Po aresztowaniu Michaiła Chodorkowskiego sprzedaż akcji została odłożona. Kiedy jednak okazało się, że prokuratura wysuwa nowe oskarżenia pod adresem firmy, dotyczące rzekomo niezapłaconych podatków i że „sprawa Jukosu” nie zakończy się szybko, kwestia wejścia inwestora zagranicznego przestała być aktualna. 30 października 2003 roku został nałożony areszt na 39,5% akcji Jukosu, co ostatecznie uniemożliwiło ich ewentualną sprzedaż.

„Sprawa Jukosu” miała jeszcze jeden wymiar gospodarczo-polityczny – nie doszło do przejęcia Sibniefti przez Jukos, mimo że transakcja była już właściwie zakończona<sup>69</sup>. 28 listopada 2003 roku nadzwyczajne zebranie akcjonariuszy kompanii miało ostatecznie zatwierdzić decyzję o połączeniu kompanii, jednak firma Sibnieft’ nie-

oczekiwanie wydała oświadczenie, że fuzja zostaje wstrzymana za zgodą obu stron. 9 grudnia 2003 roku podczas negocjacji w Londynie zapadła decyzja o przerwaniu połączenia<sup>70</sup>. Mimo że kierownictwo Sibnefti ogłosiło, że sytuacja polityczna nie wywarła żadnego wpływu na podjęcie tej decyzji, ale związana jest ona wyłącznie z relacjami ekonomicznymi między firmami, to historia niezakończonych fuzji Jukosu i Sibnefti wydaje się co najmniej zaskakująca. Można przyjąć dwie najbardziej prawdopodobne wersje przyczyn fiaska fuzji. Zgodnie z pierwszą, akcjonariusze Sibnefti zdecydowali, że ryzyko połączenia jest zbyt duże i grozi spadkiem wartości posiadanych przez nich aktywów naftowych, a problemy Jukosu mogą przenieść się na nową kompanię. Według drugiej i bardziej prawdopodobnej wersji, Roman Abramowicz został nakłoniony przez władze do rezygnacji z fuzji, otrzymując zapewne „propozycję nie do odrzucenia”. W tym kontekście należałoby postrzegać zainteresowanie prokuratury Sibneftią, będące swoistym szantażem, niezbyt agresywnym i pozostawiającym szansę na porozumienie.

## 2. „Sprawa Jukosu” jako element reorganizacji sektora naftowego

Przejęcie kontroli nad Jukosem okazało się trudnym zadaniem, przede wszystkim ze względu na dużą internacjonalizację kompanii oraz w znacznej części zachodni model zarządzania. Renacjonalizacja, jako sposób zawładnięcia firmą, zapewne od początku nie była brana pod uwagę. Byłby to bardzo zły sygnał dla inwestorów zagranicznych i krok, który z pewnością wywołałby międzynarodową krytykę. Łatwiejszą, choć bardziej czasochłonną metodą było doprowadzenie do obniżenia wartości kompanii przy wykorzystaniu kolejnych żądań podatkowych. Już kilka dni po aresztowaniu szefa Jukosu prokuratura przedstawiła kompanii zarzut niezapłacenia podatków za lata 1998–2003 na sumę 5,3 mld dolarów, a w kolejnych miesiącach żądania podatkowe wzrosły kilkukrotnie, osiągając wręcz absurdalne rozmiary<sup>71</sup>. W sumie wyniosły one 42,2 mld dolarów!<sup>72</sup> Właśnie ten środek został wybrany jako najbardziej skuteczna broń przeciwko kompanii i rzeczywiście się nią okazał. Aresztowanie Michaiła Chodorkowskiego i „sprawę Jukosu” można było łatwo ocenić jako rezul-

tat nałożenia się na siebie wielu czynników o charakterze wewnątrzpolitycznym, związanych z ambicjami największego akcjonariusza firmy i jej planami, grożącymi naruszeniem monopolu władzy Kremla. Początkowo niewielu obserwatorów wiązało „sprawę Jukosu” z rozwojem rosyjskiego sektora energetycznego i zmianami tam zachodzącymi oraz celami części elity rządzącej wobec tego sektora. Wydaje się, że właśnie w tej sferze należy szukać jednego z głównych kluczy do wyjaśnienia „sprawy Jukosu”. Należałoby wówczas przyjąć, że była ona najważniejszą częścią procesu reorganizacji sektora energetycznego w Rosji, a jego głównym celem – odzyskanie przez Kreml pełnej kontroli nad tym sektorem.

19 lutego 2003 roku podczas spotkania Władimira Putina z biurem Rosyjskiego Związku Przemysłowców i Przedsiębiorców Michaił Chodorkowski skrytykował zakupienie przez Rosneft’ firmy Siwiernaja Nieft’, twierdząc, że transakcja miała „wątpliwą legalność”. W odpowiedzi usłyszał od prezydenta, że Rosneft’ to kompania państwowa, która nie ma zbyt wielu zapasów ropy, podczas gdy inne firmy naftowe, jak Jukos, mają ogromne zapasy, „a w jaki sposób je zdobyły, to kwestia należąca do dyskutowanych dzisiaj” (tematem spotkania była korupcja)<sup>73</sup>. Wydarzenie to można uznać za prolog działań Kremla wobec sektora naftowego w ostatnich dwóch latach.

Po zakończeniu we wrześniu 2003 roku fuzji TNK i BP, którą osobiście zaakceptował prezydent, można było przypuszczać, że droga do zachodnich inwestycji w rosyjski przemysł naftowy stoi otworem. Kilka tygodni później Chodorkowski znalazł się w areszcie, niemal zakończone połączenie Jukosu i Sibnefti zostało przerwane, ExxonMobil nie kupił dużego pakietu akcji Jukosu, a sama firma znalazła się na drodze do bankructwa lub renacjonalizacji, wreszcie w styczniu 2004 roku rząd anulował rezultaty przetargu z 1993 roku na zagospodarowanie złóż projektu Sachalin-3, który wygrały ExxonMobil, Chevron-Texaco i Rosneft’. Wszystkie te wydarzenia, które nastąpiły w krótkim odstępie czasu, pozwalały przypuszczać, że państwo gwałtownie zmienia politykę energetyczną.

Po wyborach prezydenckich w 2004 roku doszło do kilku nominacji osób z najbliższego kręgu prezydenta na kluczowe stanowiska w państwowych lub częściowo państwowych kompaniach

energetycznych. Dmitrij Miedwiediew, szef Administracji Prezydenta, został przewodniczącym rady dyrektorów Gazpromu, jego zastępcy Igor Sieczin – przewodniczącym rady dyrektorów Rosnefti, a Władisław Surkow przewodniczącym rady dyrektorów kompanii Transneftieprodukt. Nominacje te były nie tylko przekazaniem wysoko opłacanych stanowisk ludziom prezydenta, lecz przede wszystkim sygnałem, że będą oni w podwójnej roli koordynowali nową politykę Kremla wobec sektora naftowego. Na początku drugiej kadencji Władimira Putina można więc było odnieść wrażenie, że w rosyjskim sektorze naftowym rozpoczynają się systemowe zmiany<sup>74</sup>.

### 2.1. Plan stworzenia Gazpromnefti

14 września 2004 roku rząd wystąpił z projektem wymiany części akcji Gazpromu na akcje Rosnefti. Operacja miała na celu zwiększenie pakietu państwa w akcjonariacie gazowego giganta z ówczesnych 38,37% do poziomu dającego kontrolę nad firmą; w rezultacie powstałaby nowa kompania – Gazpromneft'. Plan Kremla zakładał zbudowanie do końca 2004 roku wielkiego koncernu gazowo-naftowego, będącego monopolistą na rynku gazowym i liczącym się graczem na rynku naftowym.

Krótko po ogłoszeniu planowanej fuzji Gazpromu i Rosnefti stało się jasne, że Kreml dąży do likwidacji Jukosu i doprowadzenia do przejęcia przez powstający superkoncern całości lub części jego aktywów. Już na początku czerwca 2004 roku Gazprom ogłosił, że jeśli aktywa Jukosu zostaną wystawione na sprzedaż, to nie wyklucza ich kupna. Jako pierwsza miała zostać zlicytowana największa i najcenniejsza spółka Jukosu – Juganskneftiegaz, na którą przypadało 62% całości wydobycia ropy firmy (50 mln ton rocznie). 20 lipca 2004 roku Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło decyzję o jej sprzedaży w celu pokrycia długów firmy wobec państwa, które w grudniu 2003 roku wynosiły 27,5 mld dolarów<sup>75</sup>. Plany władz pokrzyżował jednak sąd w Houston, który 17 grudnia 2004 roku, na dwa dni przed planowaną licytacją, wydał werdykt z pozwu Jukosu nakazujący wstrzymanie operacji z aktywami firmy do chwili przedstawienia przez nią planu sanacji. W rezultacie konsorcjum banków zachodnich wycofało się z uzgodnionego wcześniej kredytu dla Gazpromu, który miał być przeznaczony na zakup Juganskneftiegazu. Pier-

wotny plan stworzenia giganta gazowo-naftowego na bazie Gazpromu, Rosnefti i Juganskneftiegazu zakończył się niepowodzeniem.

19 grudnia 2004 roku odbyła się licytacja 76,8% akcji Juganskneftiegazu. Po zaledwie pięciu minutach wygrała ją nieznana firma – BajkałFinansGroup, która zaproponowała 9,35 mld dolarów. Tajemniczy kupiec większościowego pakietu największej spółki Jukosu miał jedynie zminimalizować ryzyko prawdziwego nabywcy wynikające z bezpośredniego kupna tak problematycznych aktywów<sup>76</sup>. 22 grudnia firma Rosneft' ogłosiła, że wykupiła 100% akcji BajkałFinansGroup, przejmując tym samym Juganskneftiegaz. Powstała na kilka dni przed licytacją BajkałFinansGroup wypełniła więc tylko funkcję tranzytową<sup>77</sup>. 23 grudnia 2004 roku prezydent Putin ostatecznie usankcjonował transakcję, mówiąc, że została ona przeprowadzona zgodnie z prawem i poszanowaniem norm prawa międzynarodowego<sup>78</sup>.

Połączenie Gazpromu i Rosnefti zaczęło się opóźniać. Ciągłe przekładanie fuzji i zmiany jej modelu wynikały z nasilającego się konfliktu interesów między grupami polityczno-biznesowymi skupionymi wokół obu kompanii, co wynikało z dążenia Rosnefti do utrzymania niezależności. Sytuację komplikował fakt, że Igor Sieczin i Dmitrij Miedwiediew, zajmujący wysokie stanowiska w kierownictwie odpowiednio Rosnefti i Gazpromu, byli przedstawicielami najbliższego otoczenia prezydenta i rozstrzygnięcie sporu na korzyść jednego z nich mogłoby naruszyć równowagę między grupami kremlowskimi.

Wreszcie w maju 2005 roku schemat zdobycia przez państwo kontroli nad Gazpromem uległ diametralnej zmianie. Ustalono mianowicie, że zostanie przeprowadzony nie poprzez wymianę 100% akcji Rosnefti na 10,7% akcji Gazpromu, ale wykupienie ich przez państwo. Oznaczało to, że firma Rosneft' zarządzana przez Siergieja Bogdanczikowa, dzięki skutecznemu lobbingsowi grupy siłowej na czele z Igozem Sieczinem, była w stanie zachować samodzielność. Plan stworzenia z Gazpromu i Rosnefti „narodowego” koncernu energetycznego kontrolowanego przez Kreml ostatecznie nie został zrealizowany.

## 2.2. Gazprom i Rosneft' na rynku naftowym

Państwo zwiększyło swój udział w akcjonariacie Gazpromu do 51% w końcu czerwca 2005 roku, po tym jak gazowy monopolista sprzedał 10,74% swoich akcji Rosneftiegazowi<sup>79</sup>. Jednocześnie Gazprom ogłosił, że nie zamierza rezygnować z zaangażowania w sektor naftowy i w ciągu najbliższych lat planuje zwiększyć udział wydobycia ropy w ogólnym bilansie swojej działalności do 55%. Deklaracja ta była zapowiedzią, że Gazprom i Rosneftiegaz staną się w najbliższej przyszłości rywalami w walce o konsolidację wokół siebie rosyjskich aktywów naftowych.

Na początku sierpnia 2005 roku strategię dalszego rozwoju przedstawiła również firma Rosneft'. Ogłoszono, że w ciągu dwóch lat kompania planuje wysunąć się na pierwsze miejsce w Rosji pod względem wydobycia ropy, a do 2015 roku zwiększyć udział w produkcji tego surowca z obecnych 15% do 25–27% całości rosyjskiego wydobycia, czyli do 120–128 mln ton rocznie. W drugiej połowie 2006 roku około 30% akcji Rosnefti ma trafić na giełdy, w tym zachodnie, a pozyskane w ten sposób środki mają być przeznaczone na zmniejszenia długów firmy<sup>80</sup>.

Według analityków rynku energetycznego realizacja tych celów jest niemożliwa bez przejęcia pozostałych aktywów Jukosu, przede wszystkim największych: Samaranieftiegazu i Tomsknefti<sup>81</sup>. Wszystko wskazuje na to, że zadłużony na niebotyczną sumę 23 mld dolarów Rosneftiegaz zamierza zawładnąć tymi dwiema spółkami za środki samego Jukosu<sup>82</sup>. 13 maja 2005 roku sąd arbitrażowy przychylił się do skargi Rosnefti, żądającej od Jukosu odszkodowania w wysokości 2,2 mld dolarów za przekazaną Jukosowi przez Juganskneftiegaz w 2004 roku ropę, za którą firma Chodorkowskiego nie płaciła. Jukos odrzucił oskarżenia przekonując, że nie mógł zapłacić, bo wszystkie środki, które trafiły na jego konto, były automatycznie przejmowane przez sąd na spłatę zadłużenia. Rosneft' domaga się również 10,8 mld dolarów, z których 5 mld dolarów to roszczenia służby podatkowej wobec Juganskneftiegazu, a 5,8 mld dolarów to domniemane straty firmy z powodu stosowanych przez Jukos cen transferowych<sup>83</sup>. Dla zabezpieczenia tych żądań na wszystkie aktywa Jukosu (z wyjątkiem akcji Sibnefti) został nałożony areszt. Obserwatorzy ocenili te działania Ros-

nefti jako krok w stronę przejęcia pozostałych aktywów Jukosu<sup>84</sup>. Fakt, że dotychczas nie doszło do ich licytacji, może oznaczać, że istnieje plan sprzedania kompanii w całości. Być może Rosneft' czeka z przejęciem pozostałej części Jukosu do czasu giełdowej emisji swoich akcji.

Rywalizacja między Rosneftią i Gazpromem zaczęła się szybciej, niż można było przypuszczać. Obie kompanie starały się o przejęcie Sibnefti, ale to gazowy monopolista we wrześniu 2005 roku wykupił 80% akcji tej firmy. Zakup firmy wydobywającej rocznie 34 mln ton ropy i mającej 50% udziałów w kompanii Sławneft' (22 mln ton ropy rocznie) miały być krokiem w stronę szybkiego rozwoju segmentu naftowego w działalności Gazpromu, co nie udało się wcześniej z powodu fiaska przejęcia Juganskneftiegazu. W interesie Rosnefti leży jednak niedopuszczenie do większego zaangażowania się Gazpromu w sektorze naftowym, co mogłoby zagrozić jej planom budowy największej kompanii naftowej w Rosji.

Po nieudanej próbie fuzji Gazpromu i Rosnefti Kreml nie zrezygnował z utworzenia kontrolowanej przez siebie „narodowej” kompanii naftowej. Zgodnie z nowym planem koncern powstaje na bazie Rosnefti i Juganskneftiegazu z ewentualnym przejęciem mniejszych firm energetycznych. Pomysł ten jest skopiowaniem planów Jukosu – który zmierzał do utworzenia koncernu dominującego w sektorze naftowym – i próbą wdrożenia ich pod egidą państwa. Pod względem posiadanych zasobów oraz skali działania powstająca kompania ma być w przyszłości porównywalna z największymi korporacjami energetycznymi świata. Realizacja projektu napotyka jednak znaczne trudności, z których najważniejszą jest brak konsensusu wśród elity kremlowskiej i partykularne interesy poszczególnych grup, co przekłada się na istnienie podziałów w kwestii kształtu polityki energetycznej Rosji<sup>85</sup>. Wraz z przekształceniem Rosnefti w jednego z liderów rosyjskiego rynku naftowego wzrosły możliwości i znaczenie „siłowników”. Wielomiesięczna rywalizacja z Gazpromem o zachowanie samodzielności zakończyła się zwycięstwem firmy Siergieja Bogdanczikowa, co pokazuje, że grupa Igora Sieczina może skutecznie wpływać na prezydenta (co więcej, za pośrednictwem Rosneftiegazu kontroluje ona również 10,7% akcji Gazpromu). Jednocześnie Gazprom

wykupił we wrześniu 2005 roku 72,7% akcji Sibnefti, a Dmitrij Miedwiediew został mianowany na stanowisko wicepremiera, zachowując fotel przewodniczącego rady dyrektorów gazowego koncernu. Tym samym względna równowaga w otoczeniu prezydenta została zachowana.

## Zakończenie

Zniszczenie imperium Jukosu okazało się łatwiejsze niż można było początkowo przypuszczać. Kiedy 31 maja 2005 roku Płaton Lebiediew i Michaił Chodorkowski zostali skazani na karę dziewięciu lat pozbawienia wolności, wartość giełdowa kompanii – sięgająca w październiku 2003 roku 35 mld dolarów – wynosiła zaledwie 1,18 mld dolarów. Z Jukosu ściągnięto około 30 mld dolarów rzekomo zaległych podatków, a sądy rozpatrywały kolejne pozwy o niezapłacone podatki przeciwko firmie, których ogólna wartość sięgała 9,8 mld dolarów. Według oficjalnej propagandy, właśnie kwestie niezapłaconych podatków miały być głównym powodem działań prokuratury przeciwko firmie. Przyczyny „sprawy Jukosu” były oczywiście znacznie bardziej skomplikowane i podobnie jak jej późniejszy rozwój nie poddają się prostej analizie. Ich interpretacja wymaga wielowymiarowego podejścia, uwzględnienia zarówno aspektów politycznych, jak również gospodarczych, które – jak pokazał późniejszy rozwój wydarzeń – miały najdalej idące konsekwencje. Wśród najważniejszych przyczyn należy wymienić: obawy części elity władzy przed silnym konkurentem i chęć wyeliminowania go, także ze względu na zbliżające się wybory parlamentarne i prezydenckie; dążenie do przejścia przynajmniej części aktywów Jukosu i wzmocnienia kompanii energetycznych kontrolowanych przez władzę kosztem firm prywatnych; walka polityczna na Kremlu pomiędzy poszczególnymi grupami; niedopuszczenie do przejścia dużego pakietu akcji Jukosu przez koncern międzynarodowy.

„Sprawę Jukosu” należy postrzegać w kontekście całokształtu rozwoju systemu polityczno-gospodarczego Rosji, jako jeden z elementów jego autorytarnej „pierestrojki”. Od „sprawy Jukosu” rozpoczął się bowiem kolejny etap transformacji rosyjskiej sceny politycznej i gospodarki, w tym sektora energetycznego. Wybory parlamentarne w grudniu 2003 roku i wcześniejsze aresztowanie Chodorkowskiego usankcjonowały tylko obserwowaną od dłuższego czasu postępującą monopolizację rosyjskiej polityki przez Kreml. W nowych warunkach niemożliwe było istnienie tak niezależnego i silnego podmiotu jak Jukos. W rezultacie „sprawy Jukosu” ze sceny politycznej zniknął autonomiczny aktor, pretendujący

do odgrywania niezależnej roli. Doszło do poważnego osłabienia pozycji kapitału prywatnego. Za hasłem walki z oligarchami kryła się nie tylko chęć wyeliminowania ich z polityki, lecz także rozciągnięcia większej kontroli nad ich przedsiębiorstwami oraz – już w drugim etapie konfliktu – przejęcie aktywów Jukosu. Miejsce wielkiego biznesu prywatnego zaczęły zajmować firmy państwowe lub związane z państwem, a w miejsce oligarchów epoki Jelcyna pojawiła się nowa kategoria, którą można określić mianem „oligarchów-biurokratów” lub „oligarchów wewnątrz reżimu”. Należą do niej ludzie zajmujący stanowiska na szczytach władzy i mający także interesy o charakterze gospodarczym, bezpośrednio powiązane z politycznymi. Początkowo wydawało się, że w odróżnieniu od „klasycznych” oligarchów nie dążą oni do tego, aby zostać właścicielami firm, ale jedynie chcą kontrolować ich dochody i przepływy finansowe, unikając tym samym ryzyka wynikającego z posiadania własności. W ostatnich miesiącach na jaw wychodzi jednak coraz więcej faktów świadczących o tym, że następuje proces uwłaszczania się ludzi z otoczenia prezydenta Putina, którzy zaczynają tworzyć własne zaplecza gospodarcze. Kiedy zapadał wyrok w procesie Płatona Lebediewa i Michaiła Chodorkowskiego, podejmowano decyzję o rozwoju Gazpromu i Rosniefti. Ostatecznie nie doszło do ich połączenia, ale w wyniku kompromisu zawartego przez elitę kremlofską postanowiono, że koncerny będą rozwijać się niezależnie od siebie, „zagospodarowując” większość sektora energetycznego. Firma Rosnieft’, po wykupieniu Jugansknieftiegazu, faktycznie przejęła plan Jukosu stworzenia „narodowej” kompanii naftowej, dość skutecznie wdrażając go pod egidą Kremla. Gazprom po przejęciu Sibniefti stał się zaś ważnym graczem na rosyjskim rynku naftowym. Jednocześnie w konsekwencji „sprawy Jukosu” zatrzymane na ponad dwa lata zostały prace nad projektem ropociągu daleko-wschodniego, zniknął projekt ropociągu do Murmańska i podkopane zostały dotychczasowe długoterminowe decyzje prywatnych kompanii naftowych dotyczących ich dalszego rozwoju i planów strategicznych. Od „sprawy Jukosu” zaczął się również nowy sterowany przez Kreml proces w rosyjskiej gospodarce – tworzenia w poszczególnych sektorach wielkich holdin-gów kontrolowanych przez państwo. Zaczynają

one powstawać nie tylko w sektorze energetycznym, lecz także w maszynowym, obronnym i innych częściach sektora surowcowego.

Mimo że po upływie trzech lat od wybuchu „sprawy Jukosu” rozwój wydarzeń oraz nowe ujawnione fakty ułatwiają wyjaśnienie jej przyczyn i konsekwencji, a także dają możliwość spojrzenia na nią jak na całościowy proces, to pełne rozwiązanie tej układanki będzie jeszcze wymagało czasu. I można przypuszczać, że będzie zależało bezpośrednio od dalszego rozwoju systemu politycznego oraz sytuacji w sektorze energetycznym, w tym przyszłości pozostałych aktywów Jukosu.

*Wojciech Konończuk*

*(Fundacja im. Stefana Batorego)*

*Prace nad tekstem zakończono w styczniu 2006 roku*

## Aneks 1

### Kalendarium najważniejszych wydarzeń „sprawy Jukosu”

#### 2003

##### 6 czerwca

Deputowany Władimir Judin (partia „Jedinaja Rossija”) kieruje do prokuratury pytanie o legalność prywatyzacji w 1994 roku spółki AO „Apatyt”. Po kilku dniach prokuratura wszczyła w tej sprawie śledztwo.

##### 19 czerwca

Aresztowanie Aleksieja Piczugina, szefa departamentu bezpieczeństwa ekonomicznego Jukosu, który oskarżony został o zorganizowanie morderstwa.

##### 2 lipca

Aresztowanie Płatona Lebiediewa, przewodniczącego rady dyrektorów Menatep, jednego z największych akcjonariuszy Jukosu.

##### 4 lipca

Michaił Chodorkowski i Leonid Niewzlin zostają przesłuchani przez Prokuraturę Generalną.

##### 8 lipca

Premier Michaił Kasjanow ogłasza, że aresztowanie Płatona Lebiediewa było „nadmiernym środkiem”. Giennadij Sielezniow, przewodniczący Dumy Państwowej, stwierdza, że prokuratura i Izba Obrachunkowa powinny skontrolować legalność powstania w Rosji „kapitałów oligarchicznych”. Rosyjski Fundusz Majątku Federalnego ogłasza, że nie ma do Menatepu pretensji w związku z prywatyzacją 20% akcji AO „Apatyt”.

##### 9 lipca

Biuro Rosyjskiego Związku Przemysłowców i Przedsiębiorców wystosowuje list do prezydenta Władimira Putina w związku z sytuacją wokół Jukosu. Prokuratura Generalna rozpoczyna kontrolę w siedzibie firmy.

##### 16 lipca

Prokuratura Generalna zleca służbie podatkowej przeprowadzenie kontroli podatków odprowadzanych przez Jukos.

##### 3 października

Kolejne przeszukania w siedzibie Jukosu w związku ze sprawą AO „Apatyt”.

##### 17 października

Wasilijowi Szachnowskiemu, prezesowi Jukos-Moskwa, przedstawiono zarzut uchylania się od płacenia podatków. Nie zostaje on jednak aresztowany, ale zmuszony do podpisania zobowiązania do nieopuszczania kraju.

##### 21 października

Zastępca prokuratora generalnego Władimir Kolesnikow stwierdza, że Prokuratura Generalna zamierza przedstawić zarzuty kilku osobom z kierownictwa Jukosu.

##### 25 października

Aresztowanie Michaiła Chodorkowskiego na lotnisku w Nowosybirsku.

##### 27 października

Władimir Putin zwraca się do rządu o niewłączenie się w dyskusję wokół Jukosu. Wasilij Szachnowski zostaje wybrany na senatora z Ewenkijskiego Okręgu Autonomicznego.

##### 30 października

Nałożony zostaje areszt na 44,1% akcji Jukosu, należących do Yukos Universal Limited i Hulley Enterprises. Władimir Dubow, jeden z największych akcjonariuszy Jukosu, emigruje do Izraela. Ministerstwo Zasobów Naturalnych rozpoczyna kontrolę złóż naftowych należących do firmy pod kątem przestrzegania norm ekologicznych. Dymisja Aleksandra Wołoszyna ze stanowiska szefa administracji Kremla.

##### 3 listopada

Michaił Chodorkowski rezygnuje ze stanowiska prezesa Jukosu.

##### 6 listopada

Sąd uznaje wybór Wasilija Szachnowskiego na senatora z ramienia Ewenkijskiego Okręgu Autonomicznego za nieprawomocny.

**11 listopada**

Aleksandr Wieszniakow, przewodniczący Centralnej Komisji Wyborczej, stwierdza, że sytuacja wokół Jukosu wpłynie na wybory do Dumy Państwowej (planowane na grudzień 2003 roku).

**28 listopada**

Sibneft' ogłasza, że tymczasowo wstrzymuje fuzję z Jukosem.

**2 grudnia**

Służba podatkowa powiadamia, że Jukos nie dopłacił w 2000 roku 5 mld dolarów podatków. Była to pierwsza z serii zarzutów o niepłacenie podatków wobec firmy.

**7 grudnia**

Wybory do Dumy Państwowej.

**9 grudnia**

Podczas negocjacji w Londynie przedstawiciele Jukosu i Sibniefti podejmują decyzję o wstrzymaniu fuzji obu firm.

**2004****13 stycznia**

Premier Michaił Kasjanow ponownie występuje w obronie Jukosu, krytykując zarzuty służby podatkowej wobec firmy o uchylanie się od płacenia podatków.

**24 stycznia**

Wydano nakaz aresztowania Leonida Niewzlina, który wówczas przebywał już na emigracji.

**29 stycznia**

Rada dyrektorów Jukosu rekomenduje zarządowi kontynuowanie negocjacji z Sibnieftią o połączeniu.

**3 lutego**

Akcjonariusze Jukosu i Sibniefti podpisują protokół o przerwaniu fuzji.

**5 lutego**

Sąd uznaje Wasilija Szachnowskiego winnym uchylania się od płacenia podatków i skazuje go na karę roku pozbawienia wolności w zawieszeniu.

**25 luty**

Dymisja rządu Michaiła Kasjanowa.

**14 marca**

Wybory prezydenckie.

**22 marca**

Rada Europy powołuje Sabine Leutheusser-Schnarrenberger, była minister sprawiedliwości Niemiec, na specjalnego sprawozdawcę do spraw sytuacji wokół Jukosu.

**29 marca**

W dzienniku *Wiedomosti* ukazuje się artykuł Michaiła Chodorkowskiego „Kryzys liberalizmu w Rosji”.

**31 marca**

German Gref, minister rozwoju gospodarczego, oznajmia, że „sprawa Jukosu” nie jest wynikiem „błędu gospodarczego”, a konfliktu między „silną władzą” i wielkim kapitałem.

**28 kwietnia**

Wiktor Gieraszczenko, były szef Banku Centralnego Rosji, staje na czele rady dyrektorów Jukosu.

**3 czerwca**

Gazprom ogłasza, że jeśli aktywa Jukosu zostaną wystawione na licytację, to nie wyklucza ich wykupienia.

**17 czerwca**

Władimir Putin stwierdza, że władze Rosji nie są zainteresowane bankructwem Jukosu.

**20 lipca**

Ministerstwo Sprawiedliwości podejmuje decyzję o sprzedaży głównego przedsiębiorstwa wydobywczego Jukosu – Jugansknieftiegazu – w celu pokrycia zadłużenia firmy.

**9 września**

Moskiewski Sąd Arbitrażowy ogłasza połączenie Jukosu i Sibniefti za nieważne i wzywa obie strony do zwrotu akcji.



**14 września**

Rząd występuje z projektem wymiany części akcji Gazpromu na akcje Rosniefti, w celu zwiększenia przez państwo udziału w gazowym monopoliście do 51%.

**24 września**

Władimir Putin stwierdza, że państwo nie ma planów nacjonalizacji lub przejęcia Jukosu, ale jeśli aktywa firmy zostaną wystawione na sprzedaż, to państwo może wystąpić jako kupujący.

**30 listopada**

Gazprom ogłasza, że zamierza wykupić Jugansknieftiegaz.

**13 grudnia**

*Financial Times* publikuje oświadczenie Menatep Group, że spółka poda do sądu każdego, kto kupi akcje Jugansknieftiegaz lub udzieli wsparcia nabywcy.

**17 grudnia**

Sąd w Houston zakazuje sprzedaży Jugansknieftiegazu.

**19 grudnia**

76,8% akcji Jugansknieftiegazu zostaje sprzedanych na licytacji za 9,35 mld dolarów firmie Bajkałfinansgrup.

**22 grudnia**

Firma Rosnieft' ogłasza, że wykupiła 100% akcji Bajkałfinansgrup.

**28 grudnia**

Andriej Iłłarionow, doradca ekonomiczny prezydenta Rosji, ocenia sprzedaż Jugansknieftiegazu jako „afery roku”.

**30 grudnia**

Zastępca szefa Administracji Prezydenta Dmitrij Miedwiediew informuje, że zapowiadana fuzja Gazpromu i Rosniefti nastąpi zgodnie z planem w styczniu 2005 roku, ale w skład aktywów wnoszonych do Gazpromu nie wejdzie zakupiona przez Rosnieft' Jugansknieftiegaz.

**2005****12 stycznia**

Michaił Chodorkowski ogłasza, że przekazał należące do siebie akcje w Menatep Group Leonidowi Niewzlinowi.

**25 lutego**

Amerykański sąd zaprzestaje rozpatrywania sprawy Jukosu, twierdząc, że może się nią zająć tylko taka instancja, która przewiduje udział rządu Rosji w rozprawie sądowej.

**2 marca**

Aleksiej Miller, szef Gazpromu, ogłasza, że schemat przyłączenia Rosniefti do gazowego monopolisty został ostatecznie ustalony.

**30 marca**

Aleksiej Piczugin zostaje skazany na karę 20 lat pozbawienia wolności.

**25 kwietnia**

Aleksiej Kudrin, minister finansów, stwierdza, że „sprawa Jukosu” była poważną lekcją zarówno dla władz, jak i dla biznesu, i że ma nadzieję podobnych sytuacji da się uniknąć w przyszłości.

**16 maja**

Sąd rozpoczyna ogłaszanie wyroku w procesie Michaiła Chodorkowskiego i Płatona Lebiediewa.

**25 maja**

Gazeta *Wiedomosti* informuje, że Gazprom prowadzi negocjacje z akcjonariuszami Sibniefti o wykupieniu większościowego pakietu akcji firmy.

**31 maja**

Michaił Chodorkowski i Płaton Lebiediew zostają skazani na karę dziewięciu lat pozbawienia wolności.

**9 czerwca**

Rosimuszczestwo ogłasza, że państwo planuje zwiększyć udział w Gazpromie poprzez wykupienie 10,7% akcji koncernu przez Rosnieftiegaz, co oznacza fiasko fuzji Gazpromu i Rosniefti.

**1 lipca**

Gazprom sprzedaje 10,7% swoich akcji Ros-  
nieftiegazowi.

**1 sierpnia**

W dzienniku *Wiedomosti* ukazuje się artykuł  
Michaiła Chodorkowskiego „Skręt w lewo”.

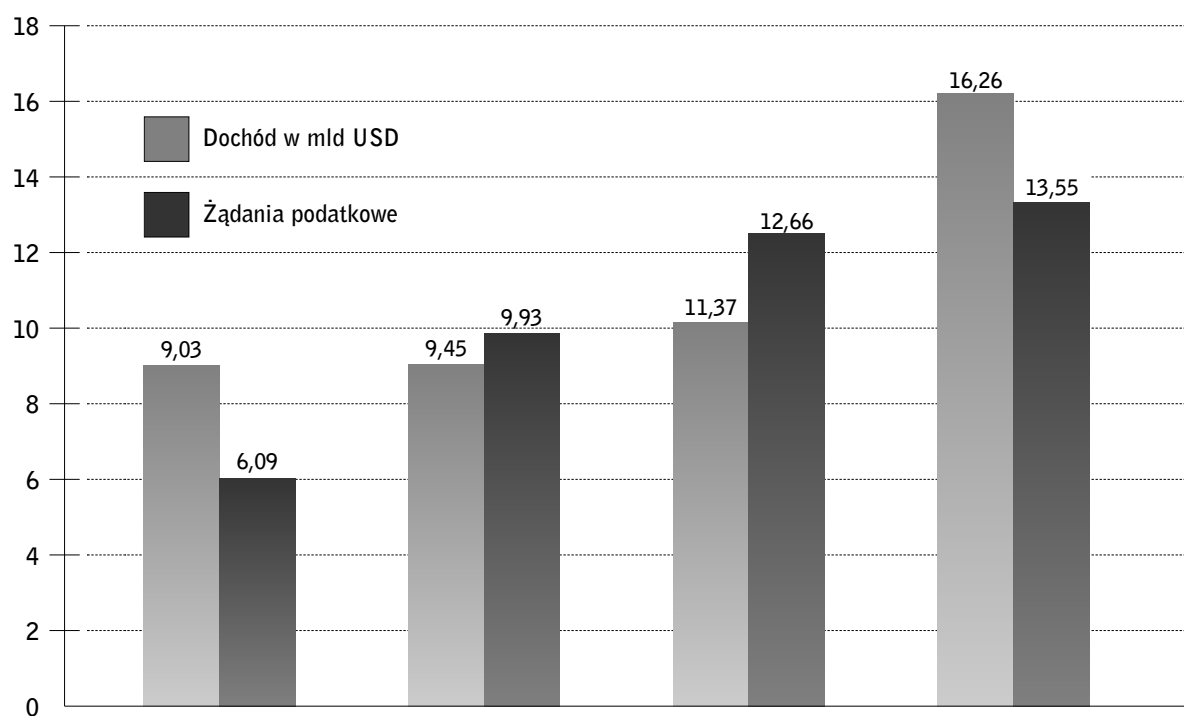
**22 września**

Moskiewski Sąd Apelacyjny zmniejsza wyrok  
dla Michaiła Chodorkowskiego z dziewięciu  
do ośmiu lat pozbawienia wolności.

**28 września**

Gazprom wykupuje 72,7% akcji Sibnefti.

Wojciech Konończuk

**Aneks 2****Stosunek dochodów do żądań podatkowych wobec firmy w latach 2000–2003**

Źródło: Mikhail Khodorkovsky Press Centre, [http://www.mbktrial.com/about/yukos\\_taxes.cfm](http://www.mbktrial.com/about/yukos_taxes.cfm)

W latach 2000–2003 zysk Yukosu wyniósł 46,1 mld dolarów. Za ten sam okres służba podatkowa zażądała od firmy 42,2 mld dolarów rzekomo niezapłaconych należności podatkowych.

<sup>1</sup> Jurij Szafranik był w latach 1993–1996 ministrem paliw i energetyki.

<sup>2</sup> W ramach tego programu państwo otrzymywało duże kredyty w bankach rosyjskich, oferując w zamian akcje największych przedsiębiorstw. Faktycznie celem tej operacji było przekazania biznesmenom powiązanych z prezydentem Borysem Jelcynem aktywów firm państwowych znacznie poniżej ich wartości, co było ceną za sfinansowanie jego kampanii przed wyborami prezydenckimi w 1996 roku. Większość pożyczek nigdy nie została zwrócona.

<sup>3</sup> Według oficjalnej informacji na stronie internetowej Jukosu nabywcą jego akcji w 1995 roku była „grupa rosyjskich inwestorów mająca doświadczenie w wyciąganiu przedsiębiorstw z kłopotów” ([www.yukos.com/About\\_us/History.asp](http://www.yukos.com/About_us/History.asp)).

<sup>4</sup> Transakcja została dokonana przez firmę trzecią – Laguna, powołaną specjalnie w tym celu. Menatep bowiem, jako organizator aukcji, nie mógł brać w niej udziału.

<sup>5</sup> Po rosyjskim kryzysie finansowym w 1998 roku Jukos przyjął plan restrukturyzacji, reorganizując swoją strukturę w trzy w pełni kontrolowane firmy: główną spółkę zarządzającą całą kompanią – Jukos-Moskwa, spółkę odpowiedzialną za zarządzanie operacjami związanymi z wydobywaniem i poszukiwaniem nowych złóż – Jukos EP oraz spółkę zarządzającą operacjami związanymi z przetwórstwem i sprzedażą – Jukos RM. Wkrótce powstała jeszcze jedna spółka zależna – YUKOS-International z siedzibą w Londynie, zajmująca się działalnością międzynarodową kompanii.

<sup>6</sup> G. Gricenko, Istorija Jukosa,

[www.polit.ru/economy/2003/10/15/istorija\\_jukosa.html](http://www.polit.ru/economy/2003/10/15/istorija_jukosa.html)

<sup>7</sup> Przerób surowca we własnych rafineriach stanowił w 2002 roku tylko 46% całości wydobycia.

<sup>8</sup> Zgodnie z nią byli nimi: Michaił Chodorkowski (9,5% akcji), Leonid Niewzlin (8%), Płaton Lebiediew (7%), Władimir Dubow (7%), Michaił Brudno (7%) i Wasilij Szachnowski (4,5%). Dzięki tej operacji Jukos stał się jedynym dużym przedsiębiorstwem w Rosji o stosunkowo przejrzystej strukturze własności (choć akcjonariat firmy nie został ujawniony w pełni).

<sup>9</sup> Według opinii J. Pappe, zmiany w wielkich kompaniach rosyjskich i ich rosnąca przejrzystość spowodowane są wymaganiami stawianymi przez biznes międzynarodowy. Aby firmy z Rosji mogły otrzymywać kredyty, emitować obligacje i być notowane na giełdach w UE i USA, musiały zbliżyć się do standardów działania korporacji zachodnich. Dobra opinia inwestorów zagranicznych o danej kompanii w ciągu ostatnich pięciu lat stała się ważniejsza od przyjaźni z gubernatorem. W rezultacie oznaczało to „koniec oligarchów”, którzy stali się lobbystami. Jednym z pierwszych, który przeszedł taką transformację, był Michaił Chodorkowski.

J. Pappe, Koniec ery oligarchów. Nowoje lico rossijskiego krupnogo biznesa, 07.05.2005, [www.polit.ru/lectures/2005/07/05/pappe.html](http://www.polit.ru/lectures/2005/07/05/pappe.html)

<sup>10</sup> Dane tu i dalej za: [www.yukos.ru/indicators.shtml](http://www.yukos.ru/indicators.shtml). W 2004 roku, pomimo problemów z prokuraturą i utraty Juganskineftiegazu, Jukos zwiększył wydobycie do 85,1 mln ton. Wskaźnik ten był jednak niższy od zaplanowanych 90 mln ton.

<sup>11</sup> Do ponad 58 tys. akcjonariuszy, głównie byłych i obecnych pracowników, należy zaledwie 3,13% akcji.

<sup>12</sup> Wzrost ceny w stosunku do roku poprzedniego. Dane za: S. Kozicyn, God rossijskoj nieftianki, *Wiedomosti*, 16.01.2003.

<sup>13</sup> Firma wyróżniała się również ze względu na osobę swojego szefa. Michaił Chodorkowski stał się przykładem transformacji komsomolskiego przedsiębiorcy w efektywnego biznesmena, próbującego działać według standardów zachodnich. On sam podobno lubił mówić o sobie, że jest połączeniem trzech Rockefellerów w jednym, co można interpretować jako przejście od etapu – „ukradzionego pierwszego miliona dolarów” poprzez etap szanowanego biznesmena aż po filantropa. Tylko w 2002 roku Jukos przekazał 45 mln dolarów na cele charytatywne, a jego akcjonariusze – 150 mln dolarów. Michaił Chodorkowski, poza finansowaniem Fundacji „Otwarta Rosja”, której roczny budżet miał sięgać 100 mln dolarów, sponsorował m.in. Bibliotekę Kongresu w Waszyngtonie.

<sup>14</sup> Wkrótce przyłączył się do nich Surgutneftiegaz.

<sup>15</sup> D. Orłow, Politczeskaja geometrija nieftianych intieriesow, *Niezawisimaja Gazieta*, 07.02.2003. W odpowiedzi premierowi Michaił Chodorkowski argumentował: „Zgodnie z aktualnym ustawodawstwem nie ma żadnych przeszkód dla budowy prywatnych ropociągów. (...) Stanowisko rządu jest dla nas niezrozumiałe. Myślę jednak, że wcześniej czy później przekroczy on tę psychologiczną barierę”. Cyt. za: *Włast’ bolszoj niefti*, *Ekspiert*, 03.02.2003.

<sup>16</sup> Wytłumaczeniem zmiany zdania przez Kasjanowa może być udany lobbying firm naftowych, co zapowiedział Michaił Chodorkowski: „Cena i czas budowy ropociągu (...) staną się obiektem lobbyngu, aby mógł on powstać w tym kierunku i w tym terminie, które są dla nas wygodne”. Cyt. za: *Włast’ bolszoj...*, *op. cit.*

<sup>17</sup> Z rurociągiem do Murmańska związany był projekt Jukosu wejścia na rynek amerykański. Kompania miała bardzo ambitny plan zdobycia – w ciągu zaledwie trzech lat – 20% rynku ropy w Stanach Zjednoczonych. W lipcu 2002 roku pierwszy tankowiec z należąca do Jukosu ropą przybił do Galveston w Teksasie.

<sup>18</sup> W marcu 2004 roku rząd zdecydował, że punktem wyjściowym planowanego ropociągu będzie Tajszet, położony o około 500 km na północny zachód od Angarska.

<sup>19</sup> Michaił Chodorkowski przedstawił pozycję Jukosu w sprawie ropociągu w wywiadzie dla tygodnika *Ekspiert* w lutym 2003 roku. „Kiedy mówią mi, że transport ropy do Nachodki daje więcej możliwości, rynek jest bardziej otwarty, to odpowiadam – a po co nam wolny rynek, skoro mam gwarancję rządu chińskiego na zakup naszej ropy w ciągu najbliższych 20 lat po cenach światowych? (...) Pomyślcie, w jakim celu budować ropociąg dłuższy o 3000 km, szukać odbiorców, zamiast tego, aby na granicy chińskiej przez 20 lat dostawać pieniądze za ropę po cenach światowych. I kto tu jest szalony, ja?”. *Włast’ bolszoj...*, *op. cit.*

<sup>20</sup> Z jednej strony ropociąg według wariantu chińskiego byłby o połowę tańszy, z drugiej jednak poprowadzenie ropociągu do Daqing skazywałoby eksport ropy syberyjskiej na zależność od rynku chińskiego. Wariant do Nachodki dawał znacznie większe możliwości dywersyfikacji odbiorców. Ponadto ropociąg przebiegający przez rosyjski Daleki Wschód mógłby pobudzić gospodarczo ten region. Zob. m.in.: E. Czau, Rossijskije truboprowody: nazad w buduszczeje?, *Pro et Con-*

tra, nr 3, 2004; Yu Bin, The Russian-Chinese OilPolitik, „Comparative connections – e-journal on East Asian bilateral relations”, nr 3, 2003; [www.csis.org/media/csis/pubs/0303q.pdf](http://www.csis.org/media/csis/pubs/0303q.pdf)

<sup>21</sup> [www.kremlin.ru/appears/2002/11/27/2300\\_type63378\\_29588.shtml](http://www.kremlin.ru/appears/2002/11/27/2300_type63378_29588.shtml)

<sup>22</sup> Russia faces pipeline dilemma, *Argus FSU Energy*, 07.02.2003.

<sup>23</sup> Umowa miała obowiązywać 25 lat. Yukos fights for China Pipeline, *Argus FSU Energy*, 30.05.2003.

<sup>24</sup> Decyzja o przebiegu ropociągu na Dalekim Wschodzie zapadła dopiero 31 grudnia 2004 roku, kiedy „sprawa Jukosu” trwała już od ponad roku – rząd opowiedział się za trasą do Pieriewoznoj k. Nachodka. Na początku stycznia 2006 roku prezydent Putin zapowiedział, że budowa ropociągu rozpocznie się w połowie tego roku. Wiele kwestii wokół projektu wciąż pozostaje niejasnych.

<sup>25</sup> Jukos, który sam zrezygnował z udziału w aukcji, udzielił Sibniefti kredytu na zakup akcji Sławniefti.

<sup>26</sup> Inny aspekt tej transakcji odnosi się do zasad prowadzenia biznesu w Rosji. Wejście inwestora zagranicznego do dużej firmy naftowej musi wpłynąć pozytywnie na rozpowszechnianie się bardziej przejrzystych reguł działania oraz powoduje, że władzy trudniej jest wytłumaczyć polityczny nacisk na kompanię.

<sup>27</sup> Statystyka ta odnosi się tylko do firm prywatnych. Większe wydobycie ropy niż Jukos miały BP, ExxonMobil, Royal Dutch/Shell. Dane za: A. Wińkow, D. Siwakow, Jukos + Sibnieft' = Jukos, *Ekspert*, 28.04.2003.

<sup>28</sup> Fuzja miała dokonać się w dwóch etapach. W pierwszym akcjonariusze Sibniefti sprzedawali 20% minus jedna akcja swojej firmy Jukosowi za 3 mld dolarów, w drugim dochodziło do wymiany akcji w stosunku 0,36125 akcji zjednoczonej kompanii za 1 akcję Sibniefti. Schemat połączenia był jednoznacznie korzystny dla akcjonariuszy Sibniefti, którzy sprzedawali swoje udziały po cenie znacznie wyższej od ceny rynkowej (kapitalizacja ich firmy sięgała wówczas 11 mld dolarów).

<sup>29</sup> Zob. A. Wińkow, D. Siwakow, *op. cit.*

<sup>30</sup> W stosunkach pomiędzy władzą a wielkim biznesem można wydzielić kilka etapów. Pierwszy (1991–1996) charakteryzował się dominującą rolą państwa, a liderem w gospodarce zostawał ten, kto umiał zyskać przychylność ósrodka prezydenckiego. Biznes posiadał już pewien kapitał, ale nie kontrolował sektora surowcowo-energetycznego. W drugim okresie (1996–1998) wielcy przedsiębiorcy, którzy zdążyli uzyskać silne zaplecze finansowe, zaczęli odgrywać ważną rolę polityczną, podzielili się również na grupy. W trzecim etapie (1998–2000) doszło do krachu „oligarchicznego” modelu gospodarki, czego symbolem był kryzys finansowy w sierpniu 1998 roku. Powołanie gabinetów Siergieja Kirijenki i Jewgienija Primakowa pokazało, że może istnieć władza przynajmniej w części niezależna od oligarchów. Zob. I. Bunin, *Włast' i biznes w nowoj Rossii*, [www.politcom.ru/2004/pvz336.php](http://www.politcom.ru/2004/pvz336.php), 14.01.2004.

<sup>31</sup> Dwa najbardziej charakterystyczne przykłady to wybór Borysa Zołotariowa, wiceprezesa Jukosu, w kwietniu 2001 roku na gubernatora Ewenkijskiego Okręgu Autonomicznego oraz Aleksandra Chłoponina, dyrektora generalnego

Norylskiego Niklu we wrześniu 2002 roku na gubernatora Kraju Krasnojarskiego.

<sup>32</sup> Pracę grupy koordynował Władimir Dubow, akcjonariusz Jukosu, deputowany z ramienia partii Jedinaja Rossija, szef komisji ds. podatków. Działała ona wedle określonego podziału ról. Za przeprowadzenie poprawek na poziomie komitetu podatkowego odpowiadał Jukos, głosowanie nad projektami na posiedzeniach Dumy koordynowano wspólnymi siłami, przy czym każda firma „odpowiedzialna” była za jedną partię, na przykład ŁUKoil za „Regiony Rosji”, TNK za Sojusz Sił Prawicowych, a Jukos za Jabłoko. A. Łołajewa, Antologija lobbizma, *Wriemja Nowostiej*, 11.02.2002.

<sup>33</sup> Wśród najważniejszych ustaw przyjętych w latach 2001–2003 były: o podatku na wydobycie użytecznych kopalini, o indeksacji podatku na wydobycie użytecznych kopalini, o ciele na eksport ropy naftowej, o ciele na eksport produktów naftowych, nowelizacja ustawy o rozdziale produkcji. W. Biełas, Łobbizm s czełowieczeskim licom, *Kommiersant Włast'*, 21–27.07.2003.

<sup>34</sup> Cyt. za: M.B. Ołkott, Władimir Putin i nieftianaja politika Rossii, *Raboczije matieriały Moskowskogo centra Karniegi*, 2005, nr 1, s. 18.

<sup>35</sup> Michaił Chodorkowski uważał lobbging za normalny sposób ochrony interesów swojej firmy. Podczas spotkania w Carnegie Endowment for International Peace w Waszyngtonie w październiku 2003 roku, mówił: „Lobbujemy otwarcie, robimy to publicznie i sądzimy, że jest to całkiem naturalne. Nasza aktywność jest i tak znacznie mniej rozwinięta, niż w przypadku amerykańskich korporacji, które prowadzą lobbging w Kongresie”. Civil Society and the Role of Business, [www.ceip.org/files/events/events.asp?pr=2\\$EventID=649](http://www.ceip.org/files/events/events.asp?pr=2$EventID=649).

<sup>36</sup> W wyborach parlamentarnych w grudniu 2003 roku startowało sześciu kandydatów blisko związanych z Jukosem: Siergiej Murawlenko, pierwszy prezes kompanii, Aleksiej Kondaurow, szef departamentu bezpieczeństwa (obaj z list partii komunistycznych), Wiktor Kazakow, b. dyrektor Jukos-EP („Jedinaja Rossija”), Aleksandr Osowcow, prezes „Otwartej Rosji”, Konstantin Kagałowski, b. menedżer firmy oraz Galina Antonowa, dyrektor jednego z departamentów (z list Jabłoko). W. Wisłoguzow. Dieputat bariela, *Kommiersant Włast'*, 08–14.12.2003.

<sup>37</sup> Gosudarstwo i oligarchija. W Rosii gotowitsia oligarchiczeskij pierieworot, [www.strategia.ru/articles\\_453.html](http://www.strategia.ru/articles_453.html). Powstała w czerwcu 2002 roku Rada Strategii Narodowej była początkowo mało znaczącą organizacją, choć już wówczas jej członkami było kilku znanych politologów. Stało się o niej głośno dopiero po publikacji raportu „Państwo a oligarchia”. Według nieoficjalnych informacji finansowana jest przez m.in. Norylski Nikiel i Russkij Aluminij.

<sup>38</sup> „Jednocząc zasoby administracyjne akcjonariuszy Sibniefti, którzy znani są ze swoich możliwości lobbgingu i nieformalnej kontroli nad szeregiem struktur władzy, Michaił Chodorkowski może mieć ambitne zadania długookresowe. W ostatnim czasie wielu obserwatorów zgadza się, co do politycznych planów Chodorkowskiego”. Gosudarstwo i oligarchija, *op. cit.*

<sup>39</sup> Potwierdzili to b. członkowie Rady: Borys Makarienko, Lilia Szewcowa i Mark Urnow w artykule w tygodniku

*Moskowskije Nowosti* w sierpniu 2003 roku. Oskarżali w nim Stanisława Biełkowskiego i Josifa Diskina, że zamienili oni Radę w agencję PR wykonującą polecenia części „grupy kremłowskiej”. B. Makarienko, M. Urnow, L. Szewcowa, My nie sdamy imienia w ariendu..., *Moskowskije Nowosti*, 05–11.08.2003.

<sup>40</sup> Zob. np. A. Priwałow, Dawno zabytoje staroje, *Ekspiert*, 07.07.2003.

<sup>41</sup> Potwierdzają to stenogramy rozmów telefonicznych zastępcy szefa administracji Kremla Igora Sieczina z Siergiejem Bogdanczikowem, dyrektorem Rosniefti i Stanisławem Biełkowskim opublikowane w lipcu 2003 roku na stronie compromat.ru, <http://www.compromat.ru/main/bogdan-chikov/prosl.htm>. Wiele rosyjskich gazet uznało je za prawdziwe. Zob. np.: I. Gordiejew, Nieftianaja siecza. Chodorowski i kriemłowski, *Wriemia Nowostiej*, 07.07.2003.

<sup>42</sup> Zob. wywiad z G. Jawlińskim: My niczem nie otliczajemsia ot Ermitaža, *Kommiersant Włast'*, 25–31.08.2003 oraz W. Iwanow, Chodorkowski soznalsia. Akcyonierzy „JUKOSA” pomogut SPS, „Jabłoku” i KPRF, *Wiedomosti*, 08.04.2003.

<sup>43</sup> [www.kremlin.ru/appears/2003/05/16/1259\\_type63372\\_44623.shtml](http://www.kremlin.ru/appears/2003/05/16/1259_type63372_44623.shtml)

<sup>44</sup> Działalność polityczna Jukosu nie ograniczała się do finansowania partii politycznych i budowania lobby w organach władzy. Firma posiadała też rozbudowany departament analityczny, którym kierował generał-major Aleksiej Kondaurow, w latach 1993–1998 szef Centrum ds. Kontaktów Społecznych FSB, od 1999 roku deputowany z ramienia Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej. Zajmował się on m.in. zbieraniem materiałów kompromitujących polityków i przedsiębiorców oraz prowadzeniem działań przeciwko przeciwnikom Jukosu.

<sup>45</sup> Potwierdził to Grigorij Jawliński. Zapytany, dlaczego Jabłoko ma tylko jednego sponsora, odpowiedział, że „Mamy więcej niż jednego sponsora, ale udział Jukosu jest największy. Być może, kiedy rozdzielano sponsorów – sami oni to robili, czy też decydowano o tym na Kremlu – tak właśnie się umówili. Odpowiada panu tak szczerą odpowiedź?”. Cyt. za: My niczem nie otliczajemsia ot Ermitaža..., *op. cit.*

<sup>46</sup> Bezpośrednio po aresztowaniu Chodorkowski twierdził, że nigdy nie planował kariery politycznej i jest to wyłącznie wymysł prasy. W sierpniu 2005 roku, już po wyroku, nie wykluczył udziału w wyborach lokalnych w Moskwie, uzyskał również kilka propozycji startu w wyborach regionalnych. Zapewniło mu to dodatkowy rozgłos w mediach, nie pozwalając Rosjanom zapomnieć o „sprawie Jukosu”. Uzasadnione jest pytanie o ambicje polityczne b. szefa Jukosu po wyjściu z więzienia.

<sup>47</sup> Tygodnik *Argus FSU Energy* napisał, że dotarł do listu wystosowanego w kwietniu 2003 roku przez prokuratora generalnego Władimira Ustinowa do prezydenta Putina i w którym pisał on, że nie ma podstaw prawnych do wszczęcia śledztwa w sprawie prywatyzacji AO „Apatyt”. Yukos plot thickens, *Argus FSU Energy*, 18.07.2003.

<sup>48</sup> 6 czerwca 2003 roku deputowany Dumy Władimir Judin („Jedinaja Rossija”) wystosował do Prokuratury Generalnej zapytanie podające w wątpliwość legalność prywatyzacji AO „Apatyt”. Okoliczność ta wskazuje, że inicjatorzy akcji przeciwko Jukosowi próbowali zachować pozory zgodności z prawem swoich działań, posługując się szeregowym po-

stem dla oficjalnego wszczęcia sprawy, podczas gdy prokuratura badała ją w tajemnicy od kilku miesięcy.

<sup>49</sup> N. Wardul, Siem dieł s prawom pieriepiski, *Kommiersant Włast'*, 28.07–03.08.2003.

<sup>50</sup> W tym okresie najprawdopodobniej trwały nieformalne konsultacje pomiędzy organami siłowymi a Jukosem, które najwidoczniej nie doprowadziły do porozumienia.

<sup>51</sup> T. Witiebska, W. Diemczenko, M. Ignatowa, M. Chodorowski: Eto poslednij boj, *Izwestia*, 26.10.2003.

<sup>52</sup> Szef Jukosu wracał z Forum Obywatelskiego w Niżnym Nowogrodzie, poświęconego, uzgodnionej z prezydentem, dyskusji przedstawicieli wielkiego biznesu z ministrami sektora gospodarczego i siłowego o projektach ustaw i innych przepisów prawnych, które miały doprowadzić do zawarcia „nowego kontraktu społecznego” między władzą a biznesem. Zob. A. Auzan, Obszczestwiennyj dogowor i graždanskoje obszczestwo. Lekcja ([www.polit.ru/lectures/2005/01/11/auzan.html](http://www.polit.ru/lectures/2005/01/11/auzan.html)).

<sup>53</sup> W grudniu 2004 roku do oskarżenia przeciw Chodorkowskiemu dodano jeszcze jeden zarzut – „Legalizacja środków pieniężnych uzyskanych w drodze przestępstwa”.

<sup>54</sup> Nawet przewodniczący partii komunistycznej Giennadij Ziuganow oceniał: „To, co się dzieje z Jukosem, jest po prostu oburzające. Z powodu tych wydarzeń kraj traci miliardy dolarów i to w okresie, kiedy w zeszłym roku w Rosji wyprodukowano tylko 10 kombajnów i 50 traktorów”. Cyt. za: D. Kamyszew, Powtorienije matuczenja, *Kommiersant Włast'*, 01-07.09.2003.

<sup>55</sup> Cyt. za: I. Buławinow, Czekistskaja tiszyna, *Kommiersant Włast'*, 03-09.11.2003. Prezydent uspokoił jednak wielkich przedsiębiorców, mówiąc, że nie będzie rewizji prywatyzacji.

<sup>56</sup> Jako pierwszy akcjonariusz Jukosu został on 5 lutego 2004 roku skazany na karę jednego roku pozbawienia wolności, ale sąd odstąpił od wykonania wyroku. Ten łagodny wyrok można było wówczas uznać za zapowiedź, że sąd nie zdecyduje się na surowe potraktowanie Chodorkowskiego i Lebiediewa.

<sup>57</sup> Wywiad dla radio „Echo Moskwy” 11.11.2005.

<sup>58</sup> „Rodziną” nazywano krąg ludzi z najbliższego otoczenia Borysa Jelcyna, do którego należeli m.in.: córka prezydenta Tatiana Djaczenko, oligarchowie Borys Bierzowski, Roman Abramowicz i Oleg Deripaska, ówczesny szef administracji Kremla Aleksandr Wołoszyn, ówczesny minister finansów i późniejszy premier Michaił Kasjanow i b. szef administracji kremłowskiej Walentin Jumaszew (od 2001 roku mąż Tatiany Djaczenko). Władimir Putin, który zawdzięczał wybór na prezydenta „Rodzinie”, przed objęciem władzy nieoficjalnie zagwarantował jej pewne przywileje i zachowanie *status quo* w okresie swojej pierwszej kadencji.

<sup>59</sup> „Siłowikami” zaczęto określać przedstawicieli tzw. sektorów siłowych. Do ich głównych reprezentantów zalicza się zwykle: wysokich urzędników administracji kremłowskiej, Wiktora Iwanowa i Igora Sieczina, dyrektora FSB Nikołaja Patruszewa, Siergieja Iwanowa, ministra obrony oraz prokuratora generalnego.

<sup>60</sup> Założycielem i właścicielem 72% akcji Mieźprombanku jest Siergiej Pugaczow – biznesmen i senator reprezentujący w Radzie Federacji Republikę Tuwa.

<sup>61</sup> O negatywnych następstwach „letniego nastupienija” opozycyjnego kursu prezydenta RF mieniszynstwa, *Nowaja Gazieta*, 11.09.2003.

<sup>62</sup> YukosSibneft joins the big league, *Argus FSU Energy*, 25.04.2003.

<sup>63</sup> W wywiadzie dla radio „Echo Moskwy” na początku lipca 2003 roku Chodorkowski mówił: „Kiedy podjęliśmy decyzję o fuzji Jukosu z Sibnieftią, byłem świadomy, że to struktura gospodarcza na poziomie światowym i dlatego jej powstanie musi wywołać określoną walkę o wpływy pomiędzy różnymi grupami. Nie jako cel sam w sobie, ale jako jeden z czynników w walce o władzę. Według mnie mamy do czynienia z rozpoczętą walką o władzę pomiędzy frakcjami w otoczeniu Władimira Putina”.

<sup>64</sup> Wyjątkowy był jednak przypadek Romana Abramowicza, który choć zaliczał się do przedstawicieli „rodziny”, po zmianie układu sił zdołał zachować, a nawet do pewnego stopnia wzmocnić, swoją pozycję. Zachowuje on dzisiaj dobre stosunki z Kremlm, czego dowodem może być mianowanie go przez Władimira Putina na gubernatora Czukotki na drugą kadencję.

<sup>65</sup> Według Lilii Szewcowej, to, co stało się w rosyjskiej polityce w końcu października, „wytycza linię pod całym okresem postkomunistycznego rozwoju Rosji. Putin odszedł od reżimu-hybrydy, który zawierał w sobie wzajemnie wykluczające się tendencje i opierał się na polityce wzajemnej pobłażliwości (...). Prezydent dokonał wyboru na rzecz tradycyjnego systemu rządzenia, istota którego leży w pełnej kontroli władzy nad społeczeństwem, biznesem i klasą polityczną”. L. Szewcowa, *Rewolucja Putina, Moskowskije Nowosti*, 04.11.2003.

<sup>66</sup> A. Małaszenko, D. Trienin, *Wriemia juga. Rossija w Czecznii. Czecznia w Rosji, Moskwa 2002*, s. 65–66.

<sup>67</sup> Można stwierdzić, że większy wpływ na działania Kremla wobec Jukosu miały reakcje międzynarodowe, z którymi – w mniejszym lub większym stopniu – władza musiała się liczyć przy rozpatrywaniu scenariuszy rozprawy z firmą.

<sup>68</sup> „Co się tyczy wykupienia części Jukosu, to jest to przede wszystkim sprawa samej korporacji, ale oczywiście możliwa jest bardzo wielka transakcja. Myślę, że dobrze się stanie, jeśli zostaną przeprowadzone wstępne konsultacje z rządem Federacji Rosyjskiej”. Cyt. za: I. Prieobrażenski, *Zaoczny dialog na tiemy Jukosa*, 07.10.2003 ([www.politcom.ru/2003/zloba3092.php](http://www.politcom.ru/2003/zloba3092.php)).

<sup>69</sup> 2 października 2003 roku kompania Chodorkowskiego zapłaciła ostatnią transzę za pakiet 20% minus jedna akcja Sibniefti. Następnego dnia Jukos stał się właścicielem dodatkowych 72% jego akcji, a firma Romana Abramowicza objęła w posiadanie 26,01% akcji Jukosu.

<sup>70</sup> Pomimo przerwania fuzji Jukos pozostaje właścicielem 20% akcji Sibniefti.

<sup>71</sup> Według służby podatkowej nadużycia były możliwe dzięki „wykorzystaniu schematów transferowych kształtowania cen, minimalizacji podatków z pomocą specjalnej strefy w Mordwie i umyślnego dokonywania płatności podatkowych poprzez banki bez licencji lub zagrożone bankrutwem” w latach 1998–1999”. <http://analitika.aton.ru/themes/analitika/materials-document.asp?folder=1525&matID=74926&a=1>, 03.12.2003.

<sup>72</sup> Dane za: Mikhail Khodorkovsky Press Centre, [http://www.mbktrial.com/about/yukos\\_taxes.cfm](http://www.mbktrial.com/about/yukos_taxes.cfm).

<sup>73</sup> Cyt. za: I. Buławinow, *Czekistskaja tiszyna...*, *op. cit.*

<sup>74</sup> Ciekawą opinię o polityce Kremla wobec sektora energetycznego przedstawiła Martha Brill Olcott. Dowodzi ona, że zmiany były przewidywalne i zaczęły być wdrażane natychmiast po tym, jak prezydent Putin zaczął w większym stopniu kontrolować instrumenty władzy. Na potwierdzenie swoich tez przytacza ona fragmenty skrótu pracy doktorskiej W. Putina, gdzie pisze on m.in., że centralne zarządzanie zasobami naturalnymi powinno się znajdować w rękach państwa, oddanie kontroli nad sektorem naftowym było ogromnym błędem, który powinien być naprawiony, a najlepszą formą własności w sektorze surowcowym byłby system mieszany – państwowo-prywatny, ale to państwo podejmowałoby decyzje strategiczne. Martha Brill Olcott, *Władimir Putin i nieftianaja politika Rossii*, w: *Rabocizje matieriały Centra Karnegi*, nr 1, 2005.

<sup>75</sup> Wartość Jugansknieftiegazu, według wyceny zachodnich banków, wynosiła około 18–30 mld dolarów, cenę wywoławczą ustalono jednak na zaledwie 8,9 mld dolarów.

<sup>76</sup> Po licytacji prezydent Putin powiedział, że właścicielami BajkałFinansGroup są „osoby fizyczne, prowadzące od lat interesy w branży energetycznej i zamierzające robić interesy z innymi firmami energetycznymi w Rosji, także państwowymi, które są zainteresowane współpracą”. *Kommiersant*, 22.12.2004.

<sup>77</sup> Warto zwrócić uwagę, że w grudniu 2004 roku zależny od Gazpromu Gazprombank odkupił od Rosniefti za 1,7 mld dolarów udziały w spółkach zajmujących się eksploatacją złóż gazu w szelfie Morza Barentsa. Suma transakcji wyniosła dokładnie tyle, ile kaucja wpłacona przez Rosnieft’ za zlicytowany pakiet akcji Jugansknieftiegazu. *Kommiersant*, 28.12.2004.

<sup>78</sup> *Kommiersant*, 24.12.2004. Dopiero w końcu sierpnia 2005 roku pojawiły się informacje, które pomogły rozwikłać schemat finansowania zakupu Jugansknieftiegazu. Jak wynika z rocznego sprawozdania Rosniefti, firma finansowała BajkałFinansGrup i pomogła jej zapłacić kaucję w wysokości 1,75 mld dolarów. Środki na zakup Jugansknieftiegazu w wysokości 5,3 mld dolarów firma Rosnieft’ otrzymała od swoich struktur zależnych, te z kolei uzyskały pieniądze poprzez sprzedaż swoich weksli OOO „Trej-d-ekspress”, który najprawdopodobniej działał w interesach państwowego Wnieszekonombanku. Bank zaś otrzymał środki z funduszu stabilizacyjnego (rządowym funduszu, w którym odkładana jest część nadwyżki budżetowej). Rosnieft’ zwróciła jednak niebawem całą sumę swoim spółkom zależnym dzięki 6 mld dolarów uzyskanych od firm chińskich, będących przedpłatą za przyszłe dostawy ropy. N. Siemionow, *Rosnieft’ założyła siebie po-krupnomu*, *Kommiersant*, 26.08.2005.

<sup>79</sup> Rosnieftiegaz został stworzony specjalnie w celu wykupienia 10,74% akcji Gazpromu. Do spółki wniesiono 100% akcji Rosniefti.

<sup>80</sup> W ten sposób Rosnieft’ zmierza do ostatecznego usankcjonowania operacji przejęcia Jugansknieftiegazu.

<sup>81</sup> Oprócz tych spółek do Jukosu wciąż należą: Wostoczno-Sibirskaja Nieftianaja Kompanija, Kaspijskaja Nieftianaja

Kompanija oraz 20% akcji Sibnefti. W 2004 roku wydobyły one 31 mln ton ropy. Ponadto firma posiada kontrolne pakiety akcji szeregu rafinerii, m.in. rafinerii aczińskiej, syzrańskiej i strieżewskiej o wspólnej mocy przerobowej 30 mln ton rocznie.

<sup>82</sup> Wysokość długów Rosnefti według stanu na lipiec 2005 roku. Dane za: <http://analitika.aton.ru/themes/analitika/materials-document.asp?folder=1525&matID=103849&a=1>.

<sup>83</sup> I. Rieznik, Dobit' Jukos, *Wiedomosti*, 14.05.2005.

<sup>84</sup> Rosneft', która trzykrotnie zwiększyła wydobycie dzięki przejściu Jugansknieftiegazu, cierpi na deficyt mocy przerobowych i dlatego dąży do zawładnięcia głównymi rafineriami wciąż należącymi do Jukosu.

<sup>85</sup> Fakt ten pozwala przypuszczać, że Rosja w rzeczywistości nie ma spójnej strategii przyszłego kształtu rynku energetycznego, a jego rozwój jest przede wszystkim wypadkową interesów grup polityczno-biznesowych na Kremlu. Traktują one poszczególne kompanie naftowe – państwowe lub na które państwo może oddziaływać – jako instrument do osiągnięcia własnych celów politycznych.

# The ‘Yukos Affair’, its Motives and Implications

Wojciech Konończuk\*

## Key points

1. When interpreting the ‘Yukos affair’, it is hard to focus on any single particular motive or explanation that would easily rationalise the government’s actions against the company. The ‘Yukos affair’ is a multi-layered process with a number of different reasons for its cause. When one scrutinises the events around the company, the impression may be obtained that the Kremlin seemed at first not to have had any ultimate strategy; the authorities’ position evolved as time went by. At first, the conflict was mainly of a political nature; economic factors did not arise until later, when the oil sector was undergoing changes in ownership.

2. The ‘Yukos affair’ was an important stage in the evolution of Russia’s political system, indeed one of its turning points. The attack on Yukos took place – not coincidentally – just before the parliamentary elections, and influenced their results. The authorities’ conflict with Russia’s largest oil company has brought about a crisis within the political elite, and has ultimately led to a key shift within Vladimir Putin’s inner circle. As a result, the ‘old’ Kremlin elite has lost its one-time significance and political influence, which it had acquired thanks to the former president Boris Yeltsin. Furthermore, the ‘Yukos affair’ brought about serious changes in the relations between government and big business – the business representatives have been ultimately deprived of any possibility to act autonomously.

3. The ‘Yukos affair’ has been a catalyst for a fundamental transformation in the Russian oil sector and the energy sector as a whole. As a result, it has become the key element of these sectors’ reorganisation, and has led to the strengthening of the state’s position in this sector and the restoration of the state officials’ domination thereof.

4. The Kremlin’s policy towards the oil sector started changing radically after the presidential elections in March 2004. This was a result of the attack on Yukos, but was also to an extent one of the reasons for this attack. After the elections,

\* Wojciech Konończuk is an associate of the Warsaw based Stefan Batory Foundation.



the government made noticeable attempts to establish a 'national' oil company controlled by the Kremlin. Initially, the plan was to merge Gazprom and Sibneft; however this scheme failed because of the specific ambitions of individual groups within the Kremlin elite. Later, some attempts were made to establish such a 'national' company on the basis of Rosneft. In each of these scenarios, a *sine qua non* for establishing the 'national' concern was the dismantling of Yukos – as all or most of Yukos' assets were to form the basis for this company.

## Introduction

When Platon Lebedev, the director of the Group Menatep and one of Yukos' major shareholders, was arrested in July 2003, it did not look like an incident which would have far-reaching effects. However, this initiated the 'Yukos affair', which has developed into something much more serious after the company's CEO and chief shareholder Mikhail Khodorkovsky was arrested three and a half months later. It soon turned out that this incident and the whole sequence of events around Yukos was more than just a dispute between the government and one of the oligarchs. These arrests actually initiated the process by which the Kremlin seized Russia's largest private oil company.

The aim of this study is to present the motives behind the 'Yukos affair', its evolution and its significance and implications for Russian politics and economy. Even though the inside story of the 'Yukos affair' is still incomplete, now that three years have elapsed, it seems that it can be evaluated as a comprehensive process.

The 'Yukos affair' can be treated as a case study which can help us to examine many crucial political and economic issues in today's Russia. Among these issues we can include the government's seizure of the energy sector; the shift of power within the Kremlin elite; the elimination of independent political and economic actors; the creation of a 'national' oil company; and the Far East oil pipeline route. These aspects and others related to them are presented in this study.

Finally, another important reason for taking up this topic is its relevance. The 'Yukos affair' has revealed the mechanisms of the Kremlin's new policy towards the energy sector, and has outlined the direction and trends of the development of Russian economy for the immediate future.

The main difficulty in analysing the 'Yukos affair' is the overlap of its numerous plots and aspects. The 'Yukos affair's' multidimensionality and ambiguity makes it difficult to restrict oneself to one particular interpretation or one decisive cause. Therefore the author has decided that the best way to present the 'Yukos affair' is to show the company's state of affairs on the eve of the incident; the main reasons for the conflict with the Kremlin; and the main aspects of this conflict that would best explain the affair.

## I. Yukos in Russia's political and economic system (Up to July 2003)

### 1. The company's potential and its position on the oil market

Yukos, like most Russian major oil companies, was established in 1993. According to the concept of the restructuring of the oil industry (the so-called Shafranik concept<sup>1</sup>), four independent companies were created to extract and process oil: Rosneft, LUKoil, Surgutneftegaz and Yukos. They were to control both oil deposits and refineries. Yukos was headed by Sergey Muravlenko, a former Soviet-era director in the oil sector. The concern included the oil extraction company Yuganskneftegaz in the Khanty-Mansi Autonomous District, three refineries in the Samara oblast and oil product traders located in eight federal constituents.

In 1995 the state put Yukos' 45% shareholding up for auction, as part of the loan-for-shares deal<sup>2</sup>. At the time, the badly managed company was indebted to the tune of US\$3.5 billion. The loan was put up by the Menatep Bank (it had beaten three other banks, who had not been allowed to participate in the auction due to alleged formal transgression<sup>3</sup>). Menatep paid US\$159 million for the shares (even though their actual value was much higher) and pledged to invest a further US\$350 million in Yukos' development until 1999. Thereafter, Menatep bought a further 33% of the shares in an investment tender, paying US\$150 million<sup>4</sup>.

After the 1996 presidential elections and Boris Yeltsin's re-election, the loan-givers became the real owners of the pawned shares of Russia's largest companies. This was the price the state paid for the financial support of the businessmen during the 1996 presidential campaign.

Yukos became the first entirely private Russian oil company. A few months after the privatisation, Mikhail Khodorkovsky, the chief shareholder of Menatep, took over as head of the company. Within the next couple of years Yukos underwent a thorough restructuring and started yielding enormous profits<sup>5</sup>. In 1997, Yukos launched an expansion on the oil market and took over several

smaller companies from the energy sector: the Eastern Oil Company (1997), the East Siberian Oil and Gas Company (2000), the Angarsk Petrochemical Company (2001), Arktikgaz, Rospan and Urengoy (2002)<sup>6</sup>. Thanks to the newly acquired companies, Yukos was able to rapidly increase its oil extraction. Soon, however, the company faced a shortage of oil transporting capability that was curtailing Yukos' export potential. Yukos found itself at a 'technological dead end' – the company was boosting extraction but could not increase oil processing and export<sup>7</sup>. This made it harder to develop new deposits, as any such development would require more export receipts. This problem forced Yukos to devise a project to build new private oil pipelines, in particular one to Murmansk.

In 2001, Yukos became the first Russian oil company to publish quarterly reports according to international standards. Several dozen Western European and American-based accountants were hired. In 2002, the Group Menatep published its major shareholders' list<sup>8</sup>.

As a result, Yukos was hailed as Russia's most transparent corporation and enjoyed good reputation in the West. It appeared that everything was according to the company's owners' plans. Yukos' success was noticed both in Russia and in the West. Mikhail Khodorkovsky was portrayed as an efficient businessman as well as a symbol of Russian 'civilised capitalism'<sup>9</sup>.

In April 2003 Yukos became Russia's largest oil company by volume extracted, slightly overtaking LUKoil. In 2002 the company extracted 69.5 million tonnes, and in 2003 it increased this amount to 80.8 million tonnes (which constituted 19.5% of total oil production in Russia)<sup>10</sup>. In 2003, Yukos exported 61% of its oil (a rise of 21% compared to 2002). However, the company's plans were even more ambitious. The company had planned to increase oil extraction to 130 million tonnes by 2006–2007, and its exports to around 100 million tonnes (55 million tonnes were to be exported via the planned pipelines). Also, Yukos had intended to broaden the geographical scope of its export: 20 million tonnes a year were to reach China, 35 million tonnes for the USA, and 45 million for European markets.

Yukos' financial condition was improving. In 2001 the company paid out US\$500 million of dividends to its 58,500 shareholders; in 2002 the

dividend reached US\$700 million, and in 2003 it was to reach US\$3 billion<sup>11</sup>. The company's capitalisation soared: in 2001 the value of Yukos shares grew by 191%, and in 2002 by 81.5%<sup>12</sup>. The company had planned further development and the acquisition of new enterprises in Russia and abroad. Its new sphere of activity was supposed to be gas production.

Yukos stood out from other companies with its high-quality management, expansiveness, efficiency and its relatively great degree of business transparency<sup>13</sup>. This does not mean, however, that the company did not play by the specific rules of Russian business. Despite the introduction of Western standards into the company, the shareholders could not – and often chose not to – renounce certain ways of doing business that would give them the upper hand over other players. These included lobbying in parliament, or close though unofficial ties with the authorities in both Moscow and in the provinces.

## 2. Yukos' international strategy

In 2001 Yukos began its expansion abroad. Unlike other Russian companies from the energy sector, Yukos intended to focus outside the Commonwealth of Independent States. Yukos' major foreign investments included the following: purchasing 49% of Slovak Transpetrol shares in December 2001 (Transpetrol is an operator of the Druzhba oil pipeline on Slovak territory), and buying out 53% of shares in the Mazeikiu Nafta refinery in Lithuania in 2002, from Williams International and the Lithuanian government. In 2002 Khodorkovsky stated for the first time that he aimed to transform Yukos into a transnational corporation. He also declared that in the following years Yukos was to invest around US\$6 billion into international projects. Apart from purchasing enterprises outside Russia, this money was supposed to be invested in the construction of two new oil pipelines, from Western Siberia to Murmansk, and from Angarsk (near Irkutsk) to China.

### 2.1. The Murmansk pipeline project

By November 2002 four Russian oil companies – Yukos, LUKoil, TNK and Sibneft – had established a consortium to build a pipeline from Western Siberia to Murmansk on the Barents Sea, with

a capacity of around 80–120 million tonnes a year<sup>14</sup>. Russia's major oil companies intended to increase their exports during the oil boom and bypass the state transport monopoly Transneft, the sole owner of the Russian oil pipeline network. The Murmansk project was to cost US\$3.5 billion and was to be finalised by 2007.

These plans, devised under the auspices of Yukos, were blocked by the Russian government. In January 2003 Prime Minister Mikhail Kasyanov asserted that Russian law did not provide for the existence of private pipelines. Instead he suggested that the companies could invest in the Murmansk pipeline that would be owned by Transneft, and receive lower transport tariffs in return. Kasyanov's statement was quite surprising, as he had been considered as one of the politicians more closely linked to the oil oligarchs. In the opinion of some experts, this declaration was made at President Putin's order<sup>15</sup>. In late April 2003, the Prime Minister moderated his stance and declared that in principle the state had nothing against the construction of a pipeline by private companies<sup>16</sup>.

A kind of 'pipeline war' between the government and the oil companies headed by Yukos went on for several months preceding the outbreak of the 'Yukos affair'<sup>17</sup>. More was at stake than just the principle that pipelines were state-owned. The access to export pipelines was one of the very few instruments of pressure over the oil sector that the state had managed to keep for itself. As a result, the Murmansk pipeline was never started, and the outbreak of the 'Yukos affair' has now cut short any discussion on this issue.

### 2.2. The Chinese pipeline

Ever since the Far Eastern pipeline project emerged in the late 1990s, its exact route has been the main question of dispute. There were two competing projects: the Chinese route, connecting Angarsk with Daqing in China; and the Japanese route, connecting Angarsk with Nakhodka on the Sea of Japan<sup>18</sup>.

Yukos had been selling some amounts of oil to China from 1999, using rail transportation. The company was planning to make the Chinese market a priority over the next few years. Yukos, allied with the Chinese state company CNPC, had been lobbying the Daqing project for four

years<sup>19</sup>. The company's competitor, the state concern Rosneft in collaboration with the Ministry of Energy, were in favour of the Nakhodka route.

In the first half of 2003 Russian politicians, experts and oil companies actively discussed the optimal route of the pipeline. A delay in reaching the decision resulted from the clash of interest between the two aforementioned companies. Another reason was the fact that this would be not just an economic, but also a political decision that would affect Russia's relations with China and Japan<sup>20</sup>. The state position on the pipeline route was presented by President Putin during a session of the Security Council in November 2002; Putin backed the Nakhodka route<sup>21</sup>. This was challenged by Khodorkovsky a month later, when he promised that a pipeline to Daqing would be completed by 2005. His next declaration may be seen as pure blackmail; in February 2003 Khodorkovsky warned that if the pipeline went to Nakhodka, Yukos would refuse to supply oil to the pipeline<sup>22</sup>.

A few weeks before Platon Lebedev was arrested, it seemed that Yukos would be able to push through its own project – the Chinese route – despite the objections of the President, the Ministry of Energy, the state oil companies and most experts. This impression was strengthened by Prime Minister Mikhail Kasyanov's unexpected declaration backing the Daqing route. Moreover, two weeks later Yukos signed a long-term agreement with CNPC concerning the construction of a Daqing pipeline that would transport 400,000 barrels a day<sup>23</sup>. Thus, Yukos' 'Far East strategy' seemed to have become a *fait accompli*<sup>24</sup>.

### 3. The merger of Yukos and Sibneft

At the turn of 2003, Russian oil witnessed three major deals which significantly changed the face of the sector. In November 2002 Sibneft and TNK beat Rosneft to acquire the state-owned 74.95% shareholding of Slavneft, the eighth largest oil company in Russia<sup>25</sup>. In February 2003, British Petroleum's assets in Russia were merged with TNK. TNK's owners – Alfa Group and Access/Renova – sold 50% of the company's shares to the British concern. This transaction produced the third largest oil company in Russia. The en-

trance of the first ever foreign strategic investor onto the Russian oil market has had immense economic and political significance. An alliance of Russian and Western oil companies came into being, whose aims included providing immunity for the oil assets of Russian oligarchs: Mikhail Fridman (Alfa Group) and Victor Vekselberg (Access/Renova)<sup>26</sup>.

The third and most important event was the merger of Yukos and Sibneft, announced on 22 April 2003. As a result of this merger, the largest oil company in Russia was supposed to come into being. Its oil reserves would have been the largest in the world (2.65 billion tonnes) and it would have been the fourth largest by extraction capabilities (102 million tonnes a year)<sup>27</sup>. 28.9% of the joint company's shares were to be retained by Sibneft shareholders and 71.1% by Yukos shareholders<sup>28</sup>.

This actually meant that the merger was a friendly takeover of Sibneft by Yukos. The latter's chief shareholder, the Group Menatep, was to control 54–55% of the joint company<sup>29</sup>.

The two companies' merger was immediately recognised as a fundamental event in the Russian oil sector. An incomparably large player with a huge capital had entered the market, one which was capable of implementing projects that their rivals could not afford to accomplish. Yukos-Sibneft's low capitalisation (around US\$35 billion) as compared to other world oil giants could suggest that the company would only gain in value, considering its huge potential.

It seems that the Yukos-Sibneft merger would not have happened without the government's consent. Shortly after the merger was announced, it was publicly backed by Prime Minister Mikhail Kasyanov and by all major political parties (excluding the Communist Party). Immediately upon this announcement, the press began speculations on other possible mergers on the Russian oil market. There were suggestions that the newly created giant could take over Surgutneftegas or the Slavneft shares that had been purchased by TNK-BP. Another speculation suggested that 10% of Yukos' shares were soon to be sold to a major foreign concern.

A few years after Yukos' privatisation, the company could have conquered the oil sector's leader

LUKoil, a partly state-owned company. Yukos had a clear, aggressive development strategy and ambitious plans for the future. Had they been realised, the company would have become the oil sector's unquestionable leader by 2007, and a major player on the global market. Yukos had planned on building a 'national' energy concern whose scale and importance would exceed other Russian companies. Moreover, this new concern was to remain beyond the Kremlin's control.

#### 4. The relations between government and big business

One way of examining the history of the Russian Federation is by analysing relations between government and the big businesses whose representatives have been key players on the Russian political scene for the last fifteen years. For the benefit of this study, Yukos will be presented in this context during Vladimir Putin's presidency. Shortly after the 2000 presidential elections, it became clear that relations between the government and big business, as established under Boris Yeltsin, would undergo serious changes<sup>30</sup>.

The 'anti-oligarchic campaign' aimed against Boris Berezovsky and Vladimir Gusinsky did not turn into a 'crackdown' on the oligarchs. It did, however, serve its purpose – it intimidated the representatives of big business and deprived them of their informal immunity. During President Putin's meeting with a group of 21 oligarchs in July 2000, some kind of 'new deal' was established. This included several rules that were to apply to oligarchs in the subsequent years: the business representatives were to give up any political ambitions, not interfere with political reforms, and stay clear of the media. In exchange, the Kremlin pledged to treat all businessmen equally.

Despite these changes, the oligarchs' political activity in 2000–2003 did not so much decrease

as transform in nature. Big businessmen chose to shift their lobbying activity from the Presidential Administration to the State Duma and regional governments. In the regions, their expansion plans often involved backing 'corporation candidates' in elections for governorships<sup>31</sup>. In the Duma, the energy sector lobby acted *via* official structures (like the 'Russian Energy' cross-party group which included several dozen MPs), as well as *via* unofficial lobbying structures. Yukos initiated the creation of the most important lobbying group, which was also joined by LUKoil, TNK and Surgutneftegas<sup>32</sup>. As a result of this joint activity, the parliament passed a number of acts that favoured these corporations (mostly connected with taxes)<sup>33</sup>.

As the table presented below exemplifies, Russian oil companies never paid their taxes in full. They were skilled at evading regulations and using tax allowances that enabled them to allocate up to 50% of their income for investments. It is apparent that Yukos, which was accused of tax embezzlement, was in fact paying among the highest taxes (as compared to other major oil companies). The contrast between the amounts of taxes paid by Yukos and Sibneft seems particularly egregious.

The official income tax rate and actual taxation of selected companies (in %)<sup>34</sup>

company	1999	2000	2001	2002	2003
Official income tax rate	35	35	35	24	24
LUKoil	15	32	31	29	22
Sibneft	3	10	15	12	7
Yukos	25	33	18	20	19*

\* first 9 months

The period from 2001 to 2003 witnessed Yukos' peak lobbying activity, which was deemed to have been exceptionally active and successful<sup>35</sup>. Yukos, the Group Menatep and the company's shareholders spent about US\$270–350 million annually on lobbying at all levels – in the State Duma, in the Presidential Administration and in the federal constituents. Up to 130 MPs were allegedly under Yukos' influence<sup>36</sup>. Yukos' domination in several key parliamentary commissions (which actually meant a monopoly for them regarding tax legislation) was one of the reasons why the Kremlin disliked the company.

Yukos and other oil companies acted in a less favourable environment than that which Boris Yeltsin's second term characterised; nonetheless they were able to adapt to the new realities and maintain their influence over legislation. The existing system left them some room for autonomous activity. At first, the president did not react to business lobbying in the Duma, partly because he wanted to avoid confrontation, and partly because the business representatives had influential allies in the government and the Presidential Administration. The Kremlin's main task at the time (2000) was the centralisation of power, i.e. by placing restrictions on the regional elites. The oligarchs' turn was coming later. This is why this model of relations between the authorities and big business managed to survive for a relatively long time. It was altered suddenly and unilaterally as soon as the new Kremlin elite felt strong enough to do so.

## II. The beginning of the 'Yukos affair' (July – October 2003)

### 1. The information war

'Hunting season' for oligarchs started on 26 May 2003, when the Council for National Strategy published a report titled 'The state versus the oligarchy'<sup>37</sup>. The key point of the publication by Stanislav Belkovsky and Josif Diskin was "the ruling oligarch class has begun preparations to transform the Russian political system and to enter a union with executive power. In fact, the state finds itself on the edge of a creeping oligarchic *coup d'état*. Now that the oligarchs have completed the privatisation of the main assets of the Russian economy, they have moved on to some sort of privatisation of the political scene and the government."

The report was openly aimed at oligarchs who were accused of privatisation by theft, impoverishment of the nation, the "creation of a system of anti-national values", high treason (by appealing for help to outside countries and "representing outside interests"), of forcing through "oligarchic modernisation", and ultimately of trying to acquire a dominant position in the state. The authors highlighted the alleged threat that the merger between Yukos and Sibneft posed<sup>38</sup>. They also warned President Putin that the oligarchs considered him a threat and intended to weaken his position. Should their plans succeed, Belkovsky and Diskin wrote, "a new government subordinate to the parliament may arise in the autumn of 2004", i.e. an 'oligarchic *coup d'état*' would take place. Khodorkovsky's name was mentioned in this context. He was presented as a person of immense financial potential, with an ambition to head the new government. The conclusion was clear: Russia was under threat of an oligarchic coup. The authors stressed that this threat should be counteracted. The report ended with an appeal to the president to act and use the "historic opportunity" to weaken the oligarchs. It seems unlikely that the publication of the report just a month before Platon Lebedev's arrest was accidental. The report's authors must have known about the planned attack on Yukos. Therefore the report should be perceived as part of the "information war" that preceded the 'Yukos affair'

and foreshadowed the subsequent actions taken by the Prosecutor's Office<sup>39</sup>. Some Russian newspapers<sup>40</sup> thought it obvious that the report was made at the Presidential Administration's order, and was financed by Rosneft, a company known for its hostility towards Yukos and for being one of the few sources for income for the *siloviki*<sup>41</sup>. The Council's report was answered in its own way by an 'Analytical note' published in the Russian press in September 2003 by Gleb Pavlovsky, a well-known spin-doctor close to the Kremlin. Pavlovsky suggested that one faction in the Kremlin wants to eliminate rival factions and subordinate big business (more in Chapter III, section 1).

## 2. The impact of the 'Yukos affair' on the pre-election situation

The grounds for the 'Yukos affair' should be sought both in the company's economic activity and its shareholders' plans, as well as in a strictly political context. Indeed, it was a special time because of the parliamentary elections in December 2003 and the presidential elections three months later. Yukos became one of the subjects but also one of the objects of the elections. A few months prior to the elections, Mikhail Khodorkovsky announced that he would sponsor certain opposition parties, namely the Union of Right-wing Forces (SPS) and Yabloko. According to different estimates, SPS received between 3 and 5 million US dollars during the year before the elections, and Yabloko received from 6 to 11 million US dollars (almost 100% of the funds Gregory Yavlinsky's party was able to raise itself)<sup>42</sup>. It was no secret that other Yukos shareholders had also sponsored the Communist Party (KPRF). In January 2003, the Russian press wrote that Yukos and the Communists had made a deal under which the company was supposed to provide the party with US\$70 million in 2003–2007. In return Yukos was to get 10% of the Communist faction's seats in the State Duma. Shortly after Khodorkovsky announced that he had been sponsoring opposition parties, Vladimir Putin himself criticised him. In his annual address to the Federal Assembly, the president mentioned certain shadowy mechanisms of sponsoring political parties, and expressed hope for greater transparency on the party political scene<sup>43</sup>.

It seems that Yukos had decided to sponsor as many as three parties because the company needed a stronger opposition in the parliament, which it could at least partially control and use to pass the legislation beneficial to it<sup>44</sup>. It cannot be ruled out that Yukos initially financed SPS and Yabloko with the Kremlin's consent<sup>45</sup>. However, when the pro-Kremlin party United Russia proved incapable of taking a leading role in the parliamentary campaign, the Presidential Administration changed its attitude to the election. A decent election result for the opposition parties and their alliance under Yukos' patronage would partially counterbalance the presidential group; this could have made the new Duma less dependent on the Kremlin, and potentially constituted an open challenge to the authorities. Apart from frequent press reports on Yukos' support for opposition political parties, information on Khodorkovsky's alleged political plans for himself started to circulate. Khodorkovsky himself fuelled the speculations by stating that he was planning to quit business in 2007, while failing to clarify what his subsequent plans were to be, or whether he intended to get involved into politics. Spring 2003 saw speculations that he might run in the 2008 presidential elections. In all likelihood, Khodorkovsky fuelled these speculations deliberately, even though he had never explicitly declared he was going to enter politics. Khodorkovsky's political ambitions should be regarded as having been unrealistic; even though he was considered the 'nicest oligarch', he could hardly have counted on the overall approval of society. It cannot be ruled out that part of the Kremlin elite was concerned with his alleged political plans<sup>46</sup>. The richest man in Russia, the head of Russia's largest company with global ambitions, a man of huge financial potential and considerable influence on politics, not to mention a person regarded with high esteem by the West, and a charismatic personality – Khodorkovsky was gradually outgrowing the other major Russian businessmen. He started to be perceived as an independent 'institution' that was heading a state within the state. This was considered a threat, and could not be ignored by Vladimir Putin's inner circle as it was consolidating on the eve of his second term.

### 3. Platon Lebedev's arrest

In October 2002, President Putin ordered that the privatisation of the Apatit company be audited by the Prosecutor's Office (Apatit had been purchased by Menatep in 1994). At the same time, a special Federal Security Service and Prosecutor's Office unit was created to find an excuse to take legal action against the company and its major shareholders. It seems that the unit's activities over a period of several months did not bring the expected results<sup>47</sup>. As the search for legal excuses failed, the authorities went for the settlement by force.

The confrontation between Yukos and the Prosecutor's Office started on 2 July 2003 when Platon Lebedev was arrested. Lebedev was the second most important person in Yukos, the head of the Group Menatep, one of Yukos' major shareholders. This incident initiated the 'Yukos affair'<sup>48</sup>.

Platon Lebedev faced charges under three articles of the Penal Code: swindle, damage to property by fraud or deceit, and non-compliance with a court sentence, court ruling or another judicial act. All the allegations were connected to the privatisation of Apatit, the monopolist of the phosphate market (Menatep had purchased 20% of the company's shares). Lebedev allegedly seized state property worth US\$283 million. Lebedev was charged despite the agreement between Menatep and the Russian Fund for Federal Property which they had reached in 2002. According to their agreement, Menatep had paid extra US\$15 million for Apatit shares. The settlement was certified by the Moscow Court of Arbitration, who announced that the state would not claim any compensation from the company in the future.

A few days after Platon Lebedev's arrest, the Prosecutor's Office interrogated Mikhail Khodorkovsky and Leonid Nevzlin, searched Yukos' archives, Menatep-St Petersburg Bank and the law firm working with Yukos. It left even less doubt that the actions taken against Yukos were part of a well-planned operation. Khodorkovsky was nevertheless extremely cautious at first in commenting on the situation; he declared that he did not consider the Prosecutor's Office's actions to have been politically motivated. Evidently, he did not want to exacerbate the situation and counted on an amicable solution. However, a few

days later he chose to turn to other big businessmen for help. By then, business was seriously worried that the 'Yukos affair' might be a start to a widespread 'anti-oligarchic' campaign. On 9 July Vladimir Putin was handed a letter from Arkady Volsky, the head of the Russian Union of Industrialists and Entrepreneurs. In the letter, the Union's members named the *siloviki* and their political patrons as the main culprits in the troubles with big business. The Union's members asked the president to take appropriate action and stop the campaign which had been "launched by forces who feel threatened by stability"<sup>49</sup>.

Prime Minister Mikhail Kasyanov also reacted to the situation; he publicly stated that no review of privatisation results was possible, and called the Prosecutor's Office's action 'excessive'. Some Presidential Administration officials, including its then head Alexandr Voloshin, distanced themselves from the Prosecutor's actions. Thus, most of the political elite criticised the action taken by the law enforcement agencies. The 'Yukos affair' was gradually turning into a political crisis, as it polarised the members of the ruling circles. However, the key politician – President Putin – did not explicitly support any of the sides, evading the role of arbiter, and only suggested the consultation be continued.

Even though the actions taken against Yukos were not considered to be pure chance, the price of the company's shares stabilised after a temporary drop. This meant that neither the Russian market nor foreign investors believed that the authorities had determined to take any further action against the company. In September 2003, a consortium of Western banks granted Yukos a loan worth of almost a billion US dollars.

However, after a few months' break (from mid-July to late September) the Prosecutor's Office took action again<sup>50</sup>. On 3 October it searched Vladimir Dubov's office, and went on to search Yukos' headquarters. On 17 October, Yukos' Moscow head Vasily Shakhnovsky was charged with tax evasion at the level of US\$1 million. Other incidents signalled that another 'Yukos affair' could happen to other major Russian companies – in mid-October, Sibneft was charged with tax evasion at a level of US\$332 million.



#### 4. Mikhail Khodorkovsky's arrest

Mikhail Khodorkovsky spent the weeks preceding his arrest touring Russia: he met governors, conducted lectures at universities, and had private meetings with editors of the regional press. Such intensive touring might have been intended to seek the support of regional elites<sup>51</sup>. The Prosecutor's Office decided to arrest Khodorkovsky in Novosibirsk on 25 October 2003<sup>52</sup>. He was charged with swindling, non-compliance with a court sentence, tax evasion, damage to property by fraud or deceit, forgery of documents and embezzlement<sup>53</sup>.

Khodorkovsky's arrest meant that either the Prosecutor's Office had used up all its other means to put pressure on him, or that this pressure had not served its purpose. The *siloviki* reached for the last instrument they had. They decided to arrest Khodorkovsky and bring him to court, even though this might trigger a political crisis and have international repercussions that could tarnish Russia's image.

Khodorkovsky's arrest was criticised by the major Russian political parties (apart from Fatherland and United Russia) as well as most politicians, including Prime Minister Mikhail Kasyanov<sup>54</sup>. Finally, on 27 October, President Putin spoke out. He stressed that no bargain was possible when it came to court decisions: "I demand that all the speculation and hysteria cease, and I expect the government to stay away from this discussion"<sup>55</sup>. The last statement was interpreted as a critical reaction to the Prime Minister's support for Khodorkovsky.

The decision to arrest Khodorkovsky and launch an attack on Russia's largest oil company could not have been taken without Vladimir Putin's knowledge and consent. Still, the statements made by politicians from the Kremlin suggested that there was no consensus with regard to the Prosecutor's Office's actions. Moreover, the Prosecutor's activity provoked a conflict within the Kremlin itself.

Immediately upon Mikhail Khodorkovsky's arrest, other Yukos shareholders were subject to repression. An arrest warrant was issued for Mikhail Brudno; Leonid Nevzlin was forced to step down from his position of president of the Russian State University for the Humanities; Vladimir Dubov was expelled from the United Russia party.

In early January 2004 they were charged with tax evasion and swindling (they had all emigrated by then). Vasily Shakhnovsky, who was elected senator to the Evenkia Autonomous District on 27 October 2003, was charged with tax evasion and forgery of documents; his senatorial mandate was terminated shortly thereafter<sup>56</sup>.

The Russian media spent the next few weeks focusing not so much on the parliamentary election as on the 'Yukos affair'. Khodorkovsky was not arrested until four months after Lebedev. It seems that arresting the company's boss a month before the Duma elections was meant for the election campaign. Even the Central Election Committee head Alexandr Veshnyakov admitted that the 'Yukos affair' would "affect the election"<sup>57</sup>.

### III. The 'Yukos affair' as a stage in the evolution of the Russian political system

#### 1. The rivalry of the Kremlin factions

Mikhail Khodorkovsky's support for certain political parties must initially have been consulted with the Kremlin administration, at least to some extent. Likewise, the plan for the merger of Yukos and Sibneft could not have happened without the Kremlin's consent. If that was the case, other reasons should be sought for the 'Yukos affair'. It seems that the activity of the Prosecutor's Office and the Federal Security Service against Yukos can be perceived as part of the conflict between the two Kremlin factions – the so-called Family (*Semya*)<sup>58</sup> and the *siloviki*<sup>59</sup>. Shortly before the elections, the time for changes came. Upon taking power in 2000, Vladimir Putin did not have a strong political 'base' and had to rely heavily on the 'Family' clan. Gradually, however, he managed to attract his own trusted people to the Kremlin. Most of them were his former colleagues from the intelligence services and from the St Petersburg administration. They never formed a coherent group, and soon two main factions became distinguishable: the 'Petersburg liberals' (economists employed in the economic ministries) and the 'Petersburg *siloviki*' (who entered the law enforcement agencies). The latter were especially successful at gaining political influence and pursuing new spheres of interest. Gradually, the *siloviki* began squeezing other rival groups (including the 'Family') out of politics, subordinating big business, and aspiring to be the most important group on Russian political scene. They started using the law enforcement agencies (the Federal Security Service, the Prosecutor's Office) for their own interests. Initially they had a relatively modest economic base, in contrast to the 'Family' (the *siloviki* controlled the Rosneft oil company and Mezhprombank<sup>60</sup>). Therefore, their attack on Yukos may be explained by their wish to obtain more capital.

In mid-September 2003, Gleb Pavlovsky published an analytical note 'On the Negative Consequences of the 'Summer Offensive' of the Minority Opposed to the Russian President'. This was in fact a response to the report titled 'State and

oligarchy' which had published three months earlier<sup>61</sup>. The text indicated that the balance of power between the 'Family' and the *siloviki* would be disturbed, to the benefit of the latter. The key point of the note was the statement that a new centre of influence had been established – namely the "group consisting of Sergey Pugachov, Igor Sechin and Victor Ivanov", whose political activity had increased considerably during the summer of 2003. The members of the group, supported by their economic base (Rosneft, Mezhprombank) allegedly began reconstructing the Russian economy and political scene. According to Pavlovsky's text, the 'Group' aimed to seize power and making the *siloviki* the president's only support; to create strong business conglomerates loyal to the Kremlin; and build powerful state monopolies in the energy sector. Pavlovsky warned against a redistribution of property; he presaged that the current oligarchic system would be wiped out and replaced by new 'oligarchs in khaki' who would use the state instruments freely in their own interest.

Mikhail Khodorkovsky had never been a member of any of the Kremlin groups. He stood apart from the mainstream of politics, and instead contracted temporary alliances whenever it was necessary. By planning a merger with Sibneft, Khodorkovsky rubbed shoulders with the 'Family'; some experts think the merger could have been partly inspired by the 'Family'<sup>62</sup>. Possibly, the group's representatives saw the rise of such a powerful company as an opportunity to maintain their influence and strengthen their positions<sup>63</sup>. It cannot be ruled out that Khodorkovsky felt threatened and was seeking protection from the *siloviki* who were becoming increasingly influential and expansive. The 'Family' was also threatened with losing power, and therefore became Khodorkovsky's natural ally. After the outbreak of the 'Yukos affair' Alexandr Voloshin, one of the informal leaders of the old elite, was considered to be the guarantor of the oligarchs' property and personal safety. The oligarchs believed he would be able to stop the expansion of the *siloviki*'s power. However, Yukos and its shareholders lost their influential ally when Voloshin was dismissed (he allegedly handed his resignation on 25 October, the day when Khodorkovsky was arrested, but was only dismissed 5 days later). Voloshin's departure meant the 'Family's' final failure and departure from the po-

litical scene<sup>64</sup>. It could have been expected that Kasyanov's government would have been dismissed shortly thereafter, too. After Voloshin's dismissal, President Putin designated two of his trusted people, Igor Sechin and Dmitri Medvedev, to key posts in the Presidential Administration. These events became a turning point in the 'Yukos affair'. After that, only two options were possible: either Khodorkovsky lost his entire empire or saved a part of it, in exchange for renouncing his political aspirations and reducing his economic ambitions.

The 'Yukos affair' led to a crucial change within the Russian ruling class during Vladimir Putin's presidency. It can be called the beginning of his second term, and the dawn of a new political era<sup>65</sup>. The political scene was abandoned by those politicians who were in power during Boris Yeltsin's rule and who had managed to save part of their influence after Putin's initial election (in fact, the new president owed them his presidency). They were replaced by officials who owed their promotion to their one-time close relations with President Putin. The conflict was initiated by the 'Yukos affair', and not merely because the company had been considered a serious rival; the Kremlin was determined to prove to its current and potential opponents that it was strong enough to face down such problems.

## 2. Consequences of the 'Yukos affair' for Russian politics

The 'Yukos affair' has provoked a political crisis, as has been quite traditional for pre-election situations in Russia. Before the 1999–2000 election, the armed conflict in Chechnya became a catalyst for the political crisis; and in 2003, a new stage of the campaign against oligarchs (attack on Russia's largest oil company) became such a catalyst. There are many similarities between the two campaigns, separated by the four-year term of the State Duma. The key similarity is the provocation of a crisis that affected the election. Alexey Malashenko and Dmitri Trenin, the authors of a book on the second Chechen war, wrote: "It was to benefit those who demanded heavy-handed rule to be introduced and the curbing of civil rights – the freedom of speech, in particular. At the turn of 2000, the potency of the Russian authorities was largely identified with their perfor-

mance in the Chechen operation"<sup>66</sup>. The same process could be observed after the outbreak of the 'Yukos affair'. This time, however, the conflict was supposed to invoke a wider process: the monopolisation by the state of the whole political scene and the elimination of all real, potential and imaginary opponents. The *siloviki* team's potency and efficiency was equated with their performance in the battle with big business, represented by Yukos.

As with the Chechen war, a few weeks into the 'Yukos affair', Russians gradually started getting used to the crisis. Even though the affair was being discussed in the media, it was gradually losing its significance for society in general. The Russians proved unready to assess the situation properly. Russian public opinion has not influenced the crisis in any way, either<sup>67</sup>. A reservation has to be made, however – the support of the majority of Russians for the Kremlin's actions against Yukos was an important element of the operation; it gave the authorities a kind of moral mandate to attack the company. The initial stage of the 'anti-oligarchic campaign' (as society perceived the 'Yukos affair') resulted in a rise of public support for Vladimir Putin (it increased by 10%, and reached 80% in November 2003). It also added to the support for United Russia, the pro-Putin political party.

The timing of the anti-Yukos campaign was meant to influence the forthcoming Duma elections. However, the campaign also had other reasons, of a political and economic nature. Initially, the Kremlin seemed to want to prevent the rise of an autonomous political power that could hinder its election plans. It seems, however, that the Kremlin strategists had overestimated Yukos' shareholders' potential to affect the election. Even if at some point the Kremlin had deemed its own actions towards Yukos inadequate to a real threat, the conflict was already on its way, too serious for its initiators to withdraw from. Withdrawal could have been considered a sign of weakness. As soon as the parliamentary elections were underway, the 'Yukos affair' started to change its nature. The initial stage of this affair (before the elections) was dominated by political motives; the second was overshadowed by economic reasons. The company was charged with tax evasion, and the authorities began considering whether to put some of its assets up for sale.

It is difficult to assess how much the 'Yukos affair' influenced the election results. However, it can be assumed that the two parties Khodorkovsky had courted – the Union of Right-wing Forces and Yabloko – did not cross the 5% election threshold due to their stance on the 'anti-oligarchic campaign'. The communists' performance during elections was also much worse than usual. This was mainly due to the rise of the Kremlin-created Fatherland party, founded a few months before the elections and tailored to the communists' electorate. The party, led by Dmitri Rogozin and Sergey Glazyev, was in favour of a crackdown on Yukos and extensively used a slogan of 'expropriate the oligarchs' which they borrowed from the communists. This significantly improved its election performance.

In early March 2004, the Prime Minister-designate Mikhail Fradkov marked out the new emerging political deal. The circumstances of the nomination (a week before the election) and the personality of the new Prime Minister defined his position: from then on, it was to be totally subordinate to the president and devoid of any autonomy. After a plebiscite presidential election in March 2004, Vladimir Putin ultimately became the dominant player on the Russian political scene. He strengthened his independence from the elites and solidified his social support. The president-elect of 2000 who had been one of many important political players was replaced by the president who firmly dominated the whole system. Pluralism in Russian politics was significantly reduced. The 'Yukos affair', together with the parliamentary and presidential elections, brought about an almost total marginalisation of politicians autonomous of the Kremlin. The extent of the Kremlin's authority was further expanded, and all eminent rivals eliminated from the game.

## IV. The 'Yukos affair' and Russian energy policy

### 1. Yukos between Sibneft and ExxonMobil

In early August 2003, the media first reported that Yukos' shareholders were negotiating to sell part of the company's shares to a large foreign investor. According to the *Sunday Times*, ChevronTexaco was close to taking over 25% of shares in Yukos-Sibneft. In mid-September, the *Wall Street Journal* described the competition between ExxonMobil and ChevronTexaco for Yukos-Sibneft's shares. At the time, none of Yukos' managers commented on these reports. Eventually they were confirmed by none other than Vladimir Putin. In an interview with the *New York Times* in early October 2003, he stated that Yukos was negotiating the sale of its shares to a major foreign company. The president expressed his surprise that a Russian company had not tried to gain governmental support for its negotiations with foreign investors<sup>68</sup>.

None of Yukos' managers ever confirmed the rumours that part of Yukos shares were to be sold, either before or after Khodorkovsky's arrest. It was not until two years later, in June 2005, that Victor Gerashchenko, the head of the company's board of directors, admitted that Yukos had been close to selling 45% of its shares to ExxonMobil in October 2003. However, Yukos had been delaying the deal in order to complete its merger with Sibneft first. President Putin's declaration in the *New York Times* meant that the planned sale of Russia's largest oil company's shares had not been consulted with the Kremlin. It seems that the key reason behind Khodorkovsky's arrest should be sought here.

After Platon Lebedev's arrest, other Yukos shareholders felt they were in danger. Even though they could not have foreseen how far-flung the 'Yukos affair' was going to be, they decided to sell part of their shares to a major American company. Enlisting a foreign investor was thought to be a kind of an insurance policy to protect the company against attacks by the *siloviki*, and (if worst came to the worst) against re-nationalisation. Secret negotiations with two American companies, ChevronTexaco and ExxonMobil, were accompa-

nied by growing pressure from the *siloviki*. Firstly, the *siloviki* were trying to prevent Yukos from taking over Sibneft. Later they started attacking the company's executives, to undermine Yukos' credibility and the increase political risks of dealing with Yukos. Despite this, the transaction was beginning to take shape, and signing the deal seemed to be just a question of time.

The Kremlin was ardently opposed to the idea of Yukos' internationalisation. Should this have happened, the authorities would have lost control over a great part of the oil sector. This was unacceptable to the Kremlin. According to President Putin's new concept of foreign policy, Russia's energy resources – controlled by the government – were to become one of the main instruments of this policy. Influencing a 'new' Russian-American Yukos would have been very hard, if possible at all. At the same time, Mikhail Khodorkovsky would have been administering huge financial resources beyond the Kremlin's control. Had Khodorkovsky held on to his CEO position – which would have been obvious – his possibilities (including his political potential) would have increased even further. Therefore, Yukos enlisting a strategic international investor would have been a serious threat to the Kremlin. The government had to prevent this from happening in order to maintain its monopoly on power.

After Mikhail Khodorkovsky's arrest, the sale of the company's shares was delayed. When the Prosecutor's Office put forward new allegations against the company (concerning alleged tax evasion), it became patently clear that the 'Yukos affair' was not going to end quickly. The arrival of a new investor no longer seemed possible. The freezing of 39.5% of Yukos' shares on 30 October 2003 ruled out their sale completely.

The 'Yukos affair' had another economic and political dimension – the Yukos and Sibneft merger was not completed, even though the deal had been practically finalised<sup>69</sup>. On 28 November 2003, a special Yukos shareholders' meeting was to confirm the merger. However, Sibneft unexpectedly declared that the merger would be stopped by mutual consent. On 9 December 2003, during negotiations in London, the decision to stop the merger was taken<sup>70</sup>. Sibneft's management asserted that the political situation had not affected this decision, which was only caused by the economic

relations between Yukos and Sibneft. Still, the case of the unfinished merger is surprising, to say the least. There seem to be two likely reasons behind the merger's failure. The first version is that Sibneft's shareholders decided that the risk of merging with Yukos was too great; it might affect the value of their assets and extend Yukos' problems over the new company. The second, more probable version, is that the government had inclined Sibneft's owner Roman Abramovich to give up the merger (he probably got an 'offer he could not refuse'). Therefore, the Prosecutor's Office's charges against Sibneft should be perceived as blackmail, albeit not very aggressive, and leaving some room for settlement.

## 2. The 'Yukos affair' as an element of the reorganisation of Russia's oil sector

Taking control over Yukos proved to be a difficult task, mainly due to the company's considerable internationalisation and the Western model of management used in the company. It seems that renationalisation had not been considered as a way of taking control over the company from the very beginning. This would have been a bad sign for foreign investors, and would surely have brought about international criticism. A more neutral way (albeit much more time-consuming) was to reduce the company's value by hitting it with a succession of tax bills. Just a few days after Khodorkovsky's arrest, Yukos was charged with tax evasion amounting to US\$5.3 billion for the years 1998–2003. In the subsequent months, these tax claims were multiplied and reached entirely absurd amounts<sup>71</sup>; they amounted to US\$42.2 billion in total<sup>72</sup>. Tax claims were chosen as the most effective weapon against the company, and have served their purpose well.

Mikhail Khodorkovsky's arrest and the 'Yukos affair' in general would be easy to interpret as a result of overlapping political factors connected with the ambitions of Yukos' chief shareholder and the company's plans which would have put the Kremlin's political monopoly at risk. At first, few observers linked the 'Yukos affair' with developments on the Russian energy market and the government's aspirations towards the sector. The main key to the 'Yukos affair' should likely be sought here. In this case, it must be assumed that

the affair was a key element of the reorganisation of Russia's energy sector, undertaken by the Kremlin with the aim of obtaining total control over the sector.

On 19 February 2003, during Vladimir Putin's meeting with the Russian Union of Industrialists and Entrepreneurs, Mikhail Khodorkovsky criticised the purchase of Severnaya Neft by Rosneft as 'legally dubious'. In response he heard from Putin that Rosneft was a state company, which did not have many oil reserves, whereas other oil companies such as Yukos had enormous reserves, "and how they got them is one of the matters being discussed today [the subject of the meeting was corruption]"<sup>73</sup>. This incident can be seen as a prologue to the Kremlin's actions towards the oil sector over the last two years.

After the merger between TNK and BP (consented to by the president himself) was completed in September 2003, one might have thought that the door to foreign investments in the Russian oil industry was wide open. However, a few weeks later Mikhail Khodorkovsky found himself under arrest, the almost finalised merger of Yukos and Sibneft was terminated, ExxonMobil gave up its attempt to purchase Yukos' shares, and Yukos itself was heading towards either bankruptcy or renationalisation. Finally, in January 2004 the government annulled the results of the tender for developing the deposits in Sakhalin (the Sakhalin-3 project) which had been won by ExxonMobil, ChevronTexaco and Rosneft in 1993. These events followed one another within a short period of time; the state seemed to be changing its energy policy radically.

After the 2004 presidential elections, several politicians from President Putin's inner circle were nominated to key posts in the fully- or partly state-owned energy companies. Dmitri Medvedev, then head of the Presidential Administration, was nominated president of Gazprom's board of directors. The two deputy heads of the Presidential Administration, Igor Sechin and Vladislav Surkov, became presidents of the board of directors of Rosneft and Transnefteprodukt respectively. These nominations were not just about granting lucrative posts to the president's people; above all it was a sign that these same people were to coordinate the Kremlin's new policy towards the oil sector – in their dual roles. As Vladimir Putin's second term was starting, the im-

pression was left that the Russian oil sector was facing a systemic transformation<sup>74</sup>.

## 2.1. The plan to create Gazpromneft

On 14 September 2004, the government announced a project to exchange part of Gazprom and Rosneft shares. The operation was meant to increase the state-owned shareholding of the gas monopoly from the 38.37% the state had at the time to over 50%. As a result, a new company, Gazpromneft, was to emerge. The Kremlin planned to construct a large oil and gas concern before the end of 2004. This concern was supposed to be the monopolist on the gas market, and become an eminent player on the oil market.

Hard upon the declaration of the planned Gazprom and Rosneft merger, it became clear that the Kremlin intended to liquidate Yukos so that the new state-run super-concern could capture part or all of the Yukos assets. In early June 2004, Gazprom declared that it did not rule out purchasing Yukos' assets, should they be put up for sale. The first one put up for auction was Yuganskneftegaz, Yukos' largest and most valuable company, which extracted 62% of all the oil Yukos had produced (50 million tonnes a year). On 20 July 2004, the Ministry of Justice decided to put the company up for sale to settle Yukos' debts to the state (in December 2004 the debts amounted to US\$27.5 billion)<sup>75</sup>. However, a court in Houston, Texas put a spanner in the authorities' plans. On 17 December 2004, two days before the planned auction, the court issued a verdict demanding that any operation of the company's assets be postponed until Yukos put forward a plan for restructuring the company. As a result, the consortium of western banks withdrew the loan meant for Gazprom (the gas monopoly had intended to use the loan to purchase Yuganskneftegaz). The initial plan to create an oil and gas behemoth on the basis of Gazprom, Rosneft and Yuganskneftegaz had failed.

On 19 December 2004, 76.8% of Yuganskneftegaz shares were put up for auction. The auction ended in just 5 minutes, the winner being the unknown Baikalfinansgroup who offered US\$9.35 billion. The mysterious purchaser of the majority shareholding of Yukos' largest company had only one purpose: to minimise the risk of purchasing such problematic assets for the ultimate buyer<sup>76</sup>. On 22 December, Rosneft declared that

it had purchased 100% of Baikalfinansgroup shares, thus taking over Yuganskneftegaz as well. Baikalfinansgroup, which had been created just a few days before the tender, therefore served as a transit buyer<sup>77</sup>. President Putin authorised the deal on 23 December 2004, saying that it was carried out in accordance with Russian and international law<sup>78</sup>.

The Gazprom-Rosneft merger was being delayed. The repeated rescheduling of the merger and the changes in its character were a sign of growing conflicts among the political and economic factions grouped around the two companies. One of the reasons for the conflict was Rosneft's urge to remain autonomous. The situation was further complicated by the fact that the key representatives of the both sides – Igor Sechin and Dmitri Medvedev respectively – belonged to the president's inner circle. Settling the dispute to one or the other's advantage would disturb the balance among the Kremlin factions.

Finally, in May 2005, the government radically changed the scheme of acquiring the majority shareholding of Gazprom. It gave up the plan to exchange 100% of Rosneft shares and 10.7% of Gazprom shares; instead, the Kremlin decided to purchase the Gazprom shares which it lacked. This meant that Rosneft was able to keep its autonomy, thanks to successful lobbying by Igor Sechin and the *siloviki*. All in all, the plan to create a 'national' energy concern by merging Gazprom and Rosneft has still not been implemented.

## 2.2. Gazprom and Rosneft on the oil market

The state enlarged its share in Gazprom's shareholding to 51% in late June 2005, after the gas monopoly sold its 10.74% of shares to Rosneftegaz<sup>79</sup>. At the same time, Gazprom declared that it was not giving up on its involvement in the oil sector, and intended to increase the share of oil extraction in its total production to 55%. This declaration signalled that Gazprom and Rosneftegaz were going to compete for more oil assets in the immediate future.

In early August 2005, Rosneft presented its development strategy. The company's management declared that Rosneft was going to become Russia's largest oil company (by extraction volume) within just two years. By 2015 the company was planning to increase its share in oil extraction

from its current 15% to 25–27% of total Russian oil extraction, i.e. up to 120–128 million tonnes a year. In the second half of 2006, Rosneft was planning to enter the world stock exchanges with an IPO (30% of shares). The funds leveraged from the IPO were meant to reduce the company's debts<sup>80</sup>.

According to energy market analysts, these goals cannot be achieved without taking over the remainder of Yukos' assets, above all the largest ones, namely Samaraneftgaz and Tomskneft<sup>81</sup>. It seems rather obvious that Rosneftegaz, whose debts amount to a sky-high US\$23 billion<sup>82</sup>, will take over the mentioned companies and even make Yukos pay for it. On 13 May 2005, the Court of Arbitration granted Rosneft's request and obliged Yukos to pay US\$2.2 billion in compensation to Rosneft, concerning the oil that Yuganskneftegaz sent to Yukos in 2004, and which Yukos did not pay for. Yukos rejected the allegations, and argued that the company could not have paid for the oil since all the money that was coming to Yukos' bank accounts was immediately captured by the court to pay the company's debts. Rosneft sued Yukos for a further US\$10.8 billion; US\$5 billion were tax claims to Yuganskneftegaz and US\$5.8 billion was Rosneft's alleged loss due to the fact that Yukos used the transfer prices<sup>83</sup>. To secure these claims, all Yukos' assets (excluding Sibneft) were seized. Experts believed these actions to be Rosneft's attempt to take over Yukos' remaining assets<sup>84</sup>. According to some experts, the delay in putting the rest of Yukos' assets up for sale may mean that the authorities intend to sell the company as a whole. Thus, Rosneft may be waiting until its IPO takes place before taking over the rest of Yukos.

The competition between Rosneft and Gazprom started sooner than anyone imagined. Both companies tried to take over Sibneft, but it was the gas monopoly who succeeded in buying out 80% of the company's shares in September 2005. Sibneft extracts 34 million tonnes a year, and owns 50% of shares in Slavneft (another oil company with 22 million tonnes of annual extraction). Therefore, the purchase of Sibneft became a step towards the development of Gazprom's oil segment, which had failed earlier when Gazprom fell short of buying Yuganskneftegaz. Now Rosneft is interested in preventing Gazprom from becoming any more deeply involved in the oil

sector, as this might threaten Rosneft's plans of building Russia's largest oil company.

After the fiasco of the Gazprom-Rosneft merger, the Kremlin did not give up its plans of creating a 'national' oil company, controlled by the government. According to the new plan, the 'national' company is being built on the foundation of Rosneft and Yuganskneftegaz, and smaller energy companies may follow. This idea is actually a copy of Yukos' plans (the company was trying to build a concern that would dominate the oil sector), only this time, the plan is being implemented under the auspices of the state. By extraction volume, the emerging company will compare with the world's largest energy corporations. However, the implementation of this project has encountered serious difficulties, the gravest of which are the lack of consensus among the Kremlin elites and the conflicting interests of different factions. These in turn have generated different visions for Russia's energy policy<sup>85</sup>.

As Rosneft became one of the leaders on the Russian oil market, the potential and importance of the *siloviki* increased. Rosneft's year-long battle for independence from Gazprom ended with the victory of Igor Sechin's and Sergey Bogdanchikov's company. This proves that Sechin's group is very effective at influencing the president. Moreover, Rosneft ended up with controlling the 10.7% of Gazprom's shares (via Rosneftegaz). On the other hand, Gazprom purchased 72.7% of Sibneft shares in September 2005; Dmitri Medvedev was appointed deputy prime minister while also retaining his position as head of Gazprom's board of directors. Thus, the president maintained a relative balance in his inner circle.

## Conclusion

The destruction of the Yukos empire proved to be easier than anyone could have initially thought. As Platon Lebedev and Mikhail Khodorkovsky were being sentenced to nine years' imprisonment on 31 May 2005, the company's market value was as low as US\$1.18 billion (compared to US\$35 billion in October 2003). Yukos had paid about US\$30 billion of the allegedly outstanding payments by then; the courts were filing successive suits concerning outstanding taxes totalling US\$9.8 billion. According to official propaganda, it was tax evasion that had led to the Prosecutor's Office's activity against Yukos. Obviously, the reasons for the 'Yukos affair' were much more complex; both the motives and the processes that followed are difficult to analyse explicitly. The interpretation of this affair requires a multifaceted approach. One must consider both the political and economic aspects. As the subsequent turn of events demonstrated, it was the economic aspects that caused the most serious consequences. To sum up, the key reasons for the 'Yukos affair' were: the ruling class' anxiety about a strong competitor and a desire to eliminate it (also because of the approaching parliamentary and presidential elections); the wish to take over part of Yukos' assets and strengthen the state-controlled energy corporations at the expense of private companies; the political battle among the Kremlin's factions; and the wish to prevent an international investor from taking over a large shareholding of Yukos.

The 'Yukos affair' should be perceived in connection to the development of the whole political and economic system in Russia, as one of the stages of 'authoritarian *perestroika*'. The 'Yukos affair' has opened a new phase in the transformation of Russian political and economic scene, including the energy sector. Khodorkovsky's arrest in October 2003 and the parliamentary elections two months later only confirmed the ongoing monopolisation of Russian politics by the Kremlin. In these new circumstances, the existence of such an independent and strong subject like Yukos was out of the question.

As a result of the 'Yukos affair', an autonomous actor who wanted to act independently was forced to leave the political stage. The position of private capital was seriously weakened. The govern-



ment has used the 'fight-the-oligarchs' slogans to push businessmen out of politics and tighten its own control over private enterprises. In the second stage of the 'Yukos affair', these slogans also helped them take over Yukos' assets. Big private business has been replaced by state-owned companies, or companies tied to the state. The Yeltsin-era oligarchs have also been replaced by a new category of businessmen who can be called 'bureaucratic oligarchs', or 'oligarchs inside the regime'. These people hold key state positions while at the same time doing business connected to their political function. Initially it seemed that, unlike the 'classic' oligarchs, they did not want to become the owners of the enterprises but only wanted to control the revenues and avoid the risks connected to ownership. However, recent months have proved that people from Vladimir Putin's inner circle have been taking over further assets and constructing their own economic base. When Platon Lebedev and Mikhail Khodorkovsky were being sentenced, another process was taking place – the decision on Gazprom's and Rosneft's development. Ultimately they were not merged, but the elites took the compromise decision to develop them separately by exerting control over a large part of the energy sector. By absorbing Yuganskneftegaz, Rosneft has in fact borrowed Yukos' plan to create a 'national' oil company, and has successfully implemented it under the Kremlin's auspices. Gazprom, for its part, has become an important player on the Russian oil market since taking over Sibneft. At the same time, the 'Yukos affair' caused a two-year delay in implementing the Far Eastern pipeline project. The Murmansk pipeline project failed, and the long-term development strategies of the private oil companies were undermined. The 'Yukos affair' also signalled a new process in the Russian economy that the Kremlin had initiated – the creation of large state-controlled holdings in different sectors of the economy. These have been springing up in not only the energy sector, but also in the machinery sector, the defence sector and other areas of the natural resources sector. Three years have passed since the beginning of the 'Yukos affair'; the course of events and the newly disclosed facts help us to explain the reasons for the affair and its consequences, and enable us to see it as a comprehensive process. However, the ultimate resolution of this ques-

tion will require time. We can assume that the answer to that question will depend on further developments on the political scene and in the energy sector, and on the future of Yukos' remaining assets.

*Wojciech Konończuk*

*(Stefan Batory Foundation)*

*The text was completed in January 2006.*

## Annex 1

### The calendar of main events in the 'Yukos affair'

#### 2003

##### 6 June

The State Duma deputy Vladimir Yudin (United Russia party) files a request in the Prosecutor's Office on whether the privatisation of the Apatit company in 1994 was legally authorised. A few days later, the Prosecutor's Office initiates the proceedings concerning this case.

##### 19 June

Alexey Pichugin, head of Yukos' economic security department, is arrested on suspicion of organising a murder.

##### 2 July

The arrest of Platon Lebedev, the president of Menatep's board of directors and one of Yukos' major shareholders.

##### 4 July

Mikhail Khodorkovsky and Leonid Nevzlin are interrogated by the Prosecutor's Office.

##### 8 July

Prime Minister Mikhail Kasyanov declares that Platon Lebedev's arrest is an 'excessive measure'. Gennady Seleznyov, the State Duma speaker, says that the Prosecutor's Office and the Accounts Chamber should examine the legality of the oligarchic capitals in Russia. The Russian Fund for Federal Property declares that it has no objections to the privatisation of 20% of Apatit's shares by Menatep.

##### 9 July

The bureau of the Russian Union of Industrialists and Entrepreneurs sends Vladimir Putin a letter concerning the Yukos' situation. The Prosecutor's Office conducts a search in Yukos' offices.

##### 16 July

The Prosecutor's Office orders the Federal Tax Service to conduct an inspection into the taxes paid by Yukos.

##### 3 October

Further searches in Yukos offices, connected to the Apatit privatisation.

##### 17 October

Vasily Shakhnovsky, the president of Yukos-Moscow, is charged with tax evasion. Shakhnovsky is not arrested, but has to sign a declaration that he will not leave the country.

##### 21 October

The deputy Prosecutor General Vladimir Kolesnikov declares that the Prosecutor's Office will press charges against several of Yukos' top managers.

##### 25 October

Mikhail Khodorkovsky is arrested at Novosibirsk airport.

##### 27 October

Vladimir Putin demands that the government stay away from the dispute around Yukos. Vasily Shakhnovsky is elected senator to the Evenkia Autonomous District.

##### 30 October

The seizure of 44.1% of Yukos shares held by Yukos Universal Limited and Hulley Enterprises. Vladimir Dubov, one of Yukos' major shareholders, flees to Israel. The Ministry of Natural Resources begins an ecological inspection of Yukos' oil deposits. The head of the Presidential Administration, Alexandr Voloshin, is dismissed.

##### 3 November

Yukos president Mikhail Khodorkovsky steps down.

##### 6 November

The court annuls the election of Vasily Shakhnovsky for senator to the Evenkia Autonomous District.

**11 November**

Alexandr Veshnyakov, the head of the Central Election Committee, declares that the Yukos' situation will affect the parliamentary election (scheduled for December 2003).

**28 November**

Sibneft declares that the merger with Yukos has been temporarily delayed.

**2 December**

The Federal Tax Service informs that Yukos has failed to pay US\$5 billion of taxes in 2000. This is the first in a series of tax evasion allegations that Yukos will be charged with.

**7 December**

The State Duma elections.

**9 December**

During negotiations in London, the representatives of Yukos and Sibneft decide to terminate the merger of the two companies.

**2004****13 January**

Prime Minister Mikhail Kasyanov once again stands up for Yukos and criticises the Federal Tax Service's charges.

**24 January**

An arrest warrant is issued for Leonid Nevzlin, who has already left Russia.

**29 January**

Yukos' board of directors recommend that the management continue its negotiations with Sibneft concerning the two companies' merger.

**3 February**

Shareholders in Yukos and Sibneft sign an agreement to terminate the merger.

**5 February**

The court finds Vasily Shakhnovsky guilty of tax evasion, and gives him a one-year suspended sentence.

**25 February**

Mikhail Kasyanov's government is dismissed.

**14 March**

The presidential elections take place.

**22 March**

The Council of Europe appoints Sabine Leutheusser-Schnarrenberger, a former German minister of justice, to be the Council's special rapporteur on the 'Yukos affair'.

**29 March**

*Vedomosti* daily publishes Mikhail Khodorkovsky's article 'The crisis of liberalism in Russia'.

**31 March**

The Russian minister of economic development German Gref declares that the 'Yukos affair' is not a consequence of some 'economic mistake', but the outcome of the conflict between 'strong authority and big business'.

**28 April**

Victor Gerashchenko, former CEO of the Central Bank of Russia, becomes the president of Yukos' board of directors.

**3 June**

Gazprom does not rule out the possibility of purchasing Yukos' assets, should they be put up for sale.

**17 June**

Vladimir Putin declares that the Russian government is not interested in Yukos' bankruptcy.

**20 July**

The Ministry of Justice decides to sell Yukos' main asset – Yuganskneftgaz – at an auction to cover the company's debts.

**9 September**

The Moscow Arbitration Court deems the Yukos and Sibneft merger null and void, and calls on both sides to return the shares.

**14 September**

The government announces a project concerning the exchange of Gazprom and Rosneft shares (in order to increase the state-owned shareholding in the gas monopoly to 51%).

**24 September**

Vladimir Putin declares that the state does not intend to nationalise or take over Yukos. However, he says that should Yukos' assets be put up for sale, the state may consider purchasing them.

**30 November**

Gazprom declares it intends to buy Yuganskneftegaz.

**13 December**

The *Financial Times* publishes the Group Menatep's declaration, wherein the company warns it will sue anyone who buys Yuganskneftegaz shares or supports the purchaser.

**17 December**

A Houston court (USA) implements a ban on the sale of Yuganskneftegaz.

**19 December**

Baikalfinansgroup purchases 76.8% of Yuganskneftegaz shares at an auction, for US\$9.35 billion.

**22 December**

The state concern Rosneft declares it has bought out 100% of Baikalfinansgroup's shares.

**28 December**

Andrey Illarionov, the president's economic aide, calls Yuganskneftegaz sale 'the scandal of the year'.

**30 December**

The Presidential Administration's deputy head Dmitri Medvedev informs that Gazprom and Rosneft's merger will take place in January 2005, as planned. However, Yuganskneftegaz will not be among the assets contributed to Gazprom.

**2005****12 January**

Mikhail Khodorkovsky declares he has handed his Group Menatep shares over to Leonid Nevzlin.

**25 February**

The Houston court stops the investigation into Yukos, and declares that the trial can only be conducted by a court that can cross-examine Russian government officials.

**2 March**

The head of Gazprom, Alexey Miller, declares that the timetable for Rosneft's absorption by Gazprom has finally been established.

**30 March**

Alexey Pichugin is sentenced to 20 years' imprisonment.

**25 April**

The minister of finance Alexey Kudrin states that the 'Yukos affair' has been a serious lesson to both government and business. He expresses the hope that such situations will not arise again.

**16 May**

The court begins to pronounce sentence in the trial of Mikhail Khodorkovsky and Platon Lebedev.

**25 May**

*Vedomosti* informs that Gazprom is negotiating with Sibneft shareholders on the purchase of the latter company's majority shareholding.

**31 May**

Mikhail Khodorkovsky and Platon Lebedev are sentenced to 9 years in prison.

**9 June**

The Russian Fund for Federal Property declares that the state plans to increase its share in Gazprom by buying 10.7% of its shares *via* Rosneftegaz. This means the failure of the Gazprom-Rosneft merger.

**1 July**

Gazprom sells 10.7% of its shares to Rosneftgaz.

**1 August**

*Vedomosti* daily publishes Mikhail Khodorkovsky's article 'Left Turn'.

**22 September**

The Moscow Appeal Court reduces Mikhail Khodorkovsky's sentence from 9 to 8 years in prison.

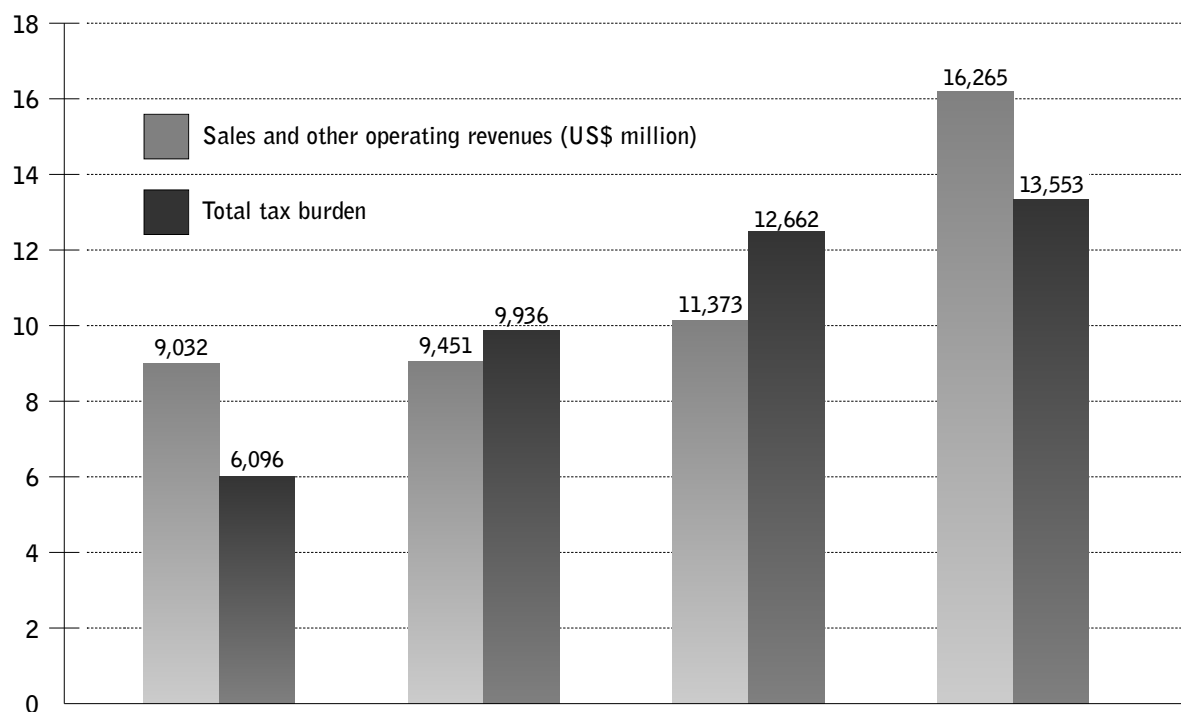
**28 September**

Gazprom purchases 72.7% of Sibneft shares.

Wojciech Konończuk

## Annex 2

### Yukos revenues vs. tax charges in 2000–2003



Quoted from the Mikhail Khodorkovsky Press Centre, [http://www.mbktrial.com/about/yukos\\_taxes.cfm](http://www.mbktrial.com/about/yukos_taxes.cfm)

From 2000 to 2003, Yukos brought in revenues of approximately US\$46.1 billion. The Federal Tax Service hit the company with a succession of tax bills, the total burden amounting to \$42.2 billion.

<sup>1</sup> Yuri Shafranik was the fuel and energy minister in 1993–1996.

<sup>2</sup> According to the loan-for-shares scheme, the government, which had been suffering from cash shortages, offered shares in Russia's largest state companies in exchange for bank loans. The real motive behind this operation was the authorities' urge to transfer state assets cheaply to businessmen tied to Boris Yeltsin. Most of the loans were never returned.

<sup>3</sup> According to official information on the Yukos site, 'the major purchaser was a group of Russian investors with experience at turning around troubled industrial companies' ([www.yukos.com/About\\_us/History.asp](http://www.yukos.com/About_us/History.asp)).

<sup>4</sup> The transaction was conducted *via* a third party, Laguna, a company registered especially for this purpose. As the organiser of the action, Menatep could not simultaneously act as purchaser.

<sup>5</sup> After the Russian financial crisis in 1998, Yukos' managers restructured the company into three structures: the main managing company Yukos-Moscow, the company responsible for extraction and development of new deposits Yukos EP, and the company dealing with oil processing and sales Yukos RM. Soon one more subsidiary appeared, Yukos-International, based in London and dealing with the company's international activity.

<sup>6</sup> G. Gritsenko, *Istoriya Yukosa*, [www.polit.ru/economy/2003/10/15/istorija\\_jukosa.html](http://www.polit.ru/economy/2003/10/15/istorija_jukosa.html)

<sup>7</sup> In 2002, Yukos was processing only 46% of extracted oil in its refineries.

<sup>8</sup> The shareholders included Mikhail Khodorkovsky (9.5% of shares), Leonid Nevzlin (8%), Platon Lebedev (7%), Vladimir Dubov (7%), Mikhail Brudno (7%) and Vasily Shakhnovsky (4.5%). Thanks to this operation, Yukos became the only large Russian company with a comparatively transparent ownership structure (even though not all of the shareholders were revealed).

<sup>9</sup> According to Yakov Pappé, the changes that Russian major companies had undergone in the name of greater transparency were induced by the requirements of international business. Russian companies that wanted to receive loans, issue bonds and be quoted on European and American stock exchanges had to approach Western business standards. Foreign investors' favours became much more important than close relations with Russian governors. As a result, the notion of an 'oligarch' began to fade and that of the 'lobbyist' emerged. Mikhail Khodorkovsky became one of the first examples of such a transformation. Pappé Y., *Konyets ery oligarkhov. Novoye litso rossiyskogo biznesa*, 7 May 2005, [www.polit.ru/lectures/2005/07/05/pappe.html](http://www.polit.ru/lectures/2005/07/05/pappe.html)

<sup>10</sup> This and further data is quoted after [www.yukos.ru/indicators.shtml](http://www.yukos.ru/indicators.shtml). In 2004, despite the removal of Yuganskneftegaz and problems with the Prosecutor's Office, Yukos further increased its extraction to 85.1 million tonnes. This amount was nonetheless lower than the planned 90 million tonnes.

<sup>11</sup> The 58,500 shareholders mentioned are mainly former and present employees; they own only 3.13% of the shares.

<sup>12</sup> The growth of the price compared to the previous year. Kozitsyn S., *God rossiyskoy nyeftyanki*, *Vedomosti*, 16 January 2003.

<sup>13</sup> Another element that distinguished Yukos was the company's boss. Mikhail Khodorkovsky demonstrated how a Komsomol entrepreneur can be transformed into an efficient businessman who wants to act by Western standards. Khodorkovsky was reportedly prone to describing himself as 'three Rockefellers in one'. He presumably meant a combination of a first-million-that-had-to-be-stolen stage with subsequent stages of becoming a respected businessman, and finally a philanthropist. In 2002 alone, Yukos donated US\$45 million to charity, and the company's shareholders donated US\$150 million. Apart from financing the Open Russia Foundation, with a yearly budget exceeding US\$100 million, Khodorkovsky donated money to the Library of Congress in Washington DC, among other things.

<sup>14</sup> Shortly thereafter they were joined by Surgutneftegas.

<sup>15</sup> Orlov D., *Politicheskaya geometriya neftnykh interesov*, *Nezavisimaya Gazeta*, 7 February 2003. Khodorkovsky riposted to the Prime Minister: 'According to the effective law, there are no reasons why private pipelines cannot exist. (...) The government's position is unclear to us. Still, I believe that sooner or later the government will cross this psychological barrier'. Quoted from 'Vlast bolshoy nefti', *Expert*, 3 February 2003.

<sup>16</sup> This change of mind was probably induced by the oil companies' lobbying. Khodorkovsky warned that 'There will be active lobbying concerning the cost of building the pipeline and the deadline for completing it (...), so that the pipeline can come into being wherever and whenever we consider necessary'. Quoted from 'Vlast bolshoy nefti', *op. cit.*

<sup>17</sup> The Murmansk pipeline was linked to Yukos' project for entering the American market. The company boasted a highly ambitious plan of conquering 20% of the US oil market within just three years. In July 2002 the first tanker carrying Yukos oil reached Galveston in Texas.

<sup>18</sup> In March 2004 the government decided that the projected pipeline would start at Taishet, about 500 km north-west of Angarsk.

<sup>19</sup> Mikhail Khodorkovsky presented Yukos' position on the pipeline issue in an interview for the *Expert* weekly in February 2003. 'I'm being told that oil transportation to Nakhodka gives us better opportunities and is more free-market. Let me ask – what do we need a free market for, if I have the Chinese government's 20-year guarantee to purchase our oil and pay world prices? (...) Just think – why build a pipeline 3,000 km longer than the Chinese route and look for recipients if we can get decent money at the Chinese border for the next 20 years. Who is crazy here, is it me?', 'Vlast bolshoy nefti', *op. cit.*

<sup>20</sup> The Chinese pipeline would be twice as cheap; however, the Daqing route would make Siberian oil export heavily dependent on the Chinese market. The Nakhodka route would provide more possibilities for diversification of recipients. Furthermore, the pipeline through the Russian Far East all the way to the Pacific could stimulate economic development of the region. Chau E., *Rossiyskiye truboprovody: nazad v budushchee?*, *Pro et Contra*, #3, 2004; Yu Bin,

The Russian-Chinese Oil Politik, Comparative connections, e-journal on East Asian bilateral relations, no 3, 2003; [www.csis.org/media/isis/pubs/0303q.pdf](http://www.csis.org/media/isis/pubs/0303q.pdf).

<sup>21</sup> [www.kremlin.ru/appears/2002/11/27/2300\\_type63378\\_29588.shtml](http://www.kremlin.ru/appears/2002/11/27/2300_type63378_29588.shtml).

<sup>22</sup> 'Russia faces pipeline dilemma', *Argus FSU Energy*, 7 February 2003.

<sup>23</sup> The agreement was to be valid for 25 years. 'Yukos fights for China Pipeline', *Argus FSU Energy*, 30 May 2003.

<sup>24</sup> The decision of the Far East pipeline route was not reached until 31 December 2004, i.e. more than a year after the outbreak of the 'Yukos affair'. The government backed the route to Perevoznoy near Nakhodka. In early January 2006, President Putin declared that the construction of the pipeline would start in mid-2006. Many details concerning the project remain undisclosed.

<sup>25</sup> Yukos, who chose not to participate in the auction, offered Sibneft a loan to acquire the Slavneft shares.

<sup>26</sup> Another aspect of this transaction concerns business standards in Russia. A foreign investor's arrival in a major Russian oil company undeniably helps transparent procedures to be implemented, and makes it more difficult for the government to justify political pressure on such a company.

<sup>27</sup> These statistics only concern private companies. Yukos would have been exceeded by British Petroleum, Exxon-Mobil and Royal Dutch/Shell. Data provided by A. Vinkov and D. Sivakov, Yukos + Sibneft = Yukos, *Expert*, 28 April 2003.

<sup>28</sup> The merger was to be divided into two stages. During the first stage, Sibneft shareholders were to sell Yukos 20% (minus one share) of their company shares for US\$3 billion. During the second stage, the shares were to be exchanged at the ratio of 0.36125 shares of a joint company to 1 Sibneft share. The scheme of the merger explicitly favoured Sibneft – the company's shareholders sold their shares for a much higher price than the market would have offered (the capitalisation of Sibneft at the time reached US\$11 billion).

<sup>29</sup> See A. Vinkov and D. Sivakov, *op. cit.*

<sup>30</sup> Relations between the government and big business can be divided into several stages. The Russian expert Igor Bunin classifies them into several stages. The first stage (1991–1996) witnessed a strong domination by the state; businessmen favoured by the president became leaders in the economic sector. Businessmen had already accumulated some capital by that time, although the energy sector was still out of their control. In the second stage (1996–1998), major businessmen with considerable financial potential acquired political influence and split into groups. The third stage (1998–2000) witnessed the collapse of the 'oligarchic' model of the economy (symbolised by the financial crisis in August 1998). The respective appointments of Sergey Kirienko and Yevgeny Primakov as Prime Ministers in 1998 proved that the authorities were able to act independently from the oligarchs, at least partially. See I. Bunin, *Vlast i biznes v novoy Rossii*, [www.politcom.ru/2004/pvz336.php](http://www.politcom.ru/2004/pvz336.php), 14 January 2004.

<sup>31</sup> The two most outstanding examples are the election of Yukos deputy CEO Boris Zolotaryov to the post of governor of the Evenkia Autonomous District in April 2001, and that

of Norilsk Nickel's head Alexandr Khloponin to the post of Krasnoyarsk Krai's governor in September 2002.

<sup>32</sup> The group was coordinated by Vladimir Dubov, a Yukos shareholder, an MP for United Russia and head of the parliamentary tax commission. There was a clear division of tasks in the group. Yukos was responsible for forcing through tax amendments in the tax commission. During votes in the Duma, the respective companies were 'responsible' for the political parties; LUKoil worked with the Party of Russian Regions, TNK with the Union of Right-wing Forces (SPS), and Yukos with Yabloko. A. Lolayeva, *Antologiya lob-bizma*, *Vremya Novostey*, 11 February 2002.

<sup>33</sup> The most important acts passed in 2001–2003 included the law on energy resources' taxation, the law on indexation of the energy resource tax, the law on the access to export oil pipelines, the law on the export duty for crude oil, the law on the export duty for petroleum products, and amendments to the law on the division of production. V. Belash, *Lobbizm s chelovecheskim litsom*, *Kommersant Vlast*, 21–27 July 2003.

<sup>34</sup> Quoted from M.B. Olcott, 'Vladimir Putin i neftyanaya politika Rossii,' Moscow Carnegie Center Working Papers, 2005, no 1, p. 18, [www.carnegie.ru/en/pubs/workpapers/WP-2005-01-www.pdf](http://www.carnegie.ru/en/pubs/workpapers/WP-2005-01-www.pdf)

<sup>35</sup> Mikhail Khodorkovsky considered lobbying as a standard way to protect his business. During the meeting in the Carnegie Endowment for International Peace in Washington DC in October 2003 he declared: 'Our lobbying activity is open, public and we consider it completely natural. It is far less developed than in the case of American corporations' lobbying in the Congress'. Civil Society and the Role of Business, [www.ceip.org/files/events/events.asp?pr=2USSEventID=649](http://www.ceip.org/files/events/events.asp?pr=2USSEventID=649).

<sup>36</sup> Six Yukos associates ran in the 2003 parliamentary elections: Yukos' top manager Sergey Muravlenko, Alexey Kondarov, head of the company's security department (both ran on the Communist Party ticket), Victor Kazakov, former director of Yukos-EP (United Russia), Alexandr Osovtsov, CEO of the 'Open Russia' foundation, Yukos' former manager Konstantin Kagalovsky and Galina Antonova, head of one of the departments (Yabloko). V. Visloguzov. *Deputat barelya*, *Kommersant Vlast*, 08–14 December 2003.

<sup>37</sup> *Gosudarstvo i oligarkhiya*. V Rossii gotovitsya oligarkhicheskiy perevorot, [www.strategia.ru/articles\\_453.html](http://www.strategia.ru/articles_453.html). The Council for National Strategy, created in June 2002, was initially a minor organisation (even though at that time it included several well known political scientists). It became famous after the aforementioned report was published. According to unofficial information, the Council is financed by Norilsk Nickel and Russian Aluminium, among other companies.

<sup>38</sup> 'By joining the administrative potential of Sibneft's shareholders, who are well known for their lobbying potential and informal control over a number of political bodies, Mikhail Khodorkovsky may have an ambitious long-term strategy. Recently many observers have been unanimous about Khodorkovsky's political plans'. *Gosudarstvo i oligarkhiya...*, *op. cit.*

<sup>39</sup> This argument was confirmed by the Council's former members, Boris Makarenko, Lilia Shevtsova and Mark Urnov,

in the *Moskovskiy Novosti* weekly in August 2003. They accused Belkovsky and Diskin of turning the Council into a PR agency that carries out the orders of one of the Kremlin factions. B. Makarenko, M. Urnov, L. Shevtsova, My ne sdayom imyena v arendu... , *Moskovskiy Novosti*, 5–11 August 2003.

<sup>40</sup> See e.g. A. Privalov, 'Davno zabytoye staroye', *Expert*, 7 July, 2003.

<sup>41</sup> This can be confirmed by stenographic records of the telephone conversations between the deputy head of the Presidential Administration Igor Sechin, Rosneft head Sergey Bogdanchikov and the political scientist Stanislav Belkovsky. These were published on a notorious website *Compromat.Ru* in July 2003 (<http://www.compromat.ru/main/bogdanchikov/prosl.htm>). Even though their credibility is open to question, they fit the logic of the 'Yukos affair'. Numerous Russian media thought them to be authentic. See e.g. I. Gordeyev, Neftyanaya syecha. Khodorkovsky i kremlovskiy, *Vremya Novostey*, 7 July 2003.

<sup>42</sup> See Grigory Yavlinsky's interview, My nichem ne otlichayemsya ot Ermitazha, *Kommersant Vlast*, 25–31 August 2003, and V. Ivanov, Khodorkovsky soznalsya. Aktsyonery Yukosa pomogut SPS, Yabloku i KPRF, *Vedomosti*, 8 April 2003.

<sup>43</sup> [www.kremlin.ru/appears/2003/05/16/1259\\_type63372\\_44623.shtml](http://www.kremlin.ru/appears/2003/05/16/1259_type63372_44623.shtml).

<sup>44</sup> Yukos' political activity was not limited to sponsoring political parties and creating lobbies in political institutions. The company had a well-developed analytical department headed by Alexey Kondaurov, a former KGB general, former head of the Centre for Social Contacts of the Federal Security Service (1993–1998) and a Communist Party MP since 1999. In Yukos, Kondaurov collected data compromising politicians and businessmen and fought Yukos' antagonists.

<sup>45</sup> This was confirmed by Grigory Yavlinsky. When asked why Yabloko had only one sponsor, he replied: 'We have more than one sponsor, but Yukos is the chief one. Perhaps when the sponsors were being distributed (in the Kremlin or elsewhere) they agreed on such an arrangement. Are you satisfied with such an honest answer?' Quoted from: My nichem ne otlichayemsya ot Ermitazha, *op. cit.*

<sup>46</sup> Immediately upon his arrest Khodorkovsky declared that he had never planned a political career, calling this idea a journalistic hoax. In August 2005, after having already been convicted, he did not rule out the possibility of running in the Moscow city Duma elections. He also received several offers to run in the elections in the federal constituents. This gave him additional publicity and reminded the society once again of the 'Yukos affair'. Once Khodorkovsky leaves jail, his political ambitions will remain an open question.

<sup>47</sup> *The Argus FSU Energy* weekly declares that it has seen the letter sent by public prosecutor general Vladimir Ustinov to President Putin in April 2003. Ustinov allegedly wrote that there were no legal grounds for taking action against Yukos as far as the Apatite case was concerned. 'Yukos plot thickens', *Argus FSU Energy*, 18 July 2003.

<sup>48</sup> On 6 June 2003, the United Russia MP Vladimir Yudin sent an inquiry to the Prosecutor's Office regarding the legality of Apatite privatisation. This may suggest that the initiators of the anti-Yukos assault were trying to keep up the appearances of a legal action by using a rank-and-file MP to

instigate a case that had been secretly investigated for months.

<sup>49</sup> N. Vardul, Sem dyel s pravom perepiski, *Kommersant Vlast*, 28 July – 3 August 2003.

<sup>50</sup> In the meantime, informal consultations between Yukos and law enforcement bodies were apparently taking place. It seems they did not lead to any agreement.

<sup>51</sup> T. Vitebska, V. Demchenko, M. Ignatova, Khodorkovsky: Eto posledniy boy, *Izvestia*, 26 October 2003.

<sup>52</sup> Khodorkovsky was on his way home from the Civic Forum in Nizhny Novgorod. During the forum, representatives of big business and government ministers from the economic and security blocs discussed legal regulations which were meant to help reach a 'new social contract' between the authorities and big business. It seems that this issue must have been consulted with President Putin: See A. Auzan, 'Obshchestvenniy dogovor i grazhdanskoye obshchestvo'. Lektsiya ([www.polit.ru/lectures/2005/01/11/auzan.html](http://www.polit.ru/lectures/2005/01/11/auzan.html)).

<sup>53</sup> In December 2004 another allegation was added: 'legislation of income, received by criminal means'.

<sup>54</sup> Even the Communist Party leader Gennady Zyuganov assessed: 'It is outrageous what is happening to Yukos. It makes the country lose billions of dollars, which is particularly acute when we remember that last year only 10 harvesters and 50 tractors were produced in Russia'. Quoted from D. Kamyshev, Povtorenyye matucheny, *Kommersant Vlast*, 1–7 September 2003.

<sup>55</sup> Quoted from I. Bulavinov, Chekistskaya tishina..., *Kommersant Vlast*, 3–9 November 2003. However, the president reassured the businessmen and declared that there would be no review of the privatisation.

<sup>56</sup> Shakhnovsky was the first Yukos shareholder to be convicted. On 5 July 2003 he was sentenced to one year in prison, but eventually received a suspended sentence. At the time, such a lenient sentence could have been considered an indication that Khodorkovsky and Lebedev would not be punished severely either.

<sup>57</sup> In his interview on the Ekho Moskvyy radio station, 11 November 2005.

<sup>58</sup> The 'Family' was the name of Boris Yeltsin's inner circle, which consisted of his daughter Tatyana Dyachenko, the oligarchs Boris Berezovsky, Roman Abramovich and Oleg Deripaska, the then head of the Presidential Administration Alexandr Voloshin, the then minister of finance and subsequent Prime Minister Mikhail Kasyanov, and the former head of the Presidential Administration Valentin Yumashev (Tatyana Dyachenko's husband as of 2001). Vladimir Putin actually owed his becoming president to the 'Family'. Before Putin took power, he unofficially guaranteed that the group would maintain their status quo during his first term.

<sup>59</sup> 'Siloviki' [roughly 'strong men'] is a general term for representatives of the law enforcement agencies (such as the Federal Security Service, the Public Prosecutor's Office, the Interior Ministry, the Defence Ministry etc.). The key representatives of the *siloviki* include the deputy head of the Presidential Administration Igor Sechin, another Presidential Administration official Victor Ivanov, the Federal Security Service head Nikolay Patrushev, minister of defence Sergey Ivanov and former Prosecutor General Vladimir Ustinov.



<sup>60</sup> Sergey Pugachov is a businessman from St Petersburg, who was elected senator to the Tuva Republic. He is the founder of Mezhprombank and holds the bank's 72% of the shares.

<sup>61</sup> O negativnykh posledstviyakh 'letnego nastupleniya' opozitsyonnogo kursu prezidenta RF menshinstva, *Novaya Gazeta*, 11 September 2003.

<sup>62</sup> 'YukosSibneft joins the big league', *Argus FSU Energy*, 25 April 2003.

<sup>63</sup> Khodorkovsky said in his interview with Ekho Moskvyy radio station in early July 2003: 'When we decided on the Yukos and Sibneft merger, I was aware that we were creating a global company. Its arrival must therefore result in a fight for influence among different groups. That would be a part of the struggle for power, not just fighting for the sake of it. I think we are facing a struggle for power among the groups in Vladimir Putin's inner circle'.

<sup>64</sup> An exception to the rule was Roman Abramovich, who was a member of the 'Family' but retained and even strengthened his position after the 'Family' lost its influence. At the moment, he has excellent relations with the Kremlin; in October 2005 Abramovich was reappointed governor of Chukotka for another term by President Putin.

<sup>65</sup> According to Lilia Shevtsova, the October events in Russia 'mark out the dividing line that cuts off the post-communist development of Russia. The hybrid regime that contained contradictory tendencies and was based on mutual leniency has been abandoned by Putin. (...) The President has turned to a traditional model of government, with close control over the society, the business, and the political scene'. L. Shevtsova, *Revolutsiya Putina*, *Moskovskiy Novosti*, 4 November 2003.

<sup>66</sup> A. Malashenko, D. Trenin, 'Vremya yuga'. *Rossiya v Chechnye*. *Chechnya v Rossii*, Moscow 2002, pp. 65–66.

<sup>67</sup> We dare to say that international reactions had a deeper impact on the Kremlin's actions towards Yukos. The authorities were forced to consider them when planning the crack-down on the company.

<sup>68</sup> 'As regards the sale of part of Yukos' shares, it is primarily the company's concern. Certainly, a major deal is likely to take place. I think it would be good if it was preliminarily consulted with the Russian government'. Quoted from I. Preobrazhensky, *Zaochnyy dialog na temy Yukosa*, 7 October 2003, [www.politcom.ru/2003/zloba3092.php](http://www.politcom.ru/2003/zloba3092.php).

<sup>69</sup> On 2 October 2003 Yukos paid the last instalment for the Sibneft shares (20% minus 1 share). On the following day, Yukos took possession of a further 72% of Sibneft's shares, and Sibneft, in turn, became the owner of 26.01% of Yukos' shares.

<sup>70</sup> Despite the failure of the merger, Yukos remains the owner of its 20% of Sibneft's shares.

<sup>71</sup> According to the Federal Tax Service, tax evasion was practised by 'using transfer schemes for setting the prices, the reduction of taxes in a special zone in Mordovia, making tax transfers via banks without a valid licence or on the verge on bankruptcy' (1998–1999), <http://analitika.aton.ru/themes/analitika/materials-document.asp?folder=1525&matID=74926&a=1>, 3 December 2003.

<sup>72</sup> Quoted from the Mikhail Khodorkovsky Press Centre, [http://www.mbktrial.com/about/yukos\\_taxes.cfm](http://www.mbktrial.com/about/yukos_taxes.cfm).

<sup>73</sup> Quoted from I. Bulavinov, *Chekistskaya tishina*, *op. cit.*

<sup>74</sup> Martha Brill Olcott makes an interesting statement on the Kremlin's policy towards the energy sector. She argues that this transformation could have been anticipated – President Putin started implementing these changes as soon as he increased his control over the state. To back her point, Olcott quotes the summary of Vladimir Putin's PhD thesis. Therein Putin writes, among other things, that the state should retain the instruments for centralised administration of natural resources. He declares that the state made a serious mistake by relinquishing control over the oil sector, and this mistake should be corrected. He adds that the ultimate form of ownership in the oil sector is mixed – partly state-owned and partly private, with the state making strategic decisions. Martha Brill Olcott, 'Vladimir Putin i neftyanaya politika Rossii', *Moscow Carnegie Center Working Papers*, #1, 2005.

<sup>75</sup> According to assessments by Western banks, *Yuganskneftegaz* was worth between US\$18 and 30 billion. However, the asking price was fixed at the level of a mere US\$8.9 billion.

<sup>76</sup> After the auction, President Putin said that *Baikalfinansgroup* was owned by 'natural persons who had been engaged in business in the energy sector for years. *Baikalfinansgroup* intends to do business with other Russian companies. All companies, including the state-owned companies, have the right to work with these assets'. *Kommersant*, 22 December 2004.

<sup>77</sup> It is worth mentioning that in December 2004 *Gazprombank* (a subsidiary of *Gazprom*) purchased *Rosneft's* shares in gas companies exploring shelf deposits in the Barents Sea for US\$1.7 billion. Exactly the same amount of money was paid by *Rosneft* as bail for the *Yuganskneftegaz* shares after the tender. *Kommersant*, 28 December 2004.

<sup>78</sup> *Kommersant*, 24 December 2004. The information that could have helped decipher the financial scheme of *Yuganskneftegaz* purchase did not appear until late August 2005. According to *Rosneft's* annual report, the company financed *Baikalfinansgroup* and helped it pay the tender bail (US\$1.75 billion). To purchase *Yuganskneftegaz*, *Rosneft* received US\$5.3 billion from its subsidiaries, and the latter realised the money by selling their bills of exchange to *Trade-Express Ltd* (who probably acted on behalf of the state-owned *Vneshkonombank*). The bank, in turn, received the money from the stabilisation fund (the government fund where part of the surplus oil revenues accrues). However, *Rosneft* soon returned the whole sum to its subsidiaries – the company received US\$6 billion from the Chinese on the account of future oil supplies. N. Semyonov, *Rosneft zalozhyla sebya po krupnomu*, *Kommersant*, 26 August 2005.

<sup>79</sup> *Rosneftegaz* was a company created for the purpose of purchasing 10.74% of *Gazprom's* shares. *Rosneftegaz* received 100% of *Rosneft's* shares.

<sup>80</sup> In this way *Rosneft* intends to finalise the authorisation of the *Yuganskneftegaz* purchase.

<sup>81</sup> Apart from the companies mentioned, Yukos also owns the Eastern Siberia Oil Company (*Vostochno-Sibirskaya Neftyanaya Kompaniya*), the Caspian Oil Company (*Kaspiyskaya Neftyanaya Kompaniya*) and 20% of *Sibneft* shares. In 2004, these companies extracted 31 million tonnes of oil.

Moreover, Yukos controls a number of refineries (the Achinsk, Syzran and Strezhevoy refineries, among other properties) whose total production amounts to 30 million tonnes of oil a year.

<sup>82</sup> Rosneft's debts in July 2005. Quoted from <http://analitika.aton.ru/themes/analitika/materials-document.asp?folder=1525&matID=103849&a=1>.

<sup>83</sup> I. Reznik, Dobit Yukos, *Vedomosti*, 14 May 2005.

<sup>84</sup> Rosneft, whose oil production tripled after taking over Yuganskneftegaz, has been suffering shortages of processing capabilities. For this reason, the company has tried to take possession of Yukos' biggest refineries.

<sup>85</sup> Considering this, one may assume that in fact there is no coherent strategy for the future energy market. This sector's development may be affected by different interest groups in the Kremlin. These groups treat oil companies as political instruments (this applies both to state companies and private companies under government influence).